

RPK: Burmistrz listy pisze... ❖ Przegrana kamienica ❖ Rok Wyspiańskiego

ZIEMIA BOCHENSKA



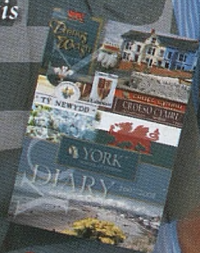
NR 10 (169)
PAŹDZIERNIK 2007

CENA 2,50 zł
INDEKS 34074X ISSN 1233-966



4-6 latki
I semestr za 5 zł

Kalendarz Akademicki
York Diary 2007/08
do wyczerpania zapasów
Gratis



YORKTM
SCHOOL OF ENGLISH

Może po angielsku? :)

ANGIELSKI Z ANGLIKAMI

MORZE DOBREJ NAUKI

- prestiżowy znak jakości PASE i brytyjski znak jakości *Quality English*
- dyplomowani lektorzy polscy i brytyjscy *native speakers* w każdej grupie
- kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- centrum egzaminów brytyjskich *City&Guilds* oraz *LCCI*
- przygotowywanie do egzaminów: *FCE*, *CAE*, *CPE*, matura, inne
- konwersacje, biblioteka, internet GRATIS

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W ATRAKCYJNEJ CENIE

ZAPISY ONLINE www.york.edu.pl

info@york.edu.pl www.quality-english.com www.intervac.pl

Bochnia ul. Storynka 10 i 14
Brzesko ul. Kościuszki 10
Kraków ul. Mackiewiczza 12

tel./fax 014 611 88 55
tel./fax 014 663 14 55
tel./fax 012 415 18 18

PRESTIŻOWE
ZNAKI JAKOŚCI

Szkola z rekomendacją

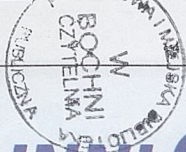


NAUKA
W WIELKIEJ BRYTANII

CENTRUM
EGZAMINACYJNE



ZDOBĄDŹ KURS ANGIELSKIEGO GRATIS!



INNI OBIECUJĄ ON DZIAŁA

Kandydat na posła RP

Trzecią kadencję burmistrzem Brzeska

Jan MUSIAŁ

lista nr 8
pozycja nr 5

Szanowni Państwo!

W ciągu minionych dziewięciu lat, od kiedy sprawuję zaszczytny urząd burmistrza Brzeska, sprawy mojej Gminy zawsze były dla mnie najważniejsze. Bez reszty oddawałem publicznej misji swą wiedzę, umiejętności i doświadczenie. Dzisiaj z satysfakcją mogę powiedzieć, że w tym czasie, wspólnie z moimi współpracownikami i samorządem udało się wiele ambitnych zadań i celów zrealizować. Docenili to Mieszkańcy, trzykrotnie wybierając mnie na burmistrza, a prestiżowe rankingi ustawiały Brzesko w czołówce najefektywniej zarządzanych i dzięki skutecznie pozyskiwanym środkom z Unii Europejskiej najszybciej rozwijających się gmin w kraju.

Jako burmistrz dobrze poznałem mechanizmy pracy samorządowej i relacje między władzą centralną a lokalną. Doskonale orientuję się w problemach nurtujących mieszkańców polskich gmin i wiem jak przyspieszyć ich rozwój oraz polepszyć nasze życie.

Jestem też przekonany, że o wiele skuteczniejsze działania na rzecz naszych małych ojczyzn – takich jak Bochnia, Wieliczka czy Brzesko – łatwiej jest obecnie podejmować parlamentarzystom. Zwłaszcza tym, którzy mają za sobą doświadczenia zdobyte w pracy samorządowej. Uważam, że takich ludzi powinno znaleźć się w Sejmie jak najwięcej. Chodzi bowiem o to, aby uchwalane ustawy nie były oderwane od prostej rzeczywistości, która dotyczy bezpośrednio mieszkańców gmin. Stąd moja decyzja o kandydowaniu w najbliższych wyborach.

W życiu prywatnym i służbie publicznej kieruję się rozsądkiem oraz tym wszystkim, co ludzi jednoczy, a nie dzieli. Trzymam się z dala od populizmu i partyjnych rozgrywek, czemu niejednokrotnie dawałem wyraz. Od tych zasad nie odstąpię, gdy zostanę posłem. Wierzę, że stanie się to również dzięki Państwa głosom. Wspólnie decydujmy o naszej przyszłości. Wybierzcie listę numer 8, a na niej pozycję numer 5!

Jan Musiał

www.janmusial.info

Publikacja sfinansowana ze środków Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska



**Platforma
Obywatelska**

By żyło się lepiej. Wszystkim!

FHU. "MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km



Ponad
10 000
pozycji
asortymentowych
na powierzchni
800 m²!



PROMOCJE!

Rozdzielnice VU
firmy **hager**

Hurtownia czynna:
pn.-pt. 7-17
sob. 7-13



Bochnia,
ul. Proszowska 40a
tel./fax (014) 611 15 75, 611 24 25

Edward CZESAK

**Prezes Zarządu PiS
w Okręgu Tarnowskim**



**2 MIEJSCE
LISTA NR 6**

**Prawo i Sprawiedliwość
WYBORY 2007**

www.edwardczesak.pl



Posel Edward Czesak dla Ziemi Tarnowskiej i polskiego budownictwa

**Wywiad z Edwardem Czesakiem – posłem do Sejmu V kadencji,
kandydatem z listy Prawo i Sprawiedliwość w okręgu wyborczym nr 15 w Wyborach Parlamentarnych 2007**

Prowadził pan dobrze prosperującą firmę, co zdecydowało przed dwoma laty o starcie w wyborach? Czy teraz są to te same powody?

Edward Czesak: To co najbardziej rzucało się w oczy dwa lata temu, to duże bezrobocie. Młodzi ludzie przychodzili do biura mojej firmy, składali oferty pracy, a ja, mając ograniczone możliwości zatrudnienia, patrzyłem na nich i oczami wyobraźni widziałem niewesołą przyszłość moich córek, które za kilka lat też będą szukały pracy. Doświadczalem również jako przedsiębiorca kłopotów proceduralnych przy realizacji projektów i był to wynik przede wszystkim złego prawa. Dwa lata temu postanowiłem to zmienić i teraz – mimo widocznych, pozytywnych zmian – ciągle jest wiele do zrobienia. Teraz bezrobocie wydaje się mniejszym problemem w obliczu emigracji zarobkowej młodych Polaków, a w przedsiönku Sejmu oczekują następne ustawy ułatwiające procesy inwestycyjne w budownictwie.

Czy sejmowa rzeczywistość V kadencji Sejmu mocno zweryfikowała pana wyobrażenia o misji posła?

Edward Czesak: Sejmowa rzeczywistość zwyciężyła nad wyobrażeniami. Ale nie oznacza to, że należy przystać na tą rzeczywistość i nie próbować jej zmienić. Jako człowiek doświadczony, umiejący brać odpowiedzialność za to co w życiu zrobiłem i robię, widzę pole do tego, aby misję poselską rozbudowywać i uzupełniać o nowe zadania.

W takim razie proszę wskazać te sprawy, o których na początku swojej poselskiej drogi myślał pan, że są ważne i te, które – mówiąc kolokwialnie – „trzeba było załatwić dla mieszkańców Ziemi Tarnowskiej”.

Edward Czesak: Jako debiutant w sejmie uważałem, że ważna jest dyscyplina, rzetelne wypełnianie obowiązków poselskich. Dla Ziemi Tarnowskiej, czyli właściwie dla Ziemi Tarnowskiej, Brzeskiej, Bocheńskiej czy Dąbrowskiej zaangażowałem się w przyspieszenie rozpoczęcia budowy autostrady A4. Niestety błędy i zmieniające się przepisy, a także opieszałość urzędników nie pozwoliły ogłosić sukcesu w tej sprawie.

Co jeszcze trzeba zrobić dla Ziemi Tarnowskiej, bo wydaje się, że sprawy polskiego budownictwa są ważne ale tutaj w Bochni wyborcy oczekują od pana konkretnego zaangażowania w lokalne sprawy?

Edward Czesak: W dalszym ciągu kluczowym zagadnieniem jest sprawa autostrady A4 wraz z dobrze zlokalizowanymi zjazdami połączonymi optymalnie z drogami sieci krajowej oraz kontynuacja budowy sieci kanalizacji. Istnieje jednak wiele równie ważnych spraw związanych z rewitalizacją budynków, które wymagają określonych nakładów. Ustawodawstwo pozwala na korzystanie z pieniędzy unijnych z przeznaczeniem na tego typu remonty. Pierwsze kroki w tym kierunku, już zostały wykonane. Udało się zorganizować dwie konferencje specjalnie dla samorządowców w zakresie pozyskiwania środków unijnych m.in. w zakresie budownictwa. Mam nadzieję, iż tego typu działania będą inicjowały nasze samorządy do większej aktywności w zakresie pozyskania środków unijnych z korzyścią dla mieszkańców. Dlatego w sejmie przyszłej kadencji, chciałbym tym się zajmować.

WOJTKIEWICZ

Michał

Dbamy o Polskę.
Dbamy o Polaków.

3 MIEJSCE
LISTA NR **6**

Prawo i Sprawiedliwość

WYBORY 2007

www.michalwojtiewicz.pl



www.pis.org.pl



F.H.
Alladyn

www.alladyn-meble.com.pl

ZAPRASZAMY: codziennie: 9 do 17,
w czwartki: 8 do 16, w soboty: 9 do 13

Bochnia, ul. 20-go Stycznia 3, tel. (014) 612 25 05

Bochnia, ul. Konstytucji 3-go Maja 51, tel. (014) 611 29 92

MEBLE
dla Ciebie



Miesiąc w powiecie

* **1 września** o godz. 4.40 w 68 rocznicę wybuchu II wojny światowej burmistrz Bochni złożył wieniec i zapalił znicz na Grobie Nieznanego Żołnierza, znajdującym się na cmentarzu św. Rozalii.

* **8 września** w lasku na Widomej w Rozdzielu 9-letnia Magda Woźniak znalazła dorodnego borowika, ważącego 1,10 kg. I choć to spory okaz, to nie do niej należy rekord gminy Żegocina. Padł on 11 listopada 2004 roku, gdy Arkadiusz Pawełek z Beldna znalazł borowika o wadze 1,25 kg.



Z udanego grzybobrania mógł się cieszyć Krzysztof Wołowicz z Leszczyny, który 19 września zbierał za jednym razem rekordową ilość kani – grzybów wyjątkowo smacznych i popularnych wśród zbieraczy. Sezon zbierania grzybów jeszcze potrwa. Wciąż się jednak słyszy o zatruciach grzybami. Mało doświadczonych grzybiarzy prosimy więc o rozwagę przy zbieraniu.

* **8 września** na bocheńskim Rynku odbyła się impreza „Pożegnanie lata”. Na scenie zaprezentowały się bocheńskie zespoły oraz rzeszowska formacja Monstrum. Sporym zainteresowaniem cieszył się występ szczudlarzy. Rozstrzygnięto także konkurs fotograficzny zorganizowany przez MDK „Lato, które w nas trwa”.

* **8 września** w Pierzchowie odbyły się uroczystości 210 rocznicy powstania Mazurka Dąbrowskiego i 10 rocznicy usypania Kopca w Pierzchowie. Uroczystość odbyła się w remizie OSP. Zebranych przywitał wójt Zbigniew Wojas, głos zabrał również wicemarszałek Województwa Małopolskiego Wojciech Kozak i starosta powiatu wielickiego Jacek Juskiewicz. Wręczył on listy gratulacyjne na ręce przewodniczącego Zarządu Oddziału Małopolskiego Stowarzyszenia Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego” w Krakowie Włodzimierza Wowy Brodeckiego oraz przewodniczącej Komitetu Opieki nad Kopcem im. Jana Henryka Dąbrowskiego w Pierzchowie Heleny Wojtas. Następnie Helena Wojtas przybliżyła historię powstania kopca, a także jego znaczenie dla społeczności lokalnej.

Wzruszającym momentem uroczystości było przekazanie przez Włodzimierza Wowę Brodeckiego dyrektorowi Szkoły



Podstawowej w Pierzchowie ziemi zebranej na polach bitwy pod Mokrą i Miedzno. Dzieci z Pierzchowa zaprezentowały program artystyczny przybliżający okoliczności powstania Mazurka Dąbrowskiego. O narodowym bohaterze śpiewały też „Dąbrowszczanki”, czyli panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Pierzchowie. Uroczystość zakończyła się złożeniem kwiatów pod Kopcem gen. J. H. Dąbrowskiego.

* **8 – 9 września** w bocheńskiej Kopalni Soli odbyły się podziemne zawody strzeleckie o „Krucz Solny”. W konkurencji karabinka pneumatycznego pań zwyciężyła Kinga Kołodziej z Tarnowa, która pokonała w finale Sylwią Bogacką, wicemistrzynię świata z 2006 r. (Gwardia Zielona Góra). III miejsce zdobyła Ewa Flak (Społem Łódź). W kategorii mężczyzn I miejsce zdobył Rafał Łukaszczyk (Dragon Chełm), II miejsce – Jacek Kosior (Znicz Międzyrzec Podlaski), III – Sebastian Sobczak (Gwardia Zielona Góra). W konkurencji pistolet pneumatyczny kobiet laur zwycięstwa przypadł Monice Patoka (Leśna). II miejsce zdobyła Anna Zapart (Agat Złotoryja), a III Martyna Piersiak. W tej samej kategorii wśród mężczyzn laur zwycięstwa przypadł Jarosławowi Chyżyńskiemu. II miejsce zajął Tomasz Wawrzonowski, a III – Łukasz Partyka.

* **13 września**, podczas sesji powiatowej stosunkiem głosów 13 „za”, 4 „przeciw” przy 6 „wstrzymujących się” radni podjęli decyzję o połączeniu placówek.

Głosowanie poprzedzone zostało prezentacją kondycji finansowej obu jednostek. Pozytywną opinię na temat połączenia wydał zarząd powiatu, komisja zdrowia, rada społeczna szpitala, klub radnych mający większość w radzie, wojewoda małopolski. Stanowiska nie wyraziła rada społeczna pogotowia, sprzeciwiały się także związki zawodowe pogotowia.

„Za” połączeniem jednostek głosowali: Jacek Pająk, Tomasz Całka, Janina Bajda, Robert Roj, Wiesław Cholewa, Zbigniew Szewczyk, Wacław Woźnicki, Bernadetta Gąsior, Krzysztof Kołodziejczyk, Ryszard Rozenbajgier, Anna Rogala, Henryk Kopańczyk, Ryszard Januszek. „Przeciw” byli: Ludwik Węgrzyn, Edward Polek, Ewa Bigas, Joanna Solak, Jerzy Raczyński i Wioletta Matusik. Od głosu wstrzymali się: Ryszard Tomczyk, Wiesław Kukla, Halina Rutkowska i Katarzyna Korta.

* Na początku lipca Świątlica Gminna w Trzcinie ogłosiła konkurs fotograficzny „Gminne Pejzaże”. Przedmiotem fotografii miały być krajobrazy, zabytki i urokliwe miejsca gminy Trzcin-

na. Każdy uczestnik mógł nadesłać do pięciu zdjęć. Niestety ten ciekawy konkurs nie spotkał się z dużym zainteresowaniem osób posiadających aparaty fotograficzne. Swoje prace zgłosiło bowiem tylko cztery osoby. Zdjęcia były na zróżnicowanym poziomie. Dwuosobowe jury (Paweł Sroka i Tadeusz Olszewski) zdecydowało przyznać pierwsze miejsce fotografii zatytu-



lowanej „Nocne światła”, autorstwa Agnieszki Zająć-Kukła (na zdjęciu). Miejsce drugie przypadło zdjęciu „Wieczorna rozmowa” Mariusza Lange, trzecie „Zachód Słońca” Jakuba Stańdo. Wręczenie nagród odbyło się w sobotę **15 września** w Świetlicy Gminnej w Trzcianie. Dyplomy i nagrody książkowe wręczył laureatom kierownik Gminnej Świetlicy Paweł Sroka.

* **16 września** w Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni otwarto jubileuszową wystawę malarstwa Sławomira Jabłońskiego „Utrwalam piękno świata”. Na wystawie artysta zaprezentował 104 obrazy. Wystawa ma charakter retrospektywny, wiele prac pochodzi z pierwszych



lat jego twórczości. Wystawa zaskoczyła różnorodnością prac, a przede wszystkim wysokim poziomem. Uwaga zwiedzających skupiona jest wokół obrazu przedstawiającego panoramę Bochni. Artysta namalował go według najstarszego zdjęcia przedstawiającego Bochnię.

Sławomir Jabłoński urodził się w 1947 roku w Nysie. Ukończył Państwowe Liceum Technik Plastycznych w Nowym Wiśniczu oraz historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Lata 1968 – 2000 to lata pracy w Szkole Podstawowej nr 2 i Internacie Zespołu Szkół Budowlanych w Bochni.

Swoje prace prezentował na kilku galeriach i wystawach. Wystawę w bocheńskim Muzeum można oglądać do 21 października.

* **16 września** odbyły się w Bochni pierwsze zawody DOWNHILL o puchar Burmistrza Miasta. Na trasie pełnej band, skoczni i ostrych zakrętów – wytyczonej na tzw. kolejce przez Downhill Racing Team Bochnia – zmierzili się amatorzy tej ekstremalnej dyscypliny sportu.

Zwycięzcami wyścigu zostali: Piotr Libera z Bochni (w kategorii Full – zawodnicy posiadający rower z tylnym zawieszeniem) oraz Tomasz Szkodny z Brzeska (w kategorii Hardtail – zawodnicy posiadający rower bez tylnego zawieszenia).

* **17 września** odbyły się uroczyste obchody 68. rocznicy napaści sowieckiej na Polskę. Rozpoczęły się pod pomnikiem gen. Leopolda Okulickiego. Apel poległych i salwę honorową wykonał pododdział z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie. Następnie w Muzeum w Bochni prof. Albin Głowacki wygłosił wykład „Przyszliśmy was oswobodzić... – sowiecka agresja 17 września 1939 r. i jej konsekwencje”.

* **25 września** w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z Martą Sosin zatytułowane „Miejsca, po których chodził Jezus...”. Spotkanie to zainaugurowało cykl „Bochniaczy z pasją”.

Dr Marta Sosin studiowała na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie obroniła również pracę doktorską. Od 1999 r. pracuje jako tłumacz. Jej hobby i pasją to podróże do miejsc odległych i bliskich, literatura, ogród, ptaki Polski. W trakcie spotkania mówiła o Ziemi Świętej, o miejscach które odwiedziła: Jerozolimie, Betlejem, Betanii, Polu Pasterzy, Górze Karmel, Nazaret, Kanie Galilejskiej, Górze Błogosławieństw, Jerychu i Dolinie Jordanu.

* Od **1 października** całkowicie zawieszono kursy linii nr 8, natomiast trasa „siódemki” kończyć się będzie w GawłóWKu.

REKLAMA



**Usługi Pogrzebowe
NOWAK**

***Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.***

Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
(przy wjeździe na osiedle Niepodległości)

TELEFONY CAŁODOBOWE:

014 612 45 54, 0/500 333 999

– Zdam sobie sprawę, że takie posunięcie wywoła oburzenie wśród naszych klientów. Pragnę jednak podkreślić, że nie jest to decyzja RPK, ale decyzja zgromadzenia wspólników – mówi Lucjan Zapala, prokurent RPK.

Z informacji przez niego przedstawionej wynika, że podobny los może spotkać linie nr 5 (kurs do Rzezawy) oraz nr 6 (kurs do Brzeska).

* 5 lat swojego istnienia świętował portal **Bochnianin.pl**. Nasza redakcja pamięta początki portalu redagowanego przez Tomasza Stodolnego, które zbiegły się w czasie z tragicznym wypadkiem na bocheńskiej obwodnicy (24 września 2002 r.). Doszło wówczas do zderzenia dwóch tirów, a Tomek użyczył nam wtedy fotografii zrobionej około godz. 5.00 nad ranem.

Z okazji jubileuszu życzymy redakcji portalu kolejnych suk-

cesów, „ostrego pióra” i jeszcze więcej wiemych Czytelników.

* **7 października** w Bochni odbyły się prawybyory. Na płycie Rynku ustawiono kilka komputerów. Za ich pomocą mieszkańcy Bochni, Proszówek i Łapczycy mogli oddać swój głos na wybrane ugrupowania. W głosowaniu wzięło udział 1580 osób. Zwyciężyła Platforma Obywatelska (32,8%), pokonując Prawo i Sprawiedliwość (28) oraz Lewicę i Demokratów (22,1%). Pozostałe partie zdobyły odpowiednio: LPR – 11,7%, PSL – 3,7%, Samoobrona – 1,5%, Polska Partia Pracy – 0,6%.

oprac. iwo, tols, kaz.

Na naszej stronie internetowej: www.ziemiabochenska.pl prezentujemy sylwetki policjantów – dzielnicowych z terenu powiatu bocheńskiego.

OGŁOSZENIE WYBORCZE

Wyszkolenie wyższe magisterskie. Ukończyła studia na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, studia podyplomowe na Akademii Ekonomicznej w Katowicach – Zarządzanie i przedsiębiorczość w oświacie oraz studia podyplomowe na Uniwersytecie Rzeszowskim – Wiedza o społeczeństwie.

Nauczyciel dyplomowany I-ego Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie. Egzaminator Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie egzaminu maturalnego z wiedzy o społeczeństwie i historii.

Radna Rady Miejskiej w Tarnowie III, IV i V Kadencji.

Od 1998 r. członek Komisji Rewizyjnej, Ekonomicznej i Komisji Oświaty Rady Miasta Tarnowa. Od 2002 r. przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Tarnowa.

Członek założyciel Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Tarnowskiej Oddział przy Parafii pw. Bł. Karoliny. Członek Stowarzyszenia Prawy Tarnów. Członek partii Prawo i Sprawiedliwość. Członek NSZZ „Solidarność” nauczycieli. Członek Rady Parafialnej Parafii pw. Bł. Karoliny w Tarnowie. Mąż Kazimierz, dwóch synów.

Szanowni Wyborcy!

Swoje dotychczasowe doświadczenie w pracy samorządowej i pedagogicznej pragnę wykorzystać dla dobra mieszkańców naszego regionu.

Potrzeby są ogromne, poczynając od modernizacji dróg, poprzez rozwój szkół wyższych, zwiększenia nakładów na oświatę, służbę zdrowia, opiekę społeczną, nie zapominając o stworzeniu lepszych warunków życia i pracy mieszkańców wsi i miast. Znając doskonale problemy społeczności lokalnej, uczynię wszystko, by wzmocnić pozycję Małopolski poprzez zwiększenie nakładów z budżetu państwa na jej rozwój.

Wychowano mnie w duchu wartości chrześcijańskich i polskich tradycji narodowych, dlatego jestem za uczciwą, sprawiedliwą i praworządną Polską.

Będę wdzięczna za oddany na mnie głos, nie zawiodę.

Barbara Koprowska

Koprowska



www.pis.org.pl

KOPROWSKA Barbara

Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków.

**15 MIEJSCE
LISTA NR 6**

WYBORY 2007

Prawo i Sprawiedliwość



Przegrana kamienica!

Przeegrane inwestycje?

Miasto Bochnia nie ma żadnych praw do kamienicy przy ul. Św. Kingi 1 – tak w skrócie można streścić orzeczenie Sądu Okręgowego w Krakowie z 4 września 2007 roku (II instancja). Rozpatrywał on apelację złożoną przez Prokuraturę Rejonową w Tarnowie od wyroku Sądu Rejonowego w Myślenicach z dnia 20 marca 2007 roku, który oddalił wniosek o zasiedzenie przez Gminę Miasto Bochnia opisanej wyżej nieruchomości.

KRÓTKA HISTORIA DLA PRZYPOMNIENIA

Aby poznać istotę sprawy należy cofnąć się aż do czasów tuż po II wojnie światowej. Dokument z 1948 roku mówi o tym, iż pan Samuel Schäftler obejmując we władanie jedną szóstą udziału w przedmiotowej kamienicy, a jeśli po 10 latach nie ujawnią się inni spadkobiercy, to zostanie właścicielem całego obiektu.

Z ramienia ewentualnych właścicieli, administracją budynku zajmowała się p. Zofia Laskowa, która w 1953 roku przekazała nieruchomość w zarząd ówczesnemu Prezydium Rady Narodowej w Bochni (po latach administrację przejął Urząd Miejski w Bochni).

W 2004 roku władze Bochni rozpoczęły starania o przejęcie prawa własności nad w/w posesją poprzez zasiedzenie. Gdy sprawa była już w toku, okazało się, że 16 czerwca 2005 roku kamienicę nabył Władysław Włodarczyk – właściciel firmy Igloo oraz Jerzy Migdał – prawnik. Kupili ją za kwotę 100 tysięcy dolarów w Izraelu od bezpośredniego spadkobiercy wszystkich właścicieli nieruchomości wpisanych w księdzę wieczystej. Nowi właściciele wystąpili do miasta o wydanie im kamienicy.

W takiej sytuacji ówczesny burmistrz Wojciech Cholewa wystąpił do niezależnej kancelarii prawnej z Warszawy, aby ona zbadała całą sprawę i wydała opinię. Kontrowersje wzbudził fakt, że miasto zleciło tylko jedną taką opinię, i co więcej – zrobiło to wspólnie z Władysławem Włodarczykiem.

Sporządzona opinia prawna nie pozostawiała złudzeń – miasto Bochnia nie ma szans na przejęcie kamienicy poprzez zasiedzenie. Burmistrz zatem postanowił podpisać ugodę z nowymi właścicielami budynku, a jej podstawowym ustaleniem był zapis, że miasto wycofa z sądu wniosek o zasiedzenie. Dzięki temu właściciele

chcieli uniknąć długotrwałych procesów sądowych, w zamian zobowiązali się wykonać na własny koszt m.in. kompletny remont dachu muzeum łącznie z wymianą uszkodzonej części więźby dachowej i nowym pokryciem dachówką ceramiczną, wykonać adaptację do stanu surowego, pomieszczeń strychu w Gimnazjum nr 1 i w „Ochronce” oraz wykonać monitoring na terenie miasta wraz z 10 kamerami. Ponadto strony ustaliły, że miasto zrzeka się wszelkich roszczeń z tytułu nakładów poniesionych na nieruchomość, a nowi właściciele nie będą żądać od miasta rozliczenia tzw. pożytków. Mieszkańcy kamienicy mieli też zostać przeniesieni do bloku, który specjalnie w tym celu wybuduje Władysław Włodarczyk.

Zgodnie z zapisami dokumentu, miasto wycofało z sądu wniosek o zasiedzenie, jednak sprawa była kontynuowana, ponieważ do postępowania włączyła się tarnowska prokuratura. Działała ona w imieniu Skarbu Państwa, gdyż chodziło o majątek znacznej wartości. Uгода jednak obowiązywała, gdyż Władysław Włodarczyk twierdził, że miasto wykazało dobrą wolę i wycofało swój wniosek, a sąd zapewne rozstrzygnie sprawę na jego korzyść.

Uгода, którą w imieniu Skarbu Państwa podpisał także starosta Ludwik Węgrzyn, wywołała wiele kontrowersji. Na sesji rady miejskiej z 29 września 2005 roku pod adresem burmistrza płynęło wiele negatywnych słów. Niezadowoleni byli też lokatorzy i najemcy lokali znajdujących się w kamienicy. Nawet Zarząd Stowarzyszenia Bochnia i Ziemia Bocheńska Razem zwrócił się z wnioskiem do Centralnego Urzędu Antykorupcyjnego (który wówczas nawet formalnie nie istniał) o zbadanie sprawy. Pod pismem podpisali się m.in. wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy oraz obecny przewodniczący Rady Miejskiej w Bochni Ryszard Najbarowski.

W 2006 roku swoje czynności przeprowadziła też Prokuratura Rejonowa w Kielcach, gdzie sprawę skierowała grupa mieszkańców i najemców lokali w kamienicy przy ul. Św. Kingi 1.

Po zapoznaniu się z dokumentami prokuratorzy stwierdzili, iż nie dają one podstaw, do postawienia zarzutów Wojciechowi Cholewie i Ludwikowi Węgrzynowi: „Liczne obwarowania zawarte w ugodzie, od których uzależniono jej skuteczność dowodzą tego, że Burmistrz Miasta Bochnia i Starosta Bocheński działali tak w interesie prywatnym jak i publicznym” – napisano w uzasadnieniu.

Władysław Włodarczyk przystąpił do realizacji ugody. Na początek zajęto się strychem „Ochronki” i jego adaptacją na potrzeby dzieci. Uroczyste otwarcie nowych pomieszczeń nastąpiło we wrześniu 2006 roku, a ich poświęcenia dokonał proboszcz parafii św. Mikołaja w Bochni ks. Zdzisław Sadko. Kolejną inwestycją miał być dach bocheńskiego muzeum. Wykonawcy już oglądali przyszły plac budowy, była już przygotowana dokumentacja techniczna, gdy nadszedł...

CZAS WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH.

Po nich nastąpiła zmiana na stanowisku Burmistrza Bochni – został nim Bogdan Kosturkiewicz. Zmiana nastąpiła też w sprawie kamienicy. Otóż 20 marca 2007 roku na posiedzeniu Sądu Rejonowego w Myślenicach, który rozpoznawał sprawę z wniosku Gminy Miasta Bochnia o zasiedzenie przedmiotowej kamienicy, pojawiła się radca prawny urzędu miejskiego w Bochni Stanisław Dziadosz-czyk, jako pełnomocnik burmistrza Kosturkiewicza.

Burza wokół kamienicy wybuchła na nowo. Burmistrz Kosturkiewicz wielokrotnie, również na sesji rady miejskiej, zapewniał, że nie występował z ponownym wnioskiem o zasiedzenie kamienicy. Niepewne stały się zatem dalsze losy ugody i realizacji inwestycji korzystnych dla Bochni.

Warto podkreślić, że na wspomnianej wyżej rozprawie sąd postanowił, że miasto Bochnia nie ma prawa do zasiedzenia

kamienicy. Orzeczenie to nie było prawomocne, a stosowną apelację od niego wniosła prokuratura w Tarnowie. Rozpatrzył ją Sąd Okręgowy w Krakowie i 4 września 2007 roku postanowił podtrzymać w mocy wyrok sądu I instancji.

Wydaje się, że na całej tej sprawie najwięcej straciło miasto, a wygrali nowi właściciele kamienicy. Władysław Włodarczyk twierdzi wprost, że

UGODĘ ZERWAŁ NOWY BURMISTRZ

i on w takim razie nie poczuwa się do wypełniania jej zapisów. Pytany o całą sprawę mówi krótko: – *Są dwa postanowienia niezawisłych sądów, które jednoznacznie mówią, że miasto nigdy nie miało prawa do tej kamienicy. Burmistrz zerwał ugodę, więc niech teraz sam realizuje inwestycje. W zasadzie teraz miasto powinno zapewnić lokatorom kamienicy mieszkania zastępcze. Ale my chcemy dobrze żyć z ludźmi i proponujemy chętnym lokatorom nowe mieszkania. Na ul. Wygoda kończymy właśnie budowę bloku* – dodaje Władysław Włodarczyk. Nie wyklucza także, że będzie się domagał rozliczenia pożytków.

Pytany o rozpoczęcie remontu kamienicy, biznesmen odpowiada, że wstępne prace rozpoczną się jeszcze w tym roku. Zapewne potrwać one bardzo długo, ponieważ stan budynku jest katastrofalny. Remontu wymaga praktycznie każdy element: od piwnicy począwszy, poprzez

zawilgocone ściany, uginające się stropy, a skończywszy na zapadającym się dachu.

Pewnie w jakimś stopniu wewnętrzną radość z postanowień sądów czuje były burmistrz Wojciech Cholewa. Potwierdziły one bowiem słuszność jego działania, aby nie podejmować walki o zasiedzenie. Martwi się natomiast o przyszłość miasta:

– *Uгода, którą podpisywałem z p. Włodarczykiem, wydaje się być zerwana. Ale nie chcę tutaj przesądzać, bo od tego są prawnicy. Jeśli jednak tak jest, to jest to zła wiadomość dla Bochni, gdyż nie będzie tak potrzebnych inwestycji* – mówi W. Cholewa.

Sprawy na razie nie chce oceniać Ryszard Najbarowski – przewodniczący Rady Miejskiej w Bochni.

– *Zawsze jestem zwolennikiem rozmowy, a dotychczas Rada Miasta rozmawiała na temat tej kamienicy tylko z burmistrzem. W najbliższym czasie będę chciał wprowadzić pod obrady punkt programu dotyczący tej nieruchomości. Chciałbym, abyśmy wówczas wysłuchali wszystkich zainteresowanych stron, i zastanowili się co dalej.*

Przewodniczący nie ukrywa, że od początku sprawy opowiadał się za tym, aby miasto nie oddawało kamienicy, ale walczyło o nią w sądzie. Jak tłumaczy, jego zdanie było podyktowane wątpliwościami jakie się wówczas pojawiały:

– *Nie jestem prawnikiem, dlatego tym bardziej zastanawiający był dla mnie bardzo szybki sposób załatwienia sprawy przez ówczesnego burmistrza, praktycznie bez*

większej konsultacji z radnymi oraz fakt, że na ugodzie nie było podpisu radcy prawnego. Zastanawiające było także to, że o jedyną opinię w kwestii zasiedzenia, miasto wystąpiło wspólnie z p. Włodarczykiem do jednej kancelarii prawnej w Warszawie.

Pytany jednak o to, czy teraz – z perspektywy czasu – uważa, że działanie Wojciecha Cholewy było słuszne, przyznaje rację byłemu burmistrzowi.

MY PYTAMY, BURMISTRZ POWINIEN ODPOWIEDZIEĆ

Wydawać by się mogło, że w tej sprawie wszystko jest jasne, albo raczej jasne być powinno. Przecież wyroki wydały dwa niezawisłe sądy, a poprzedzone były one zapewne długą analizą dokumentów. Swoją opinię wyraziła też Prokuratura Rejonowa w Kielcach, która uznała, że nie ma podstaw, aby burmistrzowi Cholewie i staroście Węgrzynowi postawić jakiegokolwiek zarzutu. Ale niestety, jest jeszcze wiele pytań, na które my – oraz zapewne wszyscy mieszkańcy Bochni – chcielibyśmy znać odpowiedź. Wszystkie kierujemy do burmistrza Bogdana Kosturkiewicza.

Otóż po pierwsze: Kogo reprezentowała radca prawny UM na rozprawie w Sądzie Rejonowym w Myślenicach 20 marca 2007 roku, skoro burmistrz Bogdan Kosturkiewicz twierdzi, że miasto nie występowało ponownie o zasiedzenie kamienicy lub nie powróciło do wniosku złożonego wcześniej przez Wojciecha Cholewę. Dla



ułatwienia odpowiedzi Bogdanowi Kosturkiewiczowi, przytoczymy kilka zdań:

„**Sąd Rejonowy w Myślenicach** (...) na posiedzeniu jawnym rozpoznał sprawę z wniosku Gminy Miasta Bochnia o zasiedzenie. (...) Po wywołaniu sprawy stawili się: za wnioskodawcę pełnomocnik radca prawny Stanisława Działoszczak, pełnom. w aktach. (...)

Pełnomocnik wnioskodawcy wnosi o zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości z dniem 27 stycznia 1983 r. Podnosi, że Gmina działając jako statio fisci Skarbu Państwa przejęła w zarząd przedmiotową nieruchomość uchwałą zarządu Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej 27 stycznia 1953 r. i po tym podejmowała czynności dotyczące przedmiotowej nieruchomości w postaci dokonywania remontów, wynajmu lokali. Podnosi, że te czynności świadczą o samoistnym posiadaniu przedmiotowej nieruchomości. Podaje, że wejście w posiadanie nastąpiło w złej wierze” – fragmenty protokołu z posiedzenia sądu w Myślenicach z 20 marca 2007 roku.

W uzasadnieniu do apelacji od postanowienia sądu w Myślenicach, **Prokuratura Rejonowa w Tarnowie** pisze w ten sposób: „Niewątpliwie nie bez znaczenia dla dokonanej przez Sąd oceny było to, iż Gmina Bochnia po złożeniu wniosku o zasiedzenie diametralnie zmieniła swój punkt widzenia najpierw uznając złożony przez siebie wniosek za bezzasadny, a następnie zawierając ugodę z Władysławem Włodarczykiem i Jerzym Migdałem.

Niemniej jednak ostatecznie na rozprawie dnia 20 marca 2007 roku pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zasiedzenie

przedmiotowej nieruchomości podnosząc, iż Gmina działając jako reprezentant Skarbu Państwa przejęła w zarząd nieruchomość i po tym podejmowała czynności przeprowadzając remonty i wynajmując lokale a zatem podejmowała działanie jako posiadacz samoistny”.

Już po orzeczeniu sądu drugiej instancji, na konferencji prasowej, która odbyła się 20 września 2007 roku w Miejskim Domu Kultury w Bochni, z ust burmistrza Kosturkiewicza padły takie oto słowa:

„To orzeczenie sądu w pełni potwierdziło te zarzuty, które osobiście ja zgłaszałem i zgłaszał mój klub, jeśli chodzi o bezcelowość występowania o zasiedzenie tej nieruchomości. Wolałbym, żeby decyzja sądu była inna i żeby okazało się, że nie mieliśmy racji. Okazało się, że mieliśmy rację. (...) W pełni potwierdziło się to, że nasze uwagi odnośnie bezzasadności występowania pana burmistrza Cholewy o zasiedzenie tej nieruchomości były jak najbardziej skuteczne”.

Z tej wypowiedzi można wywnioskować, że Bogdan Kosturkiewicz oraz klub „Nasze Miasto i Powiat”, do którego on należał w poprzedniej kadencji rady miejskiej w Bochni, był przeciwko występowaniu o zasiedzenie kamienicy. Prosimy zatem o odpowiedź panie burmistrzu, czy zacytowane wyżej słowa, to było tylko pana przejęzyczenie, czy może zwrot o 180 stopni pańskiej opinii w sprawie kamienicy. A może poprzednie pana wypowiedzi wygłaszane głównie na sesjach Rady Miejskiej były nieprawdziwe. Oto kilka z nich:

„Problemem jest to, że burmistrz [Wojciech Cholewa – przy. red.] wycofał wnio-

sek o zasiedzenie i nie dał szansy sądowi. Niedługo się dowie, że nie ma umocowań, by podejmować takie decyzje” (cytat z Kroniki Bocheńskiej, grudzień 2005).

„Gdybyście państwo [radni miejscy – przy. red.] w sierpniu powiedzieli: „panie burmistrzu, stop”, a tylko nasz klub w taki sposób się zachował, to wówczas pan burmistrz nie miałby tych problemów, które będzie miał za niedługo” (Moja Bochnia i Powiat, grudzień 2005).

„Burmistrz zgodził się oddać nieruchomość nowym właścicielom, choć niektórzy radni uważają, że to błąd, a kwestie własności powinno się rozstrzygnąć na drodze sądowej” (Kronika Bocheńska, grudzień 2005).

„Ponad rok temu miasto wystąpiło do Sądu Rejonowego w Bochni o stwierdzenie nabycia przez nią własności przedmiotowej nieruchomości wskutek zasiedzenia. Według wygłoszonej wówczas przez burmistrza miasta opinii, powinien od zawrzeć z wnioskującymi o wydanie tej realności ugodę, doprowadzając jednocześnie do wstrzymania procedury zasiedzenia przez Gminę Miasto Bochnia. Odmienne zdanie wobec przedmiotowej sprawy przedstawili przedstawiciele Klubu Radnych „Nasze Miasto i Powiat”, którzy argumentowali, że o skuteczności wniosku znanego biznesmena i doradcy w sprawach prawnych burmistrza, powinien zdecydować sąd” (fragment tekstu autorstwa Bogdana Kosturkiewicza, Czas Bocheński, październik 2005).

Natomiast 29 września 2005 roku, podczas sesji rady miejskiej, Sylwester Jachowicz, kolega z klubu Bogdana Kosturkiewicza „Nasze Miasto i Powiat”, powiedział do Wojciecha Cholewy: „Jeszcze jest czas panie burmistrzu, żeby z tej ugody się wycofać i sprawę skierować do sądu. Proszę pana o to” (nagranie z obrad sesji będące w posiadaniu Biura Rady Miejskiej w Bochni).

Ostatnie pytanie. Gdyby okazało się, że ugoda rzeczywiście została zerwana (np. po ewentualnym procesie) i p. Włodarczyk nie musiałby wykonywać żadnych inwestycji na rzecz miasta, to kto wówczas wykona objętą ugodą inwestycje, a może nie zostaną one w najbliższym czasie wogóle wykonane.

Mamy cichą nadzieję, że burmistrz Kosturkiewicz nie będzie uciekał od odpowiedzi i konkretnie odniesie się do naszych pytań. Ba, nawet udostępni mu łamy „Ziemi Bocheńskiej”, aby stanowisko burmistrza poznali także nasi Czytelnicy...

Kazimierz Bukowiec

REKLAMA



Usługi Pogrzebowe

Stanisław Lizak

*W tych bolesnych chwilach
staramy się być dla Państwa oparciem*

Ofujemy profesjonalną obsługę i najniższe ceny

Wszelkie formalności załatwiamy za Klienta

Różnicę zasiłku wypłacamy
przed pogrzebem

Produkcja trumien od 1988 roku

Bochnia
ul. Kącik 1
tel. (014) 611 66 10

całodobowo: Łapczyca 70, tel. (014) 685 76 50, 0600 10 13 64



Zakład Pogrzebowy
ul. Rzeźnicka
ul. Kazimierza Wielkiego
Rynek
Urząd Miasta

Publikacja sfinansowana ze środków Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP

Bochnia głośnie

Małgorzata
Szczeparalista **8**
miejsce **13**Polska Obywatelska bez awantur, bo przecież
MOŻE BYĆ NORMALNIE**Małgorzata Szczepara**

53 lata, mężatka, trójka dzieci. Radca prawny i ekonomista, absolwentka Akademii Ekonomicznej w Krakowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mąż Jerzy - mgr inż. geolog, syn Bartosz - absolwent AGH oraz córki: licealistka Marysia i uczennica bocheńskiego gimnazjum Ania.

Obecnie Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów w Bochni, własna firma „Posesja” Kancelaria Prawna i Nieruchomości w Bochni, członek Zarządu Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej, członek Platformy Obywatelskiej RP.

**Platforma
Obywatelska****Moja Polska to Polska Obywatelska**

Jeśli w zbliżających się wyborach udzielicie mi Państwo poparcia, to w przyszłym parlamencie dążyć będę m.in. do tego aby posłowie byli wybierani w jednomandatowych okręgach wyborczych. Tylko wtedy Polska może stać się bardziej obywatelska. Przy takiej ordynacji głośnie się na ludzi - obywateli danego regionu. Z każdego okręgu wybrać można tylko jednego posła np. według zasady jeden poseł z jednego powiatu. Kandydować może każdy obywatel, który uzyskał np. 100 podpisów wyborców z danego okręgu a wygrywa ten kandydat, który zdobędzie największą ilość głosów. Ordynacja wtedy jest czytelna i zrozumiała dla wyborców. Wiąże posłów z wyborcami, wymusza odpowiedzialność. Daje wyborcom pewność, że ich głosy naprawdę się liczą a oni mają wpływ na rządy i życie publiczne.

z poważaniem *Małgorzata Szczepara*

Popieram

Urszula Gacek

Senator obecnej kadencji, absolwentka Uniwersytetu w Oksfordzie, ekspert ds polityki zagranicznej i energetycznej.

Lista senacka
miejsce **3**

Burmistrz kontra RPK

Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunikacji w Bochni już od pewnego czasu boryka się z problemami finansowymi. Od września wprowadzono liczne zmiany, mające na celu poprawę sytuacji w spółce, m.in. ograniczono liczbę kursów na niektórych liniach.

Podczas konferencji prasowej 20 września burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz zapowiedział, że jeżeli sytuacja w przedsiębiorstwie nie poprawi się, to rozważy możliwość przejścia przez jedną z bocheńskich spółek usług transportowych na terenie miasta.

ULTIMATUM DLA RPK

Burmistrz odczytał pismo wystosowane wspólnie z dyrektorem szpitala Wojciechem Szafrąńskim do prezesa RPK – Józefa Krawca. Wyrażają w nim dezaprobatę dla decyzji o wycofaniu wszystkich kursów przejeżdżających koło szpitala, co w konsekwencji prowadzi do ograniczenia dostępności mieszkańców do wszelkich usług świadczonych przez tą placówkę.

Burmistrz uspokajał mieszkańców miasta: – *Mieszkańcy mogą być spokojni, ich interesy zostaną zabezpieczone tak jak należy. Będziemy myśleli również o mieszkańcach innych miejscowości, którzy będą chcieli korzystać z naszych usług. Myślę, że autobusy będą mogły dojeżdżać z sąsiednich gmin do Bochni i tam będą się przesiadać. Na razie mamy jeszcze na-*

dzieje, że być może pan prezes RPK sobie jakoś poradzi z tym problemem, który ma.

Cała sytuacja oburza przewodniczącego zarządu Związku Komunalnego RPK i jednocześnie wójta gminy Bochnia Jerzego Lysego. Twierdzi on, iż skandaliczna jest wypowiedź burmistrza Kosturkiewicza, w której domagał się on natychmiastowego reakcji RPK.

– *Nie kto inny jak Bogdan Kosturkiewicz, który obecny był na zgromadzeniu Związku Komunalnego RPK, kiedy analizowano najpilniejsze zadania mające poprawić warunki finansowe przedsiębiorstwa, zaakceptował likwidację linii 1A, kursującej koło szpitala. Jeżeli najpierw opowiedział się za, a teraz domaga się przywrócenia kursów to trzeba być albo sklerotykiem albo wyjątkowo nierzetelnym, aby w tej chwili obwiniać dyrektora RPK. Co do przyjmowania zasady likwidacji kursów, a nawet linii nieekonomicznych, jest to działanie prowadzone od kilku miesięcy na wniosek burmistrza Kosturkiewicza – mówi wójt.*

Zaskoczony całą sytuacją jest także Lucjan Zapala, prokurent zastępujący przebywającego na zwolnieniu lekarskim prezesa RPK. Pokazuje pisma, z których wynika, że decyzję o wycofaniu autobusu kursującego koło szpitala zaakceptował sam burmistrz: – *Decyzję o wycofaniu linii 1A, jedynej kursującej koło szpitala, podjęto 5 miesięcy temu. Wyśleliśmy pismo do burmistrza z pytaniem czy ma jakieś zastrzeżenia. W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo podpisane*

przez burmistrza Bogdana Kosturkiewicza, w którym zgadza się on na likwidację tej linii. Kiedyś koło szpitala przejeżdżał także autobus linii nr 2, jednak na wniosek poprzednich władz miasta trasa przejazdu została zmodyfikowana. Ponadto przez ostatnie pół roku w porozumieniu z władzami Związku Komunalnego Gmin ds. Komunikacji przygotowaliśmy program naprawy spółki. Opracowano go w trzech wariantach, z których poszczególne gminy wybrały wariant najbardziej optymalny. Burmistrz Bochni opowiedział się za wariantem, który przewidywał największe cięcia, a w konsekwencji najmniej dopłaty samorządowe.

Jerzy Lysy przyznaje, że brak linii koło szpitala może być problemem dla mieszkańców, jednak widzi inne sposoby jego rozwiązania: – *Problem jest, bo ludzie muszą przejść dodatkowy odcinek. Jednak można było go rozwiązać inaczej, np. puścić linię nr 1 koło szkoły nr 5 i później w ulicę Jana Matejki lub puścić ją dookoła szpitala. Jest wiele możliwości. To się oczywiście wiąże ze zmianą ilościową wozokilometra, trzeba głębiej sięgnąć do sakiewki.*

BĘDZIE SESJA NADZWYCZAJNA

Burmistrz wypowiedział także RPK umowę dotyczącą utrzymania przystanków.

– *Pan prezes na jednym ze spotkań mówił, że są to dla niego dodatkowe koszty, więc zdecydowaliśmy się przejść od niego obowiązek utrzymania przystanków na terenie miasta. Okres wypowiedzenia wynosi 6 miesięcy. Proponowaliśmy, że możemy go skrócić i jakoś nie ma reakcji ze strony RPK – mówi burmistrz.*

– *Nigdy nie wystosowaliśmy żadnego pisma do Urzędu Miasta z prośbą o przejęcie utrzymania przystanków. Jest to jeden z nielicznych zysków, jakie mamy, a teraz dodatkowo nam się go odbiera – wyraża swoje ubolewanie Lucjan Zapala.*

Nad sytuacją RPK dyskutowano także podczas ostatniej sesji Rady Miasta. Przewodniczący odczytał pismo Lucjana Zapalę, w którym informuje on radnych, że w zaprezentowanym podczas konferencji prasowej piśmie burmistrza „zawarte są stwierdzenia nieprawdziwe i obraźliwe dla załogi RPK”. Jednocześnie informuje radnych, iż likwidacja linii kursujących koło szpitala odbyła się za zgodą burmistrza.

Bogdan Kosturkiewicz tłumaczył się, że jego pismem zgoda na zawieszenie linii

Og. 0717/ 10 /07

Bochnia, 10 września 2007 r.

Pan Prezes
Rejonowego Przedsiębiorstwa
Komunikacyjnego sp. z o.o.

Z rozgoryczeniem i dezaprobatą przyjęliśmy informację o wycofaniu kursów wszystkich autobusów Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, przejeżdżających i zatrzymujących się koło Szpitala Powiatowego w Bochni. Konsekwencją Państwa decyzji jest ograniczenie zakresu usług transportowych dla mieszkańców Bochni pomimo tego, że bocheńscy podatnicy pokrywają 44% dotacji dla Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Z niepokojem zauważamy, że bezwład organizacyjny przedsiębiorstwa, na które przedstawiciele władz Bochni mają jedynie symboliczny wpływ, przekłada się na działanie wręcz szkodliwe dla klientów Spółki.

Jesteśmy zmuszeni wyrazić głęboki sprzeciw wobec nieprzemyślnych praktyk, których efektem jest również ograniczenie dostępności mieszkańców do usług świadczonych przez szpital.

Śledząc, z niepokojem i troską, sytuację jaka wytworzyła się wokół Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zauważamy, że jeżeli jakość usług świadczonych przez Spółkę na rzecz mieszkańców Bochni nie ulegnie radykalnej poprawie, władze miasta rozważa podjęcie decyzji o przejęciu usług transportowych w zakresie zbiorowego przewozu osób przez jedną z bocheńskich spółek.

BURMISTRZA MIASTA

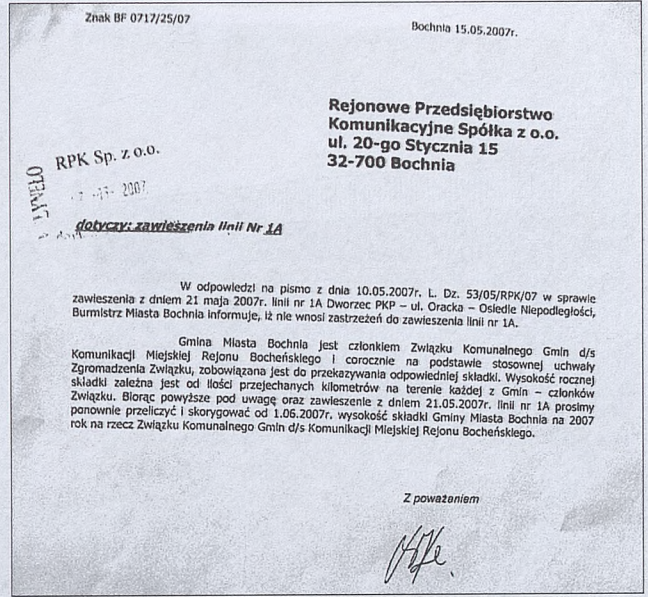
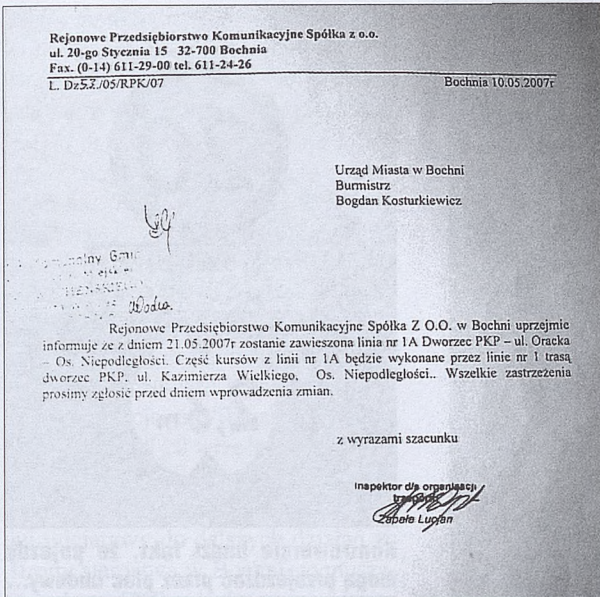
Bogdan Kosturkiewicz

URZĄD MIEJSKI
ul. Kazimierza Wielkiego 2
32-700 BOCHNIA
tel. (0-14) 61-33-40
fax: 0-14 61-43-99

DYREKTOR
Wojciech Szafrąński

SAKOWOŚCI PUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ W BOCHNI
SZPITAL POWIATOWY
32-700 BOCHNIA, ul. Kasprowicza 31
Tel. 0-14 61-33-90, Fax: 0-14 61-33-03
Regon 000354148 NIP 888-14-04-021
OGB 7100015

List burmistrza Bogdana Kosturkiewicza i dyrektora szpitala Wojciecha Szafrąńskiego do RPK.



Pismo RPK do burmistrza z 10 maja 2007 roku.

Pięć dni później burmistrz w taki sposób odpowiedział RPK.

nr 1A, nie jest tożsama ze zgodą na zawieszenie przejazdów w pobliżu szpitala.

– Mam wrażenie, że to jakaś prywatna walka między panem – burmistrzem Bogdanem Kosturkiewiczem a prezesem Józefem Krawcem. Jak tak dalej pójdzie to nasze miasto będzie miastem zamkniętym, a my będziemy jeździć „w koło naokoło”. Pomóżmy tej spółce. W przeciwnym razie musimy się zastanowić ile nas będzie kosztować zwolnienie 120 osób, co my im zaoferujemy? – pytał radny Kazimierz Ścisło.

Ostatecznie Ryszard Najbarowski podjął decyzję, iż na 26 października zwołana zostanie nadzwyczajna sesja Rady Miasta, w całości poświęcona RPK.

WYBIÓR NOWEGO PREZESA?

Przypomnijmy, że RPK w Bochni jest firmą zajmującą się transportem osób na terenie miasta Bochni oraz gmin Bochnia, Rzezawa, Nowy Wiśnicz. Wykonywane są także kursy na tereny gmin Łapanów, Brzesko i Kłaj. Do 1 października autobusy jeździły także na obszarze gminy Drwinia. W skład Związku Komunalnego sprawującego nadzór nad spółką i de facto podejmującego wszelkie decyzje odnośnie przedsiębiorstwa (w tym np. o wysokości ulg, likwidacji kursów itd.) wchodziły 4 gminy: miasto Bochnia (3 głosy) oraz gminy: Bochnia (2 głosy), Rzezawa i Nowy Wiśnicz (po 1 głosie).

Miasto Bochnia obecnie dopłaca rocznie do RPK 552 tys. zł. Z szacunkowych danych wynika, że z usług transportowych korzysta stale ponad 20% mieszkańców

(w I półroczu br. sprzedano 509 tys. biletów w samym mieście, a na całym obszarze działania RPK jest to liczba 1 mln. 500 tys. sztuk). Gmina Bochnia dopłaca 444 tys. zł, gmina Rzezawa 156 tys. zł, a gmina Nowy Wiśnicz 48 tys. zł. Łącznie dopłaty do spółki wyniosły 1 200 tys. zł (tyle samo gminy dopłaciły w ubiegłym roku, w 2005 roku była to kwota 1 mln zł). Z kolei w tym roku strata z tytułu ulg wyniosła ok. 2 mln zł. Decyzję co do wysokości ulg, cen biletów ustala Zgromadzenie Związku Komunalnego Gmin d/s Komunikacji.

Zgodnie ze statutem spółki decyzje o rozwiązaniu, likwidacji czy dalszym istnieniu spółki w przypadku gdyby straty spółki przekroczyły sumę kapitału zapasowego, rezerwowego oraz połowy kapitału zakładowego podejmuje Zgromadzenie Wspólników. Natomiast wnioski do Sądu o ogłoszenie upadłości spółki zgłasza Zarząd Spółki. Decyzję o ogłoszeniu upadłości spółki podejmuje Sąd.

Prezes RPK Józef Krawiec od kilku miesięcy przebywa na zwolnieniu chorobowym. Wszystko wskazuje na to, że do przedsiębiorstwa już nie wróci.

– Jest deklaracja, że prezes Józef Krawiec ze względów zdrowotnych nie jest w stanie kontynuować pracy. Zgromadzenie Wspólników rozpisze konkurs na stanowisko prezesa RPK w najbliższych dniach. Nowy prezes będzie miał za zadanie zrealizowanie koncepcji, która z jednej strony pozwoliłaby na minimum przewóz komunikacyjnych – stwierdza Jerzy Lysy – Jeżeli pan burmistrz chce wystąpić ze spółki i utworzyć własne przedsiębiorstwo to życzę szczęść Boże. Uwa-

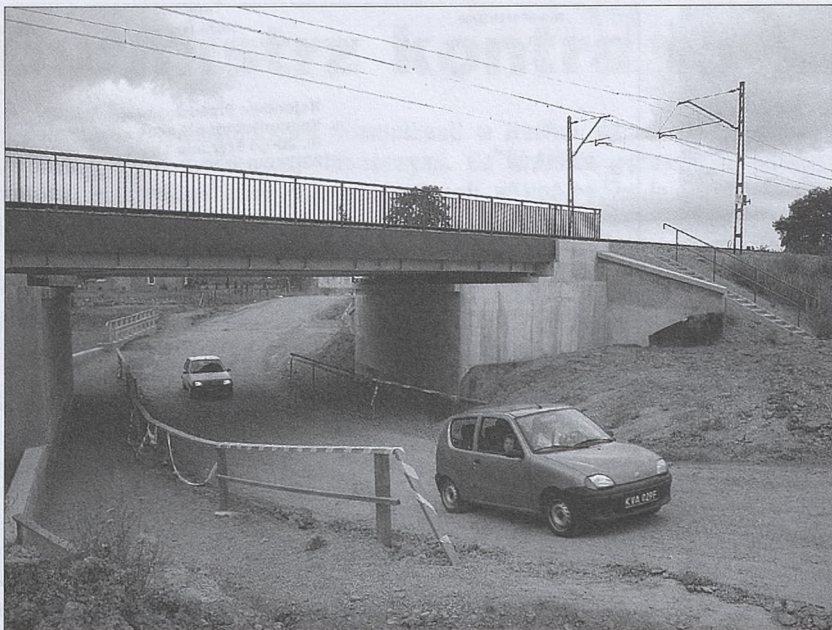
żam, że tej spółki nie powinno się dzielić. Są to ściśle powiązane ze sobą usługi.

iś

Od redakcji: Likwidacja lub podział RPK to najgorsze z możliwych rozwiązań, jakie można w tym momencie wymyślić. Obowiązkiem gmin jest zapewnienie zbiorowego transportu osób. Zwłaszcza dziś, gdy w całym świecie rozwija się transport zbiorowy (autobusowy) ograniczając jednocześnie ruch samochodów prywatnych. W Bochni ktoś chce przetestować rozwiązanie odwrotne, a zakorkować nasze miasto nie będzie trudno. Busy nie będą w stanie przejąć wszystkich pasażerów, a kursy nierentowne nikogo nie będą obchodzić. A czy dotacja 550 tys. jest duża? Warto się nad tym zastanowić, wystarczy porównać ją z kwotą dotacji do miejskiego basenu (w 2007 roku planowana wysokość dotacji to blisko 800 tys. zł, a przecież o ile mniej ludzi z niego korzysta) lub kwotą przeznaczoną ostatnio na realizację inwestycji na najbardziej kontrowersyjnej ulicy Bochni – ok. 700 tys. zł.

Apelujemy do wszystkich, od których zależy los komunikacji zbiorowej, tj. członków Związku Komunalnego Gmin d/s Komunikacji, a przede wszystkim do radnych miejskich o rozważenie i niepodjęcie pochopnych decyzji. Z komunikacji zbiorowej korzystają przecież przede wszystkim najbardziej potrzebni, uczniowie, emeryci i renciści. Już dziś po likwidacji niektórych kursów ich dotarcie na czas do szkoły, pracy, urzędu jest utrudnione, a co będzie po likwidacji RPK?

Burzy się bardzo łatwo, trudniej będzie odbudować.



Brakuje dokumentacji

Na początku sierpnia ubiegłego roku z powodu remontu został zamknięty przejazd pod wiaduktem kolejowym w Cikowicach. Wykonawca wyznaczył objazdy drogą krajową nr 4. Pierwszy termin realizacji inwestycji zakładał, że zostanie ona zakończona jeszcze w październiku 2006 roku. PKP tłumaczyło, że obiekt musiał zostać wyremontowany z powodu osłabienia konstrukcji, co mogło grozić nawet jego zawaleniem.

SPOWOLNIENIE ROBÓT

Prac nie udało się zrealizować we wskazanym terminie i przesunięto je na koniec czerwca. Na skutek remontu zamknięta została droga powiatowa biegnąca pod wiaduktem. Spowodowało to liczne utrudnienia dla kierowców, którzy niejednokrotnie zamiast korzystać z wyznaczonego objazdu, przejeżdżali znajdującą się w pobliżu drogą gminną biegnącą przez Damienice. Tym samym została ona prawie całkowicie zniszczona.

Wiadukt był remontowany przez PKP. Z kolei naprawa drogi leży po stronie starostwa. Mimo tego żadne prace na drogach nie zostały rozpoczęte. W trakcie ulewnych deszczy, które spadły we wrześniu droga została całkowicie zalana.

W tej chwili droga jest przejezdna, są to jednak nielegalne przejazdy. Oficjalnie bowiem droga jest zamknięta,

ustawione są znaki „zakaz ruchu” oraz „przejazd przez plac budowy”.

Tomasz Całka, wicestarosta bocheński tłumaczy, iż starostwo czeka na przekazanie placu budowy: – *Domagamy się odbioru pewnych spraw, które leżą po stronie PKP i oddania nam placu budowy. Niemniej, nie przyjmujemy tego placu, jeżeli nie będą dopilnowane pewne wątpliwości z tym związane i pewna dokumentacja. Dopiero wtedy możemy realizować dalej inwestycję. Cały czas, pomimo kilkunastu spotkań, pomimo wysłania wielu pism, pomimo aneksu do umowy pomiędzy PKP a poprzednim zarządem powiatu, nie zostało zrealizowane to, co zostało podpisane przez PKP bądź wykonawców, czyli Główne Konsorcjum PRK. Spotykamy się z mieszkańcami i na bieżąco informujemy ich o sytuacji.*



Kontrowersje budzi fakt, że pojazdy mogą przejeżdżać przez plac budowy...

Ponadto nie zostało zakończonych kilka punktów umowy, m.in. rów CSK do Raby na 1,20 km.

PKP tłumaczy opóźnienie problemami z wykonawcami.

– *Starostwo w Bochni ma otrzymać od nas cesję oraz pozwolenie na budowę, żeby rozpoczęło swoje prace. My jednak mamy pewne problemy z uzyskaniem kompletnej dokumentacji od wykonawcy. Dokumenty te mają być potwierdzeniem prawidłowego wykonania prac. W zasadzie z naszej strony wszelkie prace zostały już zakończone, czekamy tylko na tę dokumentację. Wykonawca zobowiązał się do przekazania jej w terminie do 15 października. Za każdy dzień zwłoki grożą mu kary umowne – mówi Andrzej Walentyńczyk, przedstawiciel PKP PLK Oddział Regionalny w Krakowie.*

INWESTYCJE STAROSTWA

Kiedy już plac budowy zostanie przekazany, na drodze zostaną wykonane takie prace jak: obniżenie niwelety drogowej na drogach dojazdowych, utwardzenie drogi, wykonanie kanalizacji, nakładki i chodnika. Jeżeli prace rozpoczną się w tym roku, inwestycja będzie realizowana w dwóch etapach.

– *Początkowo planowaliśmy, że w tym roku zostaną zrealizowane wszystkie roboty główne, czyli obniżenie niwelety, kanalizacja, dodatkowo jeszcze przepusty, utwardzenie tak, żeby była możliwość przejazdu.*

W II etapie wykonamy nakładkę i roboty uzupełniające. W tej chwili nie wiemy, kiedy otrzymamy dokumenty. Ale jak tylko je otrzymamy przystąpimy do ogłoszenia przetargu na to zadanie. My mamy w budżecie zabezpieczone środki w wysokości 350 tys. zł. Pierwszy etap zamknie się jednak kwotą około 600 – 650 tys. zł. Decyzją zarządu jesteśmy w stanie zwiększyć nakłady finansowe, przesunąć środki z innego zadania jeżeli będziemy mieli możliwość szybszego wykonania – relacjonuje Tomasz Całka.

W czwartek 20 września odbyło się spotkanie z okolicznymi mieszkańcami. Zagrozili oni, iż w przypadku braku inicjatywy do dalszych działań ze strony starostwa w Bochni wymuszających na PKP zakończenie inwestycji, podejmą działania protestacyjne.

„DZIKIE” OBJAZDY

Na skutek długotrwałych remontów zniszczona została droga przez Damienice.

– Dobrze, że kolej przed dwoma laty przystąpiła do modernizacji wiaduktu, bo stanowił on barierę komunikacyjną na trasie Bochnia – Niepołomice – Nowa Huta ze względu na swoje za małe parametry. Natomiast sama inwestycja przebiegała skandalicznie. Nie wiem na ile wpływ miały tu problemy finansowe PKP, a także



Droga gminna biegnąca przez Cikowice i Damienice – czyli „dziki” objazd modernizowanego wiaduktu, nadaje się do generalnego remontu. Niestety nikt nie poczuwa się do wykonania tych prac – zadaniem tym najprawdopodobniej będzie musiała zająć się sama gmina Bochnia.

ogólnie znane w kraju problemy z fachowcami, a na ile złe przygotowanie inwestycji przez poprzednią ekipę starostwa powiatowego w Bochni. „Dziki” objazd stosowane po drogach gminnych w Cikowicach i Damienicach oprócz ogromnego zagrożenia bezpieczeństwa dla mieszkańców, głównie dzieci, doprowadziły także do

totalnego zniszczenia tych dróg. Inwestor, czyli PKP nie chciał nawet podjąć z gminą rozmów na temat ewentualnego sfinansowania części koniecznego w tej sytuacji remontu, który kosztował będzie 1 mln 500 tys. zł. Starostwo, które jak widzę poczuwa się do powstałej sytuacji partycypowało już w doprowadzeniu zniszczonych dróg do stanu przejezdności, co chciałbym odnotować publicznie – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia.

Wicestarosta podkreśla, iż starostwo nie ma obowiązku partycypacji w kosztach naprawy tej drogi.

– Nie ma objazdu na terenie drogi gminnej. Jest to wina PKP, które uzgodniło sobie objazd do „czwórki”, potem do dróg wojewódzkich. Jednak drogi wojewódzkie nie wyraziły na to zgody. My, choć nie jest to naszym obowiązkiem, staramy się poprawiać przejezdność dróg, wysyłamy samochód ze żwirem, czy do łatania i systematycznie usuwamy te dziury. Jest to jednak dobra wola starostwa – mówi.

Mieszkańcom nie pozostaje nic innego jak cierpliwie czekać na zakończenie inwestycji.

iś



7 września, po obfitych opadach deszczu, przejazd „przez plac budowy” dla kierowcy tego pojazdu skończył się niezbyt mile. fot. Marcin Zuzia

P.S. Opinię Ludwika Węgrzyna na temat powyższej sprawy zamieszczamy na stronie 42.

Sprawa mostu w prokuraturze

O moście na rzece Stradomka pisaliśmy w poprzednim numerze. Mieszkańcy mówią, że most jest, ale jakby go nie było. Poprzedni, o drewnianej konstrukcji, od lat domagał się remontu. W końcu w ubiegłym roku starostwo zdecydowało się na rozpoczęcie prac. Z uwagi na fakt, że całość środków przeznaczonych na budowę tego obiektu miała pochodzić z budżetu powiatu, szukano oszczędności. Dlatego też poprzedni zarząd zdecydował się na podpisanie umowy na realizację tej inwestycji z wojskiem.

Początkowe plany zakładały, iż prace uda się zakończyć jeszcze w 2006 r. Niestety, termin oddania inwestycji wciąż się wydłużał. Wreszcie, w lipcu tego roku zakończono budowę. Okazało się jednak, że most został wykonany niezgodnie z wcześniejszymi planami.

LICZNE NIEPRAWIDŁOŚCI

– 18 lipca Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego przeprowadził kontrolę. Sporządził protokół rozbieżności, jakie zastał na moście w Stradomce. Z protokołu wynika, że ten most, który jest wykonany w obecnym kształcie, to nie jest most, jaki zaplanowano w projekcie zatwierdzonym w wydziale architektury i budownictwa w naszym starostwie. Przewidywano most stały, okazało się, że jest to most tymczasowy – mówi Krzysztof Nowak, sekretarz starostwa powiatowego w Bochni.

Wśród najistotniejszych nieprawidłowości odnotowano m.in.: zmianę długości mostu z 68,8 m na 50,3 m, zmianę szerokości z 9,84 m na 7,48, wykonanie chodnika tylko z jednej strony, brak dróg dojazdowych, brak nowych przyczółków, zamiast konstrukcji żelbetowej – stalowa, niewykonanie dróg wylotowych, zmiana odprowadzania wód deszczowych. W efekcie most nie może zostać oddany do użytku, zanim nie zostanie przebadana jego konstrukcja.

– Zarząd przy podejmowaniu wszelkich decyzji w sprawie tego obiektu kieruje się dwoma przesłankami – wymiarem interesu społecznego (nie ulega wątpliwości, że głów-

nym celem było to, żeby ten most oddać do użytku, tak by służył mieszkańcom), drugi to bezpieczeństwo samych mieszkańców. Zarząd powiatu planuje w najbliższym tygodniu podjąć rozmowy z dotychczasowym wykonawcą, jednostką wojskową, na temat wykonania dodatkowych prac – relacjonuje Krzysztof Nowak.

Dementuje także pogłoski, jakoby sprawa wszelkich nieprawidłowości w budowie obiektu „wypłynęła” dopiero teraz: – 10 listopada 2006 r. poprzedni starosta powiatu bocheńskiego podpisał aneks do umowy, który wstrzymał prace w budowie mostu od 15 grudnia do 1 marca. Pierwsze wątpliwości pojawiły się już w kwietniu. Wtedy zwróciliśmy uwagę na kwestie umowy, jaka była podpisana między powiatem bocheńskim a jednostką wojskową. Te wątpliwości, które pojawiały się również po sprawdzeniu przez nas procesu inwestycyjnego spowodowały, że powiat bocheński wystąpił zarówno do RIO, jak i do prezesa zamówień publicznych o opinie prawne odnośnie całej procedury. Do ostatniej chwili liczyliśmy na to, że most uda się oddać do użytku. Ostatnia opinia, jaką otrzymaliśmy we wrześniu potwierdziła nasze najgorsze obawy. Bez dodatkowych prac most nie może zostać oddany do użytku, nie mówiąc już o tych wątpliwościach w procesie inwestycyjnym, czyli uchybieniach formalno-prawnych.

MOST JESZCZE W TYM ROKU?

Mieszkańców Stradomki i okolicznych miejscowości najbardziej interesuje jednak, kiedy wreszcie

obiekt zostanie oddany do użytku.

– Mamy nadzieję, że jeszcze w tym roku. Nie chciałbym podawać dokładnego terminu. Nie wszystko zależy od powiatu bocheńskiego. Wiele zależy od wykonawcy i od tego, w jaki sposób będzie on skłonny doprowadzić ten obiekt do stanu gwarantującego bezpieczeństwo w jego użytkowaniu. Jest też kwestia pewnej próby obciążeniowej, bo ona się musi odbyć. Po jej dokonaniu będzie wiadomo czy ten most jest bezpieczny. Jednak jeżeli nawet zostaną wykonane prace dodatkowe i most będzie oddany do użytku, to będzie on tylko tymczasowy, a to oznacza że w przyszłości i tak powiat bocheński będzie musiał myśleć o tym, żeby budować most stały. Myślę, że nie zdarzy się najczarniejszy scenariusz i most nie zostanie poddany rozbiórce. Prace, które zostaną wykonane pozwolą na to, żeby ten most był bezpieczny, w jakichś tam ramach czasowych. W jakich – trudno powiedzieć – mówi sekretarz.

DONIESIENIE DO PROKURATURY

Z uwagi na liczne nieprawidłowości do bocheńskiej prokuratury trafiło zawiadomienie w sprawie możliwości popełnienia przestępstwa przy realizacji budowy mostu na rzece Stradomka, złożone przez starostę jako przedstawiciela powiatu bocheńskiego.

– Starosta, jako przewodniczący zarządu powiatu, który działa w imieniu powiatu, przy pojawieniu się wątpliwości, nieprawidłowości natury prawnej, ma obowiązek zgłoszenia tego do właściwych organów. Gdyby tego nie zrobił podlegałby pewnym czynnościom prawnym, jako osoba, która mając świadomość podejrzenia popełnienia przestępstwa, nie zgłosiła tego. We wniosku nie określono, które konkretnie osoby zawiniły w tej sprawie. Opisałyśmy całą sprawę, przedstawiliśmy materiał dowodowy. To prokuratura określi, które konkretnie osoby powinny być oskarżone – stwierdza Krzysztof Nowak.

iś

P.S. Opinię Ludwika Węgrzyna na temat powyższej sprawy zamieszczamy na str. 42.



Dają pracę bezrobotnym

Władze gminy Rzezawa wraz z Powiatowym Urzędem Pracy w Bochni wdrażają na terenie gminy programy, które mają na celu przeciwdziałanie bezrobociu. W ramach programu „Bezpieczny wał”, który

trwał od 2 lipca do 30 września zatrudniono trzech pracowników. Wykonali oni pracę przy obwałowaniu rzeki Gróbka w miejscowości Rzezawa. Koszenie trawy, karczowanie krzewów, czyszczenie koryta rzeki ma

na celu poprawienie stanu obwałowania i udrożnienia rzeki, aby zapewnić swobodny przepływ wody w czasie ciągłych opadów deszczu.

Innym rodzajem prac społeczno-użytecznych są prace w miejscu zamieszkania. Zatrudniono 17 osób, średnio po dwie osoby z jednej miejscowości znajdującej się na terenie gminy. Zatrudnieni wykonują prace porządkowe, sprzątanie przystanków autobusowych, likwidację dzikich wysypisk, sprzątanie poboczy drogi. Ma to na celu poprawienie estetyki miejsca zamieszkania. Kolejny program „Od nowa” trwa od 10 sierpnia do 30 października. Zatrudniono dwie kobiety, do ich obowiązków należą prace porządkowe w budynkach i miejscach komunalnych. W ramach programu „Powrót do aktywności” trzy kobiety zostały zatrudnione od 17 września do 30 listopada. Wszystkich zatrudnionych finansuje Powiatowy Urząd Pracy. Do obowiązku gminy należy szkolenie bhp, badania lekarskie oraz wyposażenie w niezbędny sprzęt i odzież ochronną.

Jan Paruch

Przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Rzezawie powstało boisko sportowe ze sztuczną nawierzchnią. Całkowity koszt przedsięwzięcia to 454 492 zł. Część pieniędzy na jego budowę została przekazana przez Ministerstwo Sportu ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (200 tys. zł). Pozostałą kwotę 254 492 zł wyasygnowała gmina.

Boisko z syntetyczną trawą jest drugim takim obiektem na terenie powiatu bocheńskiego. Młodzież ćwiczy na boiskach żużlowych bądź asfaltowych, rzadko zdarza się, aby przy szkole było boisko trawiaste. Nowoczesne boisko w Rzezawie posiada wymiary 46x30 m, wokół wybudowano ogrodzenie o wysokości 4 metrów. Można jednocześnie rozgrywać dwa mecze koszykówki, mecz siatkówki lub piłki ręcznej.

Ponad 500 uczniom Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Rzezawie pozwoli ono w większym stopniu rozwijać zainteresowania sportowe. Obiekt został oddany 7 maja. Wykonano go w ramach programu Ministerstwa Sportu „Budowa boisk wielofunkcyjnych ogólnodostępnych dla dzieci i młodzieży”.

Jan Paruch

Boisko ze sztuczną trawą



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Rzezawa

Nowe gimnazjum w Stanisławicach

W niedzielę 16 września w Stanisławicach oddano do użytku halę sportową wraz z gimnazjum oraz przekazano sztandar szkoły ufundowany przez rodziców.



Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą w stanisławickiej kaplicy. W liturgii odprawionej przez ks. Prałata dr B. Klausa – dyrektora Wydziału Katechetycznego w Tarnowie, licznie uczestniczyli uczniowie, nauczyciele, mieszkańcy oraz zaproszeni goście. Homilię wygłosił ks. dr J. Nowak – prorektor WSD w Tarnowie. Następnie orszak na czele z orkiestrą dętą z Baczkowa przeszedł pod nowy budynek szkoły. Tu wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy, Małopolski Kurator Oświaty J. Roztworowski, starosta bocheński Jacek Pająk oraz uczennica klasy I gimnazjum – Magda Jawień dokonali uroczystego przecięcia wstęgi.

Następnie goście udali się do hali sportowej, gdzie rodzice przekazali sztandar szkoły uczniom, po czym wszyscy z zainteresowaniem wysłuchali montażu słowno-muzycznego na temat patrona szkoły Henryka Sienkiewicza, w wykonaniu gimnazjalistów. Na zakończenie wystąpił chór Pueri Cantores Sancti Nicolai z Bochni, którego niezwykle popis zostały nagrodzone owacją na stojąco.

A potem była już tylko wspaniała zabawa do późnego wieczora...

W sobotę 15 września w Wiejskim Domu Kultury odbyło się Święto Plonów. Uroczystości rozpoczęły się od poloneza, zatańczonego przez najmłodszych uczestników imprezy. Po poświęceniu przez księdza Proboszcza bochenków chleba, odbyła się część obrzędowa, zakończona wręczeniem przez gospodarzy imprezy pięknych bochnów chleba na ręce wójta Eugenii Ignacyk, księdza proboszcza Józefa Pajora, sołtysa Jerzego Raczyńskiego, dyrektorki GCKCzS Danuty Niemiec i dyrektorki miejscowej szkoły Jolanty Napora. Następnie, przy oryginalnych i dowcipnych przyśpiewkach w wykonaniu tutejszej młodzieży, wszystkich przybyłych gości chlebem częstowała pani wójt.

Dzieci z miejscowej szkoły przygotowały program artystyczny, w którym zaprezentowały przedstawienia w językach obcych. W wersji niemieckojęzycznej była to bajka pt. „Rzepka”, przygotowana przez Agnieszkę Morawiec, a w wersji anglojęzycznej historia „Kopciuszka” przygotowana przez Sylwię Zajt. Kolejnym punktem programu był występ muzyczny w wykonaniu miejscowego zespołu szkolnego, a także popis młodych so-

Plon niesiemy, obfity plon...

listów z Łapczycy oraz zaproszonych z Siedlca – Joli Dziuba i Piotra Sikory. Po między piosenkami prezentował się Zespół Tańca Nowoczesnego „Salto” z Moszczenicy. Na zakończenie bloku artystycznego wystąpiły Paulina Jachym i Patrycja Świerczek oraz siostry Ania i Kamila Dębskie. Aż do białego ranka, przy muzyce zespołu „Master”, podczas zabawy tanecznej bawili się już tylko dorośli.

Organizatorami tegorocznego Święta Plonów był Wiejski Dom Kultury w Łapczycy kierowany przez panią Martę Gałązka przy współpracy z miejscową szkołą. W znacznej mierze impreza udała się dzięki lokalnym sponsorom, którzy jak zwykle chętnie służyli pomocą.

Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na zakup pomocy dydaktycznych dla szkoły oraz doposażenie miejscowej biblioteki.



Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia

Gmina przygotowana na przyjęcie inwestorów

W bocheńskiej gminie od kilku miesięcy obowiązuje nowy plan przestrzennego zagospodarowania. Uchwalony został przez radnych jeszcze jesienią ubiegłego roku. Później przeprowadzono niezbędne działania legislacyjne, które umożliwiły wejście w życie nowego planu.

– *Należymy do niewielkiej grupy gmin w Polsce, które z problemem planowania przestrzennego uporały się kompleksowo, czyli nasze opracowanie urbanistyczne dotyczy całego obszaru wszystkich 31 miejscowości. Dla przykładu niektóre miasta posiadają plan zaledwie dla niewielkich części swoich obszarów administracyjnych. Na pozostałych terenach wiąże się to z określonymi utrudnieniami dla inwestorów* – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia.

W gminie od maja br. sprawa inwestowania jest już bardzo prosta. Wystarczy uzyskać w Wydziale Budownictwa Urzędu Gminy wypis z planu i z tym dokumentem oraz projektem budowlanym planowanego obiektu zgłosić się do Wydziału Budownictwa w Starostwie, który wydaje pozwolenie na budowę.

Gmina Bochnia przygotowała w nowym planie przestrzennego zagospodarowania bardzo atrakcyjne oferty dla inwestorów, którzy zamierzają wybudować obiekty przemysłowe lub usługowe. Wydzielono trzy parki przemysłowe:

pierwszy w Cikowicach i Damienicach w rejonie autostrady, drugi w Gorzkowie – w pobliżu planowanego zjazdu z węzła autostradowego i trzeci w Siedlcu – przy drodze wojewódzkiej, obok skrzyżowania w kierunku Stradomki.

Niezwykle atrakcyjne są też nowe tereny budowlane, których w gminie przybyło aż 30 %. Kilkadziesiąt działek bu-

dowlanych z pełnym uzbrojeniem w infrastrukturę techniczną gmina wystawia aktualnie na przetarg, który rozstrzygnie się na w październiku. Wszystkie szczegóły podano na stronie internetowej gminy – www.bochnia-gmina.pl.

– *Zapraszamy inwestorów do skorzystania z naszych ofert. Dotyczą one terenów wyposażonych we wszystkie niezbędne media, położonych przy głównych szlakach komunikacyjnych (łatwy dojazd do Bochni i Krakowa), a ceny na Bocheńszczyźnie są znacznie niższe niż w centrum aglomeracji krakowskiej* – dodaje wójt.



Plan przestrzenny gminy był starannie konsultowany z mieszkańcami, przez wójta i projektantów.

Latawcowy zawrót głowy

W niedzielę 16 września na boisku sportowym w Słomce odbyła się impreza pod hasłem „Dzień Latawca”. Organizatorami była świetlica w Słomce i w Gawłowie. Spotkanie rozpoczęło się meczem pomiędzy drużynami Victorii Słomka i Ceramiki Muchówka, która wyraźnie zaprezentowała gorszą kondycję, ulegając Victorii 1:7. W trakcie meczu wystąpiły cheerleaderki, a po nim zaprezentowała się sekcja Aikido.

W dalszej części imprezy odbył się pokaz modeli latających z pracowni Grzegorza Daty, a następnie I Zawody Latawcowe. Do konkursu zgłosiło się

ponad 20 uczestników z pięknie wykonanymi latawcami. Jury oceniało zarówno wygląd latawca, jak i jego lot oraz „zdolności powietrzne”.

W kategorii latawców płaskich I miejsce zajęła Magdalena Data, II miejsce zdobył Krystian Bielecki, a III – Magdalena Ignacyk. Ponadto jury wyróżniło Kamila Stompóra, Maksymiliana Mazurka oraz Bartłomieja Plettego.

W kategorii latawców skrzynkowych na I miejscu uplasowała się również Mag-

dalena Data, zaś Michał Kasprzyk został uznany za najlepiej sterującego latawcami akrobacyjnymi.

Wszyscy goście mogli skorzystać z suto zaopatrzonego bufetu oraz zakupić latawce wykonane przez dzieci ze świetlicy w Gawłowie i Słomce. Dochód ze sprzedaży został przeznaczony na potrzeby obu świetlic. Na zakończenie imprezy odbyła się wspólna zabawa przy muzyce zespołu Axel.

Katarzyna Chlebek

Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia

Wrześniowe ulewę

Intensywne opady deszczu na początku września spowodowały na terenie Gminy Trzciana zagrożenie powodziami i sporo strat. Najwięcej zniszczeń spowodowały nocne opady w dniu 6 września. Poziom wody w Potoku Saneckim znacznie się podniosł. Wystąpiły lokalne podtopienia niszczące łąki i rolnicze uprawy. Tak się stało np. w Libichowej, najdalej wysuniętej na zachód części Trzciana-

ny. Woda wdarła się także m. in. do piwnic budynku Urzędu Gminy w Trzcianie oraz do budynku szkolnego w Łącku Dolnej. Dostyc spokojnie było nad przepływającą przez Kamionną i Rdzawę Rdzawą Przeginią (Pluskawką). Niewielki potok przepływający przez Kierlikówkę podmył i tak już mocno zniszczone przyczółki mostu na pograniczu Ujazdu i Rdzawy, na drodze powiatowej prowadzącej w kierunku Kamionnej. Ulewę

opóźnia także modernizację chodnika, która prowadzona jest na odcinku ponad 500 metrów przy drodze powiatowej, od Urzędu Gminy w stronę Libichowej. Sporo pracy mieli we wrześniu strażacy. Druhowie z OSP w Trzcianie i Kamionnej musieli usuwać drzewo zagrażające mostowi w pobliżu kościoła w Trzcianie (na Pachówkę). Potężna wierzba wyrwana z korzeniami została przyniesiona przez nurt rzeki i zatrzymała się na filarach mostu, zbudowanego przez wojsko po pamiętnej powodzi w lipcu 1997 roku.

tols

Złote i diamentowe gody

Urząd Stanu Cywilnego w Trzcianie od wielu lat organizuje spotkania z parami małżeńskimi, które świętują Złote i Diamentowe Gody. W tym roku taka uroczystość odbyła się 25 września w Świątlicy Gminnej w Trzcianie. Jubilatów towarzyszyli członkowie ich rodzin.

Po odtworzeniu „Marsza weselnego” Mendelssohna głos zabrała Wanda Surma – kierownik USC w Trzcianie, która powitała przybyłych Jubilatów i członków ich rodzin oraz zaproszonych gości. Medalem „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” nadawanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej parom małżeńskim, które przeżyły w związku małżeńskim co najmniej 50 lat uhonorowani zostali: Józef

fa i Tadeusz Białka z Kamionnej, Władysław i Józef Grabowscy z Trzciany, Aleksandra i Jan Kłósek z Trzciany, Józefa i Jan Mikołajkowie z Leszczyny, Emilia i Bogumił Stawarzowie z Łątki Dolnej, Stefania i Józef Stochel z Leszczyny. Natomiast dwie pary małżeńskie - Józefa i Józef Burkowiczowie oraz Stanisława i Grzegorz Kłóskowie, obchodzący w tym roku piękny Diamentowy Jubileusz Małżeństwa (60-tą rocznicę zawarcia małżeństwa) otrzymali Listy Gratulacyjne od Wojewody Małopolskiego oraz od wójty gminy Trzciana. W imieniu Wojewody wręczył je Przewodniczący Rady Gminy Trzciana Ryszard Śliwa. W tym roku Diamentowy Jubileusz Małżeństwa obchodzą tak-

że Zofia i Stanisław Chojecy z Leszczyny, ale nie mogli niestety wziąć udziału w uroczystości ze względu na stan zdrowia.

Wójt Józef Nowak podziękował Jubilatów za wielki trud wychowywania dzieci i pracy na rzecz swoich rodzin oraz lokalnej społeczności. Pogratulował doczekania tak dostojnych rocznic. Organizatorzy spotkania przygotowali dla Jubilatów dodatkową niespodziankę - okolicznościowy program artystyczny. Zaprezentowała go młodzież z Publicznego Gimnazjum w Trzcianie, przygotowana przez Małgorzatę Mikołajek, a wsparta przez Grupę Wokalną „Astravox” z Kierlikówki. Zebrani w Świątlicy Gminnej w Trzcianie mogli usłyszeć wiersze i piosenki tematycznie związane z miłością i małżeństwem.

tols



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana

Komputer dla policji

Poprzedni Kierownik Posterunku Policji w Żegocinie Krzysztof Kluba podczas jednej z sesji Rady Gminy zwrócił się z prośbą o pomoc w wyposażeniu tutejszego Posterunku Policji w niezbędny sprzęt komputerowy. Wójt gminy o wsparcie poprosił Krakowski Bank Spółdzielczy, który zestaw komputerowy o wartości 2 tys. zł podarował Urzędowi Gminy. Ten z kolei przekazał go Posterunkowi Policji. Stało się to w marcu. Jednak uroczystość przekazania, z udziałem władz Krakowskiego Banku Spółdzielczego odbyła się 20 września.

Policja kieruje do żegocińskiego samorządu wiele prośb o pomoc. Dotyczą one wsparcia finansowego przy zakupie samochodu oraz dalszego remontu budynku (wymiana okien, ogrzewanie). Przydałyby się także dobra, wielofunkcyjna drukarka komputerowa.

– *Staramy się pomagać, na ile tylko pozwala stan gminnej kasy, bo udzielanie takiej pomocy, to był jeden z warunków reaktywowania tego posterunku* – mówi Wójt Gminy Jerzy Błoniarczyk.

tols

Wybrali ławników

W piątek 28 września podczas sesji rady gminy przyjęła m.in. „Program Ochrony Środowiska dla Gminy Żegocina” wraz z „Planem Gospodarki Odpadami Gminy Żegocina na lata 2007-2015”, a także „Strategię Rozwoju Gminy na lata 2007-2015”.

Najdłuższą dyskusję wzbudziła sprawa przekształcenia struktury organizacyjnej GZOS w Żegocinie, poprzez wyłączenie z niego z końcem tego roku, gabinetu stomatologicznego. Radni większością głosów dokonali powyższego przekształcenia. Dalsze nieprzerwane udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu stomatologii zapewni Krystyna Fąfara-Grygierczyk – Przychodnia Stomatologiczna EL-DENT – Żegocina 232.

Rada dokonała także, w głosowaniu tajnym, wyboru ławników. Spośród ośmiu kandydatów wybrani zostali: Elżbieta Trojan, Jan Adamski, Jan Kępa, Zbigniew Nożkiewicz.

tols

Minister Edukacji w Żegocinie

W ostatni dzień lata 22 września przebywał w Żegocinie Minister Edukacji Narodowej Ryszard Legutko. Towarzyszył mu Małopolski Kurator Oświaty Józef Rostworowski. Goście odwiedzili wszystkie szkoły gminne, a następnie w auli Zespołu Szkół spotkali się z dyrektorami placówek oświatowych oraz członkami Komisji Oświaty Rady Gminy.

Po powitaniu gości rozpoczęła się dyskusja.

– *Dla samorządu ważne jest także to, że uczniowie osiągają na egzaminach zewnętrznych wysokie wyniki, a to dzieje się dzięki dobrze wykształconej i pracującej kadrze pedagogicznej. Apeluję o zmianę zasad finansowania wiejskiej oświaty na rzecz autentycznego wyrównywania szans edukacyjnych młodzieży wiejskiej z miejską. Nie jest naszą winą, że klasy w niektórych wsiach są mało liczne. Według mnie szkoły muszą istnieć także w małych wsiach, blisko rodziny i kościoła. Martwi nas zmniejszanie subwencji oświatowej, w tym także na cele remontowe* – powiedział wójt Jerzy Błoniarczyk.

Minister pochwalił nowoczesne i dobrze wyposażone obiekty szkolne. Za jeden z ważniejszych problemów do rozwiązania uznał wyzwolenie w młodych ludziach motywacji do dobrej nauki i pełnego wykorzystania ich potencjału intelektualnego. Poruszył także problem szkolnictwa zawodowego. Uznał, że trzeba je jak najszybciej odbudować. W swoim wystąpieniu odniósł się prawie do wszystkich spraw oświatowych, o których głośno było w ostatnim czasie (mundurki, matury, funkcjonowanie gimnazjów, lista lektur, czytelnictwo uczniów, sześciolatki itd.).

Małopolski Kurator Oświaty Józef Rostworowski uznał, że oświata małopolska ma się dobrze dzięki wspaniałej postawie samorządów, nauczycieli i dyrektorów.

Liczba i waga poruszonych podczas wizyty spraw była duża i dotyczyła nie tylko problemów gminnej oświaty. Cennym dorobkiem tego spotkania jest także zaznajomienie się żegocińskich samorządowców i nauczycieli z planami Ministerstwa Edukacji Narodowej i osobistymi poglądami Ryszarda Legutko na sprawy edukacji.

tols



W Zespole Szkół w Rozdzielu Minister Edukacji Narodowej sprawdził m.in. wytrzymałość i funkcjonalność szkolnych mebli. Obok; Alicja Adamczyk-Brózda – dyrektorka szkoły i Małopolski Kurator Oświaty Józef Rostworowski

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina



ks. Antoni Zoń.



ks. Roman Kopacz.

Nowi proboszczowie

W piątek 29 czerwca Proboszczem w Drwini został ks. Roman Kopacz, który został przeniesiony ze Szczepanowic. Ksiądz Roman Kopacz posługę kapłańską sprawuje od maja 1986 r. a w latach 1991 – 1999 pracował na Ukrainie w diecezji Żytomierskiej. Prowadzi na-

uczanie religii w Zespole Szkół w Drwini.

W Parafii Grobla nastąpiła zmiana zarówno Proboszcza jak i Katechety. W niedzielę 19 sierpnia Parafię objął ks. Antoni Zoń – poprzednio Proboszcz w Filipowicach, z 28-letnim stażem kapłańskim (jako proboszcz 12

lat). Prowadzi obecnie nauczanie religii w Szkole Podstawowej w Świniarach. Jedną z jego pasji jest hodowla kucyków, których ma kilkanaście.

Od wtorku 26 sierpnia katechetą w Grobli został ks. Kazimierz Matusik z 10-letnim stażem kapłańskim, który do Grobli przyszedł z Czarnej Tarnowskiej. Prowadzi nauczanie religii w Zespole Szkół w Grobli.

Strażacy w Niedarach świętują

Dla OSP oraz mieszkańców Niedar sobota 25 sierpnia była bardzo ważnym dniem, w którym poświęcono nową remizę oraz wóz bojowy przekazany OSP Niedary przez OSP w Woli Drwińskiej.

W czasie tej uroczystości wręczono medale i odznaczenia dla zasłużonych członków OSP z Gminy Drwinia.

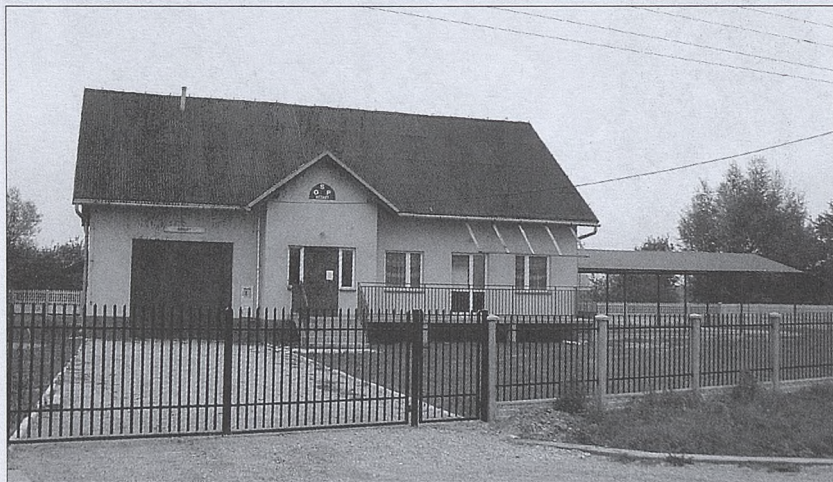
Złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa zostali odznaczeni: Kazi-

mierz Fiołek (OSP Bieńkowice), Władysław Grzesik (OSP Niedary), Włodzimierz Pająk (OSP Niedary), Tadeusz Podsiadło (OSP Niedary), Władysław Winiarski (OSP Niedary).

Srebrny medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymali: Zbigniew Mądry, Jan Półtorak, Zenon Pradel, Edward Skoczyński. Wszyscy są członkami OSP Bieńkowice.

Brązowym medalem za zasługi dla pożarnictwa zostali odznaczeni: Stanisław Jesionka, Eugeniusz Nowak, Stefan Samolej, Jan Samolej, Bogdan Wymazała. Wszyscy należą do OSP Niedary.

Odnakę „Strażak Wzorowy” otrzymali: Krzysztof Klasa (OSP Niedary), Piotr Oleksy (OSP Bieńkowice), Jan Samolej (OSP Niedary), Jacek Wymazała (OSP Niedary), Marek Zięba (OSP Bieńkowice).



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Drwinia



Złoty jubileusz

Koło Gospodyń Wiejskich w Książnicach jest najstarszym takim kołem działającym na terenie gminy Gdów. W sobotę 22 września panie uroczyście świętowały swój złoty jubileusz.

Z tej okazji były kwiaty, gratulacje i życzenia. Wszyscy goście spotkali się w Domu Ludowym, gdzie przewodnicząca

Koła Maria Piętał przypominała wszystkim historię KGW w Książnicach. Koło powstało w 1857 roku i początkowo liczyło 47 członkiń. Pierwszą przewodniczącą była Michalina Enc. Przez lata KGW aktywnie włączało się we wszelkie działania podejmowane na terenie sołectwa, organizowało różnego rodzaju konkursy, brało



udział w prelekcjach, szkoleniach, pokazach. Gospodynie organizowały posiłki podczas realizacji różnych inwestycji (np. wodociągowanie, budowa sali gimnastycznej), nie stroniły jednak od pracy fizycznej.

Obecnie zrzeszają 37 członkiń. Przy KGW działa grupa śpiewacza „Kumoszki”.

– 50 lat dla człowieka to wiek dojrzały, stateczny, doświadczony. Gdyby porównać do tego nasze koło to mamy wszystkie zalety poza jedną wadą, że się starzejemy – mówiła przewodnicząca, wyrażając jednocześnie nadzieję, że do koła będzie się przyłączać coraz więcej młodych gospodyń, chcących kontynuować tą pracę i dzięki temu zachować tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Na terenie gminy Gdów czynnie działa 27 kół gospodyń wiejskich.

is

Podtopiona gmina

W nocy 6 września na skutek ulewnego deszczu doszło do miejscowego podtopienia całego obszaru gminy Gdów. Wójt w godzinach rannych zwołał spotkanie zespołu kryzysowego, w którym udział wzięli: szef Gminnego Zespołu Reagowania – Władysław Duraj, Paweł Januś z Komendy Powiatowej w Wieliczce, Zbigniew Klepka – zastępca Komendanta Policji w Gdowie, Zbigniew Gumułka – prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Gdowie, Józef Kostuch – Komendant Gminny ZOSP RP, Ryszard Łanoszka – viceprezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Gdowie. Dokonano oceny sytuacji, określono stopień zaangażowania sił i środków, oraz wypracowano decyzje do działania.

Istniało zagrożenie zalania oczyszczalni ścieków w Gdowie i ujęć wody pitnej. W Marszowicach podtopionych było 30 zabudowań. W Gdowie najpoważniejsza sytuacja była na przysiółku Obrytka, gdzie zagrożonych było blisko 40 domów. Woda wdarła się do piwnic w GOK-u, szkoły w Zręczycach, jak i licznych gospodarstw. W Niegowici niebezpiecznie podniósł się poziom potoku Królewskiego, dodatkowo zważyło się doń drzewo

blokując tym samym przepływ potoku. W porę zdążono z ułożeniem worków z piaskiem, podnosząc umocnienia nasypu. Ochroniono w ten sposób znajdujące się nieopodal zabudowania mieszkalne. We wszystkich miejscowościach gminy podtopionych zostało część upraw.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Gdów

Uroczysta nominacja



W czwartek 27 września podczas Sesji Rady Gminy w Łapanowie odbyła się uroczystość nadania nominacji wojskowej. Kombatant dr Marian Roj został mianowany postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na stopień podporucznika. Akt mianowania wręczył Zastępca Komendanta Wojskowej Komendy Uzupełnień w Bochni mjr mg inż. Krzysztofa Cabała.

Okolicznościowe wystąpienie wygłosił wójt gminy Jan Kulig, kwiaty oraz listy gratulacyjne przekazała Rada Gminy Łapanów oraz Zespół Szkół w Chrostowej-Dąbrowicy, w której podporucznik był wieloletnim nauczycielem i dyrektorem. Marian Roj dziękując za nominację i okazany szacunek przypomniał okres nierównej walki, która wynikała z potrzeby serca i obowiązku wobec Ojczyzny.

29 Rajd Krakowski

W dniach 31 sierpnia do 1 września odbyła się 8 runda Rajdowego Samochodowego Pucharu PZM – **29 Rajd Krakowski**. Na trasy wyjechało 85 załóg, które jak co roku ścigały się drogami gminy Łapanów. Oficjalnego startu rajdu w piątek 31 sierpnia na łapanowskim rynku dokonał wójt Jan Kulig. Wśród kierowców z całej Polski mieliśmy też przedstawicieli naszej gminy. Kierowca Paweł Wójcik z pilotem Pawłem Kaimem (samochodem Renault Clio) wystartowali w rajdzie i wg nieoficjalnych wyników zajęli w klasyfikacji generalnej 21 miejsce, a w swojej klasie N3 – 3 miejsce – wielkie gratulacje dla zespołu. Zwycięzcą w kwalifikacji generalnej rajdu wg nieoficjalnych wyników został Arkadiusz Urbanowicz z pilotem Jackiem Nowaczewskim na Oplu Astrze, drugie miejsce zajął Grzegorz Świątecki z pilotem Piotrem Walczakiem (Citroenem Saxo VTS), trzecie miejsce zajął Piotr Ziarko z pilotem Michałem Miklaszewskim na Oplu Kadet GSI. Rajd ukończyło 45 załóg.

W wyniku intensywnych opadów deszczu trwających kilka dni, na terenie gminy Łapanów wystąpiły wody z rzek: Stradomka i Tarnawka, a także wody z lokalnych potoków i rowów. Ogłoszono alarm przeciwpowodziowy i przeprowadzono w miejscach zagrożonych ewakuację gospodarstw rolnych i domowych. W wyniku powodzi zostały zalane grunty rolne, uszkodzone i wymyte nawierzchnie dróg gminnych, transportu rolnego, a także budynki gospodarstw domowych, rolnych oraz użyteczności publicznej. W miejscowości Wieruszycze nieprzejezdna była droga powiatowa oraz zagrożona baza wiertnicza Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych. Uszkodzeniu uległy nowe wały przeciwpowodziowe w miejscowości Grabie.

W akcji przeciwpowodziowej uczestniczyły wszystkie jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy i Gminny Zakład Komunalny.

Powódź w gminie



fot. Grzegorz Statek

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Łapanów

Hanpol

Bochnia, ul. Karosek 27

tel.: (014) 611 77 79, fax: 611 96 22

www.hanpol.pl
biuro@hanpol.pl

wyroby hutnicze



mat. budowlane

elektronarzędzia



systemy grzewcze

www.wieslawwoda.pl

Wiesław WODA

kandydat na posła do Sejmu RP

Porozumienie
Służy
Ludziom

Co zamierzam robić

Włączę się i popnę inicjatywy ustawodawcze Klubu Poselskiego PSL zmierzające do:

- usprawnienia pracy Sejmu,
- zwiększenia wpływu Sejmu na obsadę ministrów,
- uniemożliwienie zasiadania w Sejmie osób skazanych,
- poprawy jakości stanowionego prawa,
- ustawowego zwiększenia uprawnień i środków finansowych dla samorządu gminnego i powiatowego,
- uruchomienia pieniędzy unijnych z budżetu 2007-2013 z uwzględnieniem rozwoju gospodarstw rodzinnych,
- finansowego uhonorowania zasłużonych strażaków ochotników i sołtysów,
- wzrostu nakładów na ochronę zdrowia po to, by polscy lekarze i pielęgniarki służyły Polakom,
- rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw.

Sprawy regionu:

- podejmę działania na rzecz przyspieszenia tempa budowy autostrady A-4 oraz finansowego wsparcia budowy dróg powiatowych i gminnych,
- będę zabiegał o uwzględnienie w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich spraw rolnictwa podgórskiego oraz potrzeb młodych rolników,
- wesprę działania samorządów zmierzające do rozwiązania problemu zabezpieczenia przed powodzią,
- z całą mocą włączę się w działania zapobiegające degradacji miasta Tarnowa,

W codziennej pracy w okręgu poselskim będę kontynuował i rozwijał dotychczasowe formy pracy, ponieważ wiem, że **Porozumienie Służy Ludziom!**

lista nr 10
pozycja 1

PSL

Wiesław Woda: prezes ZW PSL w Małopolsce, wiceprezes ZW OSP w Krakowie, Honorowy Obywatel gminy Zakliczyn, urodzony w Paleśnicy gm. Zakliczyn w rodzinie chłopskiej o silnych tradycjach ludowych. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Brzesku, studia na Akademii Rolniczej oraz studia podyplomowe na Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Pracował jako nauczyciel w Technikum Rolniczym w Czernichowie. Prezes ZW Związku Kółek Rolniczych w Krakowie. Pełnił funkcje wiceprezenta i wicewojewody w Krakowie. W latach 1994-1997 wojewoda tarnowski. Poseł X, III, IV i V kadencji Sejmu RP, sędzia Trybunału Stanu RP. Żona Wiktor, emerytowany pracownik NBP, dwie córki – absolwentki wyższych uczelni. Zainteresowania: polityka, sport, turystyka, ogrodnictwo, pszczelarstwo.

Andrzej Góra

Kandydat **PSL** do Sejmu RP

Lat 35, wykształcenie wyższe magisterskie – politolog oraz medyczne, przedsiębiorca, żonaty, 2 dzieci.

„Jeśli będę posłem podejmę działania na rzecz zwiększenia limitów na usługi medyczne, czego konsekwencją będzie poprawa dostępu pacjentów do świadczeń zdrowotnych. Chciałbym, aby dla każdego mieszkańca, jak również dla lokalnego i zewnętrznego inwestora nasz region był dostani, bezpieczny i przyjazny.

W mojej ocenie obecne problemy regionu to: zniszczone drogi, nieużytki rolne, emigracja ludzi młodych za granicę, wysokie bezrobocie.

Kandyduje, aby rozwiązać przytoczone problemy, ponadto mam dość niekompetencji rządzących, „wojny teczek” i demagogii.”

Lista nr

10

pozycja 18

Dziękuję za Twój głos

Komitet Wyborczy PSL

Moje auto...

BOSCH
Service

Przyjmujemy
do pracy mechaników
samochodowych!

Bosch Car Service

TROJAK
Brzeźnicka 69

32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94

BOSCH
Service

Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCIĄK

**ZAKŁAD INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH**

Jerzy Pyciak – Proszówki 5, 32-700 Bochnia
tel/fax (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69
www.wk.pl/firmy/pyciak e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:
wodociągowych
kanalizacyjnych
gazowych



Nowoczesne systemy grzewcze

Nowa Sala

Bankietowo-Konferencyjna

Bochnia, Krakowskie Przedmieście 19
(os. Niepodległości)

ELEGANCKIE I PRZESTRONNE WNETRZA NA WYJĄTKOWE CHWILE!



ZORGANIZUJEMY

* wesele * bankiet * studniówkę * chrzest
* komunię * konferencję * lub inne przyjęcie



OPINIA PAŃSTWA MŁODYCH

To było wspaniałe wesele. Nie przypuszczaliśmy nawet, że będziemy tak bardzo zadowoleni. Piękna sala urzekła naszych gości elegancją i przestronnością.

Podane nam gorące dania oraz przystawki wyglądały i smakowały rewelacyjnie. Bawiliśmy się doskonale. Profesjonalna a przy tym bardzo miła obsługa zadbała naprawdę o wszystko.

Polecamy wszystkim młodym parom, również ze względu na przystępną cenę. Zresztą sprawdźcie sami.

Dziękujemy właścicielom lokalu a w szczególności fantastycznej obsłudze.

Karolina i Tomasz Kowalczyk



Informacja i rezerwacja:

Hotel Cold w Bochni, ul. Starynka 5, tel. 014/612 28 02



Bochnia, ul. Brzeska 36
tel. 611 22 62, tel./fax. 611 29 73
www.agd-rtv.cold.pl

Pawilon handlowy **AGD-RTV**

czynne: pon.-pt.: 9-18, sobota: 9-14

NAJwiększy wybór w Bochni!

NAJniższe ceny!

NAJciekawsze
promocje!

NAJmilsza
obsługa!



W sprzedaży również:
okolicznościowe
puchary i medale



Transport
GRATIS!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

HOTEL ★★ **TRAWERS**

hotel@laskowa-ski.pl

Sala Bankietowa

w pięknie położonym hotelu

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

*Organizujemy imprezy okolicznościowe:
wesela, bankiety, uroczystości rodzinne,
szkolenia, konferencje, itp...*

*Oferujemy 58 miejsc noclegowych
w komfortowo wyposażonych pokojach.*

Laskowa 697

tel. 018/337 88 10, 018/337 88 11

kom. 0692 724 622

PROFESJONALIZM!

KLIMATYZACJA!

DOSKONAŁA KUCHNIA

GRILL-PARTY!



Dla Państwa Młodych pokój gratis!

Nasz kandydat na posła.

Jan Wójcik

Dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II
w Łapanowie

lista 8 nr 6



Platforma
Obywatelska

By na wsi i w mieście żyło się lepiej!



WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA W BOCHNI

ul. Trudna 1
32-700 Bochnia
www.wse.bochnia.pl

tel. (014) 611 95 30
611 95 31
fax (014) 611 95 32

Ogłasza zapisy na rok akademicki 2007/2008

- Finanse publiczne
- Bankowość
- Rachunkowość
- Informatyka w finansach i rachunkowości
- Międzynarodowe stosunki finansowe

PRAKTYKI
ZAGRANICZNE

Studia trwają 6 semestrów. Absolwenci WSE w Bochni otrzymują tytuł zawodowy licencjata. Tytuł ten pozwala ubiegać się o przyjęcie na studia uzupełniające magisterskie.

Oplata wpisowa: jednorazowo 300 zł (kwota z upustem 40%).
Czesne za jeden semestr studiów – na studiach dziennych i zaocznych:
5 rat miesięcznych po 350 zł lub jednorazowo z góry 1520 zł.



Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Bochni została wpisana do rejestru niepaństwowych szkół wyższych pod numerem 47 na mocy decyzji Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 września 2000 r.

INSTAL-BUD

Bochnia
ul. Wygoda 55
tel. 014/ 611 31 36
tel./fax 611 34 60

KOTŁY C.O.

PODGRZEWACZE
WODY

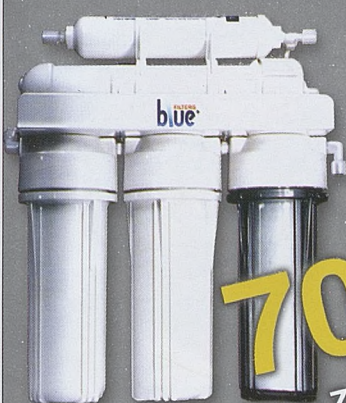
GRZEJNIKI

RURY I ZŁĄCZKI

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

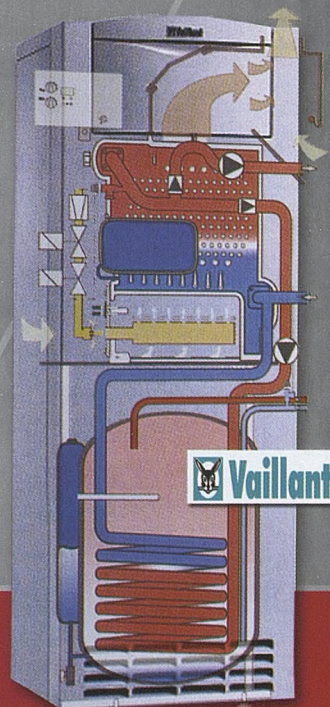
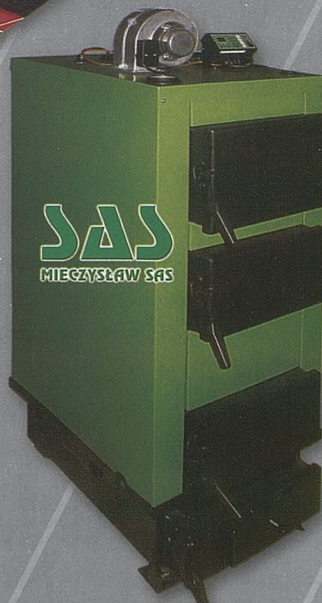
RYNNY

KOŁO



SYSTEM
ODWRÓCONEJ
OSMOZY

700 ZŁ
Z MONTAŻEM!



GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD



wavin

WYKONAWSTWO INSTALACJI
C.O., WOD-KAN-GAZ

Już pora, aby Bochnia miała swojego SENATORA !

O sobie :

Wiek 54 lata, wykształcenie wyższe – prawnicze, dodatkowo studia podyplomowe - ekonomiczne, ekspert z zakresu finansów publicznych, działacz i pracownik samorządowy, żonaty, trzy córki.

Dlaczego kandyduję:

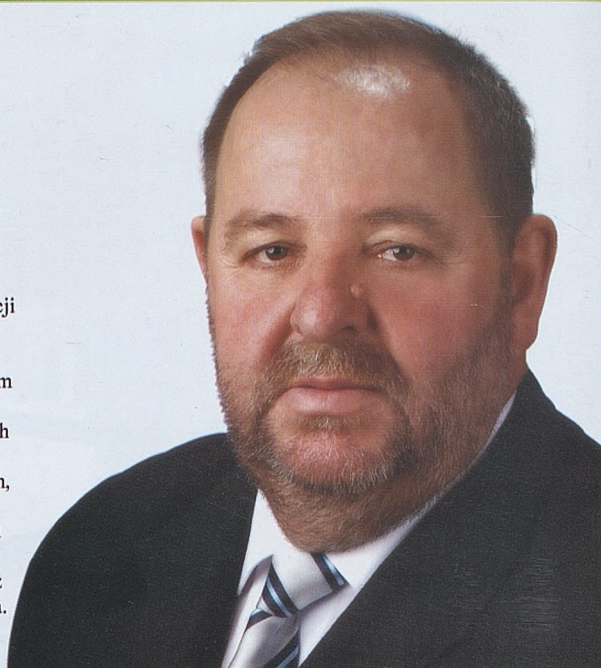
1. dla Polski:

- wiem co powinien robić Senat RP, aby wreszcie było lepsze prawo,
- znam się na procesie legislacyjnym: doprowadzę do tego aby Senat RP – wyższa Izba Parlamentu, była Izbą Samorządową,
- doprowadzę do zwiększenia dochodów samorządu do skali niezbędnej dla pełnej realizacji zadań publicznych.

2. dla regionu i Bochni:

- doprowadzę do skutecznego dokończenia procesu budowy autostrady A-4, z połączeniem wszystkich miast leżących na trasie autostrady,
- będę zabiegał o zwiększenie udziału małopolski, w tym regionu tarnowskiego w środkach z funduszy UE i budżetu Państwa z przeznaczeniem na rozwój regionalny i lokalny,
- doprowadzę do lokalizacji na terenie powiatu bocheńskiego, co najmniej czterech dużych, nowoczesnych zakładów pracy, gwarantujących przyspieszony rozwój,
- będę zabiegał o zapewnienie opłacalności rolnictwa, a także o lokalizację na terenie regionu Giełdy Rolno – Spożywczej,
- wesprę działania na rzecz zapewnienia wzrostu świadczeń dla rencistów i emerytów oraz sfery budżetowej (nauczyciele, służba zdrowia, etc.), aby stworzyć godziwe warunki życia.

Jestem skuteczny zrealizuję te obietnice !



PSL

Ludwik WĘGRZYN

Kandydat do Senatu RP

Komitet Wyborczy PSL



Henryk Czech

Kandydat Bocheńszczyzny na Posła do Sejmu RP

Szanowni Państwo, Drodzy Wyborcy!

Dlaczego kandyduję do Sejmu?

- Kandyduję - bo Bochnia i powiat bocheński winien mieć swojego przedstawiciela w parlamencie, który patrząc przez pryzmat interesów ogólnonarodowych, będzie zabiegał o **interesy regionu i samorządów lokalnych**.
- Będę lobbował za tym, aby środki budżetowe i unijne wzbogacały nie tylko wielkie metropolie, ale w równym stopniu **regiony, województwa i samorządy**.
- Sprzeciwiam się takiej koncepcji Państwa, w którym regiony i samorządy lokalne traktowane są jak „**kraj za miastem**”.
- Kandyduję - bo wierzę, że będę uczestniczył w tworzeniu **skutecznego i sprawiedliwego prawa**. Wiara w „papierowe” prawo bywa złudna, bowiem samymi nakazami nie zmienimy rzeczywistości - do tego potrzebne jest **społeczne przyzwolenie**.
- Kandyduję - bo Polskie Stronnictwo Ludowe posiada dobry i spójny program dla Państwa.

Uczestnictwo w wyborach parlamentarnych traktuję jako misję, a nie trampolinę do osobistej kariery.

Jeśli przekonałem Was o słuszności mojego przesłania, to proszę Was o oddanie głosu na moją osobę - **lista nr 10, pozycja 4**.

Henryk Czech

lat 64, prawnik,
żonaty, 2 dzieci,
Naczelnik Wydziału
w Małopolskim Oddziale
Wojewódzkim NFZ,
Prezes Zarządu Powiatowego
PSL w Bochni

lista nr 10
pozycja 4



Przegnite trybuny w „ogólniaku”

W połowie lipca na hali I Liceum Ogólnokształcącego w Bochni rozpoczęto remont. Miał on obejmować wymianę parkietu, wykonanie elewacji oraz parkingu. Inwestycja miała zostać zakończona do 31 sierpnia. We wrześniu okazało się, że prace wciąż trwają, a wykonawcy dodatkowo rozebrali trybuny. Ich remont nie był przewidziany w budżecie inwestycji.

Sportowcy korzystający z hali musieli odbywać swoje treningi w Kłaju. Niezadowoleni są także kibice, dla których brakuje miejsca na hali.

Poprzedni zarząd zabezpieczył w budżecie powiatu środki na realizację inwestycji w wysokości 650 tys. zł.

– Przy obecnie rosnących cenach przewidzieliśmy, że będzie to niewystarczająca kwota. Dlatego przed przystąpieniem do przetargu staraliśmy się w jakiś sposób ograniczać zakres robót. Mogliśmy jednak zrezygnować tylko z wykonania parkingu. Przed ogłoszeniem przetargu musieliśmy skompletować niezbędną dokumentację oraz zrobić specyfikację techniczną. To wszystko trwało. Niezwłocznie po otrzymaniu dokumentów, które powinny być zrobione już w październiku, listopadzie roku poprzedniego, ogłosiliśmy przetarg. Do przetargu przystąpiło kilka firm. Podzieliliśmy go na dwa osobne zadania, dzięki temu mieliśmy możliwość wybrania oferty najtańszej na dane zadanie. Po ogłoszeniu przetargu okazało się, że zabezpieczona kwota jest niewystarczająca o ok. 135 tys. zł. Firma Budkomplex wykonała roboty zewnętrzne, a firma Lucyna Wygoda prace wewnętrzne, czyli parkiet. Obie firmy po podpisaniu umowy niezwłocznie przystąpiły do realizacji swoich zadań – relacjonuje wicestarosta Tomasz Całka.

Przetarg rozpisano pod koniec czerwca, w połowie lipca rozpoczęto roboty. Czas na realizację był bardzo krótki – 31 sierpnia.

– W wyniku prac inwestycyjnych okazało się, że przy hali było wiele nieprawidłowości związanych z jej budową. Musieliśmy zlecić wykonawcom roboty dodatkowe. Okazało się, że deski na trybunach są całkowicie przegniłe. Niektórzy mają pretensje, że wcześniej trybuny nie zostały zrobione, ale one nie były zaplanowane w budżecie. Postanowiliśmy, że prace te będą

realizowane w toku późniejszym. Prace dodatkowe wyceniono na 51 tys. zł. Zarząd po inspekcji podjął decyzję o wykonaniu tych robót dodatkowych. Został przedłużony termin na oddanie hali do 31 września. Mówienie, że ta inwestycja jest niedopilnowana jest przesadzone. Inwestycja na

dzień dzisiejszy jest zamknięta. Nie wykonane są jedynie trybuny, które początkowo nie były planowane w budżecie. Decyzję zarządu szkole przekazane zostały dodatkowe środki w kwocie 50 tys. zł na remont trybun. Mamy jednak problem z wykonawcami. Wyznaczyli oni nam termin rozpoczęcia inwestycji za około 2 miesiące – mówi Tomasz Całka.

11 października odbędzie się uroczyste otwarcie hali połączone ze ślubowaniem pierwszoklasistów. Kibicom pozostaje jednak czekać aż trybuny powrócą na halę.

iś

Droższe śmieci

Od 1 stycznia wzrosną ceny za wywóz śmieci. Podwyżka może wynieść nawet 34 procent. Podczas sesji 27 września bocheńscy radni ustalili maksymalne granice stawek za usługi. Przyczynę konieczności podwyżki tłumaczył radnym prezes BZUK-u Sławomir Kołodziej: – Nie jest tak, że podwyżka jest po to, żeby BZUK mógł więcej zarobić, albo pracownicy mieli dostać podwyżki. Po prostu spółka będzie musiała zapłacić więcej za składowanie śmieci na wysypiskach.

Z dniem 1 stycznia w całej Polsce zwiększy się bowiem tzw. „Opłata środowiskowa”, czyli opłata za składowanie odpadów komunalnych na wysypiskach z 15 zł za tonę na 75 zł za tonę. W efekcie właściciele wysypisk podniosą ceny firmom zajmującym się wywozem odpadów komunalnych. Radni nie byli jednomyślni przy podejmowaniu decy-

zji, jednak Sławomir Kołodziej przekonywał, że w przypadku braku takiej uchwały żadna firma nie będzie chciała wywozić śmieci z miasta, bo nie będzie się jej to opłacało. Radni opozycyjni obawiali się, że taka decyzja spowoduje zwiększenie ilości „dzikich wysypisk”.

Ostatecznie głosami 12 „za”, przy 8 „wstrzymujących się” uchwała została przyjęta. Wysokość górnych stawek za odbiór i utylizację 1 m³ niesegregowanych odpadów stałych będzie wynosić od nowego roku: dla gospodarstw domowych i instytucji – 62,66 zł netto, dla podmiotów gospodarczych – 72,50 zł netto, wywóz gruzu betonowego w małych ilościach śmieciarkami – 71,37 zł netto. Opłata za odbiór i utylizację odpadów posegregowanych na własnych posesjach we własnych pojemnikach nie będzie pobierana.

iś

REKLAMA

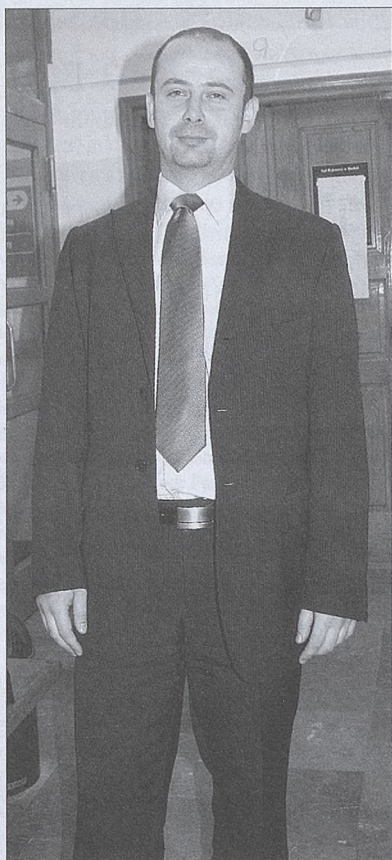
BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek – Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. (014) 612 52 55; (0606) 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń – Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. (014) 611 86 08; (0601) 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

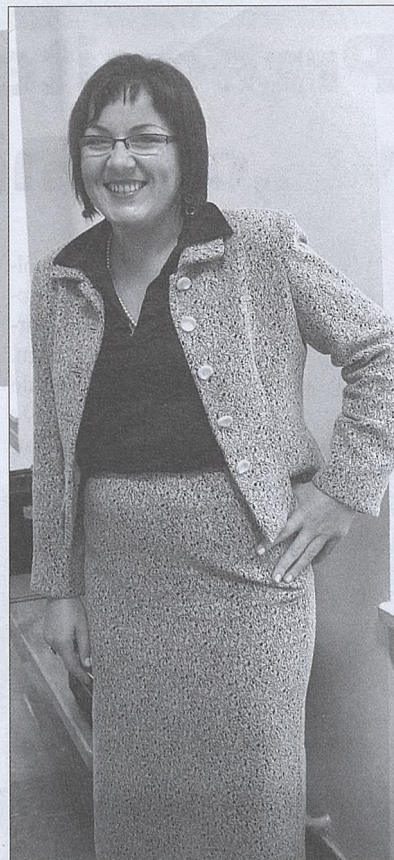
CZŁONKINIE TEPIŚ TOWARZYSTWA TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

- * tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
- * tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
- * gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy



Spór o równowagę psychiczną

Starosta bocheński Jacek Pająk i radna powiatowa Joanna Solak spotkali się 26 września w Sądzie Rejonowym w Bochni. Przyczyną ich spotkania była wypowiedź Jacka Pajaka podczas konferencji prasowej 7 marca br., kiedy to starosta powiedział do dziennikarzy: *wielokrotnie okazywane przez radną zachowania zarówno w sferze prywatnej jak i publicznej, świadczyły o tym, że mamy do czynienia z osobą, którą możemy jasno określić, jako osobę mającą problemy z równowagą psychiczną. Mówię to z pełną świadomością* – dodał Jacek Pająk.



Urażona tymi słowami radna postanowiła dochodzić swoich praw w sądzie. Najpierw odbyły się dwa posiedzenia pojednawcze. Nie przyniosły one jednak żadnych rezultatów – strony nie doszły do porozumienia (radna chciała, aby starosta przeprosił ją w mediach lokalnych i regionalnych oraz wpłacił 20 tys. zł na bocheńskie Stowarzyszenie Kobiet. Starosta Pająk na takie warunki jednak nie przystał). W tej sytuacji sąd zdecydował o rozpoczęciu procesu.

Na rozprawie 26 września swoje zeznania złożyli Jacek Pająk, Joanna Solak oraz czterech świadków – dziennikarzy prasy lokalnej obecnych podczas pamiętnej konferencji.

Pierwszy zeznawał starosta. Na prośbę sędziego, przytaczał kilka sytuacji, które jego zdaniem miały świadczyć o problemach z równowagą psychiczną radnej. Mówił, że Joanna Solak tuż przed odwołaniem jej z funkcji przewodniczącej Rady Powiatu Bocheńskiego kazała zawieźć się wicestarosie Tomaszowi Całce do Krakowa w celach prywatnych. W trakcie podróży poprosiła o zmówienie wspólnie modlitwy „Pod Twoją obronę”.

Jacek Pająk mówił także o sytuacji sprzed dwóch lat, kiedy radna chciała

ubiegać się o mandat poselski. Chciała startować z listy LPR, jednak warunkiem, jaki postawiła partia była zmiana przez nią stanu cywilnego. Radna miała zaproponować jednemu z pracowników szpitala powiatowego małżeństwo, zapewniając, że po pół roku rozwiedzie się z nim. Starosta mówił także o wysyłaniu pracowników urzędu po prywatne zakupy (rajstopy, bo w tych które ma „poszło oczko”), o żądaniu przeprowadzenia kursów dla pracowników starostwa na kwotę 20 000 zł (miała przeprowadzić je firma Joanny Solak), o groźbach żółtym tulipaniem w stosunku do Janiny Bajdy, głoszącej za odwołaniem jej ze stanowiska przewodniczącej. Jacek Pająk wskazywał także na niestosowne ubiory przewodniczącej:

– Jej spódniczki były za krótkie i kiedy siadała na podwyższeniu, więcej odsłaniały niż zasłaniały – mówił starosta. Podkreślał, że strój taki nie przystoi osobie na jej stanowisku.

Czy są to przykłady uzasadniające określenie „że mamy do czynienia z osobą mającą problemy z równowagą psychiczną” oceni bocheński sąd.

Joanna Solak stwierdziła, że Tomasza Całkę zna od kilkunastu lat, poznała się

z nim podczas spotkań grupy modlitwnej. Natomiast pozostałych sytuacji sobie nie przypomina. Wyznała, że słowa wypowiedziane przez starostę podczas marcowej konferencji podważyły jej dobre imię. Argumentowała, iż odebrała je jako element walki politycznej, zmierzającej do jej zniszczenia, ośmieszenia i podważenia autorytetu zawodowego na forum publicznym.

Jacek Pająk tłumaczył, że jego słowa były tylko oceną, a nie stwierdzeniem faktu i wypowiedziane zostały pod wpływem emocji.

Składający swoje zeznania dziennikarze potwierdzili, iż podczas konferencji prasowej 7 marca starosta wypowiedział pamiętne słowa.

Kolejni świadkowie na wniosek starosty mają zostać przesłuchani na rozprawie, która odbędzie się 11 października. Mają to być: Tomasz Całka, Ryszard Rozenbajgier i Krzysztof Nowak. Być może swoje zeznania złożą także Aleksander Rzepecki, Bogdan Kosturkiewicz i Krzysztof Daniec. Na ich wezwanie nie chce jednak zgodzić się Joanna Solak wskazując, że nie mają oni nic wspólnego z tą sprawą.

D.O.

Droga Redakcjo,

Jestem stałą Waszą czytelniczką i piszę ten list, ponieważ jestem zbulwersowana tym co można zobaczyć w Rozdzielu, gm. Żegocina. Otóż w tak pięknie położonej miejscowości w malowniczym terenie cały wizerunek psuje sklep GS-u. Większą ilość klientów stanowią pijaczki spożywający piwo, które sprzedawczyni podaje bez ograniczeń (zimną podgrzewane na piecyku).

Do Rozdziała przyjeżdżają turyści zatrzymując się w schronisku,

robią zakupy, przyjezdni a także miejscowe dzieci. Taki widok w sklepie nie przyciąga klientów, wręcz odstrasza. Przypadkowo rozmawiając z ludźmi tam mieszkającymi usłyszałam, że nie zwraca na to uwagi Rejonowa Policja ani prezes GS-u (były wójt Żegociny) na prośbę mieszkańców. Priorytetem jest robienie kasy, nie patrząc na zakazy, dorabianie się na alkoholu, który sprzedawany jest na zeszyt. Zaczął się rok szkolny, to dzieci też nie będą zachwycone. Mnie osobiście ten sklep przypomina sklep z filmu „Ranczo”, gdzie na ławkę

z pijaczkami nie zwraca uwagi ani ksiądz ani wójt.

Dlatego Droga Redakcjo zwracam się z prośbą o interwencję ze Starostwem i Powiatową Policją, o pomoc tym ludziom i otoczeniu skoro miejscowe władze nie zwracają uwagi i opublikować artykuł z fotką w następnym numerze „Ziemi Bocheńskiej”.

Bardzo proszę zająć się tą sprawą i opisać też to co boli a nie tylko co piękne i osiągnięcia.

Z poważaniem
Czytelniczka

Tajemniczy Klient w Bochni

Kilku harcerzy oraz uczniów z I LO i ZS nr 1 w Bochni w czwartek 13 września wzięło udział w akcji „Tajemniczy Klient”. Zorganizowana została ona przez Straż Miejską w ramach Ogólnopolskiego Dnia Odpowiedzialnej Sprzedaży.

Młodzież, która nie wyglądała na wiek 18 lat, występowała jako potencjalny kupujący papierosy i badała reakcje sprzedawców. Mówiła, że nie ma przy sobie dokumentu potwierdzającego tożsamość, ale że ma 18 lat, niejednokrotnie usilnie namawiając sprzedawcę do podania papierosów.

Wcześniej przeprowadzane były specjalne szkolenia w ramach Szkoły Odpowiedzialnej Sprzedaży STOP18!. Przebadano w sumie 90 sprzedawców. 71% (63 osoby) kategorycznie odmówiły sprzedaży i nie podały tytoniu. Swoją decyzję motywowali młodym wyglądem „klientów” oraz brakiem potwierdzenia ich wieku.

– Nie pomagało nawet pokazywanie zeszytu do matematyki z trzeciej klasy liceum, wyciąganego z plecaka, który to miał być rzekomym potwierdzeniem pełnoletności – mówi komendant Straży Miejskiej Krzysztof Tomasik.

Trzech sprzedawców z początku nie chciało sprzedać papierosów, jednakże po namowach i ostrym zapewnianiu,

że „Tajemniczy Klient” ma 18 lat, podało tytoń. Kolejnych trzech sprzedawczych uznało, że kupujący stanowczo wygląda na 18 lat, dlatego bez zastrzeżenia sprzedawało papierosy.

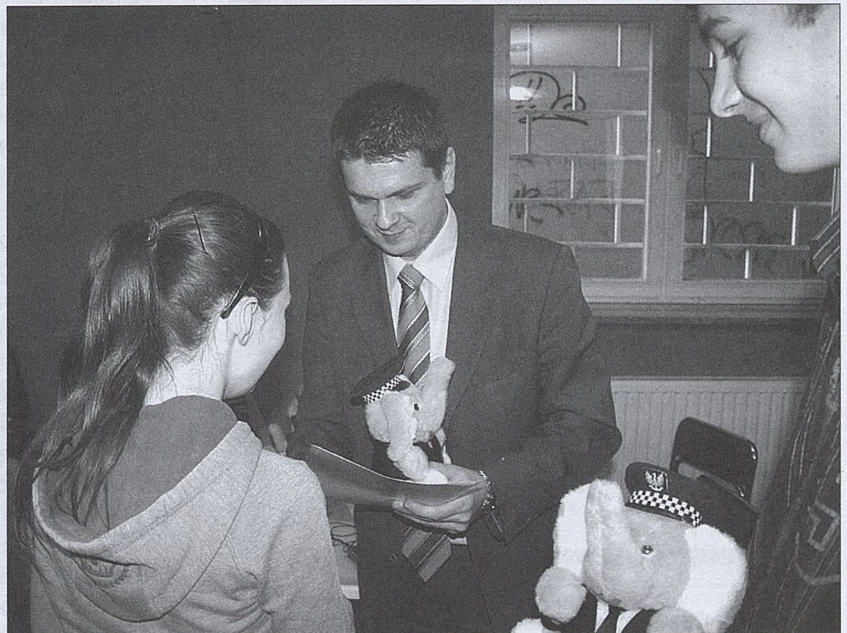
Natomiast aż 21 sprzedawców podało wyrób tytoniowy nie pytając o wiek. Nie okazywali zdziwienia, zaskoczenia, kiedy okazało się, że biorą udział w badaniu. Wielu

z nich jedynie zapytało o wiek, nie żądając jego potwierdzenia.

– Jeden ze sprzedawców nie dość, że nie przejął się wiekiem kupującego, to jeszcze zaproponował sprzedaż hurtową całego kartonu – dodaje komendant.

W wyniku akcji okazało się, że osoby niepełnoletnie mają największy dostęp do wyrobów tytoniowych w okolicach szkół oraz w lokalach w centrum miasta. W tych miejscach tytoń sprzedawany jest bardzo często bez pytania o wiek kupującego, niejednokrotnie także na sztuki (co jest karalne). Za sprzedaż wyrobów tytoniowych nieletnim grozi grzywna do 5000 zł.

iś



Stanisław Wyspiański

Dzieła malarskie

zrealizowano ze środków
Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MK i DN

Z inicjatywy ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego, sejm RP przyjął uchwałę ustanawiającą rok 2007 Rokiem Stanisława Wyspiańskiego.

W uzasadnieniu uchwały sejmowej napisano m.in. iż Stanisław Wyspiański – malarz, rysownik, pisarz i inscenizator teatralny i genialny wizjoner to „...jeden z pierwszych w Europie artystów uprawiających wszystkie rodzaje sztuk. Łączył skromność i rzetelność artystyczną z oryginalną wyobraźnią. Swoim życiem i dziełem definiował człowieka jako istotę twórczą, w pełni odpowiedzialną za swój indywidualny los i za sposób budowania więzi międzyludzkich”.

28 listopada minie 100 lat od śmierci Stanisława Wyspiańskiego – poety, malarza, jednego z twórców Młodej Polski.

Bardzo trafnie najbliżsi mu scharakteryzowali jego życie w nekrologu, zamieszczonym po jego śmierci przed tekstem hymnu *Veni Creator* (patrz poniżej).



Dnia 28 listopada 1907 roku zmarł w Krakowie

STANISŁAW WYSPIAŃSKI

Poeta wielki i wszechstronny artysta, był jednym z największych synów umęczonej Ojczyzny, umiał kochać i cierpieć za miliony, umiał do Narodu przemówić tonem Adama, Juliusza i Zygmunta, bo z Wieszczów był.

W przeszłość wpatrzony, w mitach greckich zarodów wewnętrznego rozwoju Ludzkości dopatrując, w bajecznych dziejach Polski pierwiastki narodowej duszy śledząc, zdobył się na głos, który jest »z tego pokolenia«: wołał o wyzwolenie z pod obcej przemocy, nie tylko materialnej ale i duchowej, wołał o budowanie zrębów NOWEJ POLSKI!

Targany wątpliwościami wieku, nie przestał nigdy wierzyć w duchowy cel życia, w nieśmiertelność, bo w śmierci widział tylko drogę do nowego, wyższego bytu, ku któremu Naród wieść pragnął.

W wołaniu o dzielność duchową, o wolność i niepodległość narodową i indywidualną, o skon bohaterski na polu walki o Polskę — Twa doniosłość, powaga i sława, Wieszczu, dla nas — spadkobierców Idei Filaretów, Towiańczyków, Mickiewiczowskich Legionistów...

Nekrolog Stanisława Wyspiańskiego.

Mimo, iż twórczość literacka i malarska Wyspiańskiego jest stosunkowo dobrze znana, warto pokazywać ją i udostępniać.

W 1925 roku Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska” wydał książkę pt. *Stanisław Wyspiański. Dzieła Malarskie*. Wydana ona została z inicjatywy i pod kierownictwem Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”, zredagowali ją prof. W. Jaroński i J. Pieńkowski. Tekst napisali: Stanisław Przybyszewski i Tadeusz Żuk-Skarszewski.

Stanisław Przybyszewski – był jednym z przywódców berlińskiej cyganerii, powrócił do kraju w 1899 roku już jako uznany twórca i został redaktorem naczelnym czasopisma „Życie”. Był przyjacielem Stanisława Wyspiańskiego, któremu powierzył dział artystyczny „Życia”. Na kilkunastu stronach książki *Stanisław Wyspiański. Dzieła malarskie* wspomina swojego kolegę, charakteryzuje jego twórczość, dokonuje podsumowań. W rozdziale *Exegi Monumentum* pisze m.in.

Robił [Wyspiański] wrażenie nieśmiałego młodzieńca. Twarz blada, prawie przezroczysta, o piękności wygasających rodów. Jeden wąż zwieszony, drugi podkręcony pod górę, smukły, średniego wzrostu, niezwykle piękne ręce, a dziwnie niebieskie oczy, jakby zamglone i nawewnątr w siebie zwrócone. (...)

Nieugięty, bezwzględny, gdy o sztukę chodziło, obcy całkiem życiu i jego warunkom, nie liczył się niestety z żadnymi kosztami.

Klisze wszystkich dzieł sztuki, które w „Życiu” pomieszczał, zamawiał u Huśnika w Pradze, jedyna instytucja, która jego wymogi artystyczne jako tako zaspokajała, a Huśnik słono kazał sobie płacić.

Pamiętam, jak raz nadszedł rachunek od Huśnika na 800-set guldenów. Pytam przerażony Wyspiańskiego: „Ależ Stachu, na Boga żywego, czym ja to zapłacę? Nie mam przecież pieniędzy! Nie Będziemy mogli numeru z drukarni wykupić, a wiesz, jaki Ulanowski jest srogi, nie wypuści numeru prędzej, póki mu się nie zapłaci!”

„Pieniądze?! – Wyspiański uśmiechnął się sardonicznie – pieniądze muszą być!”

– Ale jakim cudem?

– Powinno być zaszczytem, dawać pieniądze na „Życie”.

Wobec takiej logiki zamilkłem; oczywiście i pieniądze się znalazły, ale wolę przemilczeć, z jakim ciężkim trudem.

Przytaczam ten szczegół, bo jest niezmiernie charakterystyczny dla psychiki Wyspiańskiego.

Nie znał żadnych przeszkód, nie wiedział, co to znaczy „nie można”, gdy o wykonanie jego artystycznych zamiarów i poczynania chodziło, stawał się bezwzględny, nieugięty, a często posuwał się do dziecinnej uporu. Gotów był wszystko poświęcić, byleby tylko nie ulec i postawić na swoim.

Samego Wyspiańskiego Przybyszewski tak ocenił:

To też Wyspiański nie należy do współczesnej epoki – on jest zamknięciem, wspaniałem, królewskim zamknięciem epoki tak zwanego Romantyzmu.

Dusza jego nawiązała z gwiazdzistą Trójką złote struny i na tej niebosiężnej harfie wygrał to, czego Ci trzej wypowiedzieć nie zdążyli. Dziś ani Mickiewicz, ani Słowacki, ani Krasiński nie są do pomyślenia bez tego męczeńskim krzyżem naznaczonego zwornika, jakim jest Wyspiański, a tak samo Wyspiański nie do pomyślenia bez tych trzech olbrzymów.

Pewno, że Wyspiański, jako poeta, nie wytrzymuje porównania z żadnym z nich, ale jeżeli weźmie się pod uwagę cały, bezwzględnie cały jego twór i jako malarza i poety, kto wie, czy szale zbyt nie się przechyliły.

Tadeusz Żuk Skarszewski – pisarz, publicysta, korespondent polskiej prasy w Londynie i Paryżu dokładnie opisał życie i twórczość Stanisława Wyspiańskiego skupiając się głównie na obrazach, rysunkach i rzeźbach artysty.

O twórczości Wyspiańskiego tak pisał:

Smutek unosi się nad całą twórczością Wyspiańskiego. Smutek ten sprawił, że Wyspiański nie stanął w jednym rzędzie z wielkimi artystami Odrodzenia, którym, jak jemu, twórczość rozsadała piersi. Ale oni znali radość życia, uciechę i wesele, i z nich czerpali swój rozpęd twórczy. Wyspiański czuł potrzebę tej radości, głosił ją i dążył do niej siłą woli, lecz w głębi serca czuł jeno smutek, któremu odnieść się nie mógł. (...)

Wbrew przeznaczeniu Wyspiański czuł, że przeznaczeniem jego jest tworzyć i z nieubłaganą Dolą podjąć walkę bohaterską. Jął tworzyć dniem i nocą niezmordowanie, bez wytchnienia, gorączkowo, wybuchowo wyrzucać z siebie wizje i pendzlem i piórem, nim Śmierć je zmrozi, idąca ku niemu szybko, bezlitośnie. Malował i pisał bez przerwy, aż palce nie mogły już utrzymać pióra. Wtedy kazał sobie przywiązać sznurkiem do ręki ołówek i kreślił dalej. A gdy i to stało się niemożliwym, – dyktował. Tworzył do ostatniego tchu. A gdy Niemoc i Śmierć stanęły nad nim zwycięsko, jak rękawicę, rzucił im wyzwanie: „żyjot mój nie na jednym zakończy się bycie”!

Jest tragiczna groza w zmaganiu się tych nieśmiertelnych potęg: twórczości i śmierci. Istnie to grecka tragedia: greckie, nieubłagane Przeznaczenie, z którym do walki stanął nieustraszone, nieugięte, iście grecki bohater.

Wyspiański umarł, licząc lat 38.

Urodził się u stóp Wawelu dnia 15 stycznia 1869 roku, roku odnalezienia grobowca Kazimierza Wielkiego z prochami wielkiego króla; pochowano go w roku 1907 – w rocznicę listopadową – na Skalce.

Największym bogactwem książki *Stanisław Wyspiański Dzieła malarskie* są reprodukcje jego dzieł, w części już zapomniane, zaginione. Oddają one dobrze charakter pracy twórczej artysty. Zamyśl książki określił Tadeusz Żuk Skarszewski:

Niepodobna zachwycać się dziełem sztuki na wiarę najlepszego nawet krytyka: trzeba je poznać samemu i poddać swą duszę bezpośredniemu jego wrażeniu. Bo któż zdola opowiedzieć obraz? oddać słowami tkwiącą w nim moc? (...)

To darmo, – pióro złym jest przewodnikiem wzruszeń, bijących z obrazu czy rzeźby; pióro ma dziedziny własne, i samem piórem nie można zyskać dla malarza zrozumienia i uznania. Trzeba zacząć od tego, by dać mu widzów, którzyby się w jego dzieła wpatrzyli. I to jest zadanie, które spełnić chcą, wedle sił, wydawcy niniejszego tomu: stawić przed oczy miłośników sztuki taki zbiór reprodukcji dzieł Wyspiańskiego, by sami wytworzyć sobie mogli wyobrażenie o całokształcie jego działalności plastycznej, by zdali sobie sprawę ze znamion jego twórczości; by w bezpośrednim z nimi zetknięciu poddać się mogli natchnieniu, uczuciu i wy-



Stanisław Wyspiański, strona 4 z książki.

obrażni artysty; odczuć jego własną wizję piękna i odgadywać źródła jego twórczej mocy.

A jeśli wydawnictwo niniejsze i dla teoretyków sztuki stanie się w ich pracach i dociekaniach ułatwieniem i podniętą, – to przysporzy im zarazem czytelników: ludzi, co nasycili już swój umysł i serce wzrokiem i radzi coś posłyszeć o rzeczach, dobrze już znanych i kochanych.

Zbiór ten oddać winien również niepoślednie usługi wielbicielom Wyspiańskiego-poety. Bo Wyspiański-poeta, i Wyspiański-plastyk, to nie tylko jeden człowiek, lecz jeden umysł, jedna dusza i jedna siła twórcza.

Ziemia Bocheńska Stowarzyszenie Rozwoju Regionu podjęło się wydania pozycji *Stanisław Wyspiański Dzieła malarskie* z 1925 roku, wydania niezwykle, bo dotyczącego szczególnego egzemplarza, który należał do Jana Gawrońskiego, był później ofiarowany Benito Mussoliniemu, później po zdobyciu zamku Mussoliniego przez polskich żołnierzy został ofiarowany gen. Władysławowi Andersowi, by na koniec znaleźć się w Bibliotece Jagiellońskiej – historię tej książki opisuje prof. Franciszek Ziejka.

Podjęliśmy się wykonania reprodukcji tegoż egzemplarza. Przy jej wydaniu zostaną użyte najszlachetniejsze materiały drukarskie jakie tylko są dostępne na rynku europejskim. Każda książka będzie miała swój numer identyfikacyjny. Egz. nr 1 otrzyma Prezydent RP, a nr 2 Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nakład wyniesie tylko 500 egzemplarzy.

Publikacja może być zrealizowana dzięki sfinansowaniu jej w 77% ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wniosek uzyskał dofinansowanie w ramach programu operacyjnego „Wyspiański”.

Stanisław Wyspiański. Dzieła malarskie ukażą się pod koniec października 2007 roku. Już dziś zapraszamy na promocję książki w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie oraz w Bochni.

Zainteresowani nabyciem limitowanych egzemplarzy mogą kontaktować się z redakcją „Ziemi Bocheńskiej”, tel. (014) 611 00 71.

Franciszek Ziejka

Wędrująca księga

Habent sua fata libelli

Dzieła malarskie Stanisława Wyspiańskiego wydane zostały w Warszawie pod sam koniec 1925 roku. Książka była – jak na owe czasy – dziełem zaiste monumentalnym, jak je określili ówczesni krytycy. Jeden z pięknych, oprawionych w płótno egzemplarzy (nakład wynosił 2.500 egzemplarzy) znalazł się w 1926 roku w bibliotece Jana Gawrońskiego, od 1919 roku pozostającego w polskiej służbie dyplomatycznej. Nie wiadomo, czy to sam Gawroński zakupił książkę, czy też może raczej otrzymał ją jako jeden ze ślubnych prezentów, w tym bowiem roku zawarł on związek małżeński z Włoszką, Lucianą Frassati (siostrą wyniesionego przez Jana Pawła II na ołtarze Giorgia). Przez kilka kolejnych lat księga wędrowała z Gawrońskim: do Hagi, Ankary a wreszcie do Wiednia, w Austrii został bowiem w 1933 roku Gawroński mianowany najpierw posłem a w roku następnym – ambasadorem. W wiedeńskiej rezydencji Gawrońskich księga spoczywała aż do 1938 roku. Z chwilą, gdy Niemcy dokonali tzw. *Anschlusu* Austrii, Gawrońscy przenieśli się do Warszawy. Do stolicy Polski powędrowała z nimi także i nasza księga. Latem 1939 roku Gawroński wysłał małżonkę z trójką młodszych dzieci najkrótszą drogą do Rzymu, sam zaś – z trójką starszych – wyruszył również do Włoch – ale przez kilka stolic europejskich. Wszystko wskazuje na to, że księga powędrowała do Rzymu wraz z Lucianą Frassati-Gawrońską w czerwcu 1939 roku. 1 września wybuchła II wojna światowa. W

Krakowie Niemcy uderzyli przede wszystkim w Uniwersytet Jagielloński, aresztując 6 listopada 1939 roku 183 uczonych. W całej Europie rozpoczęły się wkrótce usilne zabiegi dyplomatyczne a także przedstawiciele świata akademickiego o uwolnienie wywiezionych do Sachsenhausen uczonych krakowskich. W Rzymie na przełomie 1939/1940 roku powstał Komitet z ks. prof. Walerianem Meysztowiczem na czele, który postawił sobie za cel walkę o uwolnienie więźniów. Sekretarzem Komitetu, ale i inicjatorem większości przedsięwzięć był dominikanin, o. Józef Bocheński, do 1939 roku docent UJ (także i on podążył na wykład Müllera w Collegium Novum w dniu 6 listopada 1939 roku; na Plantach spotkał jednak siostrę, której nie widział od wielu miesięcy. Półgodzinna rozmowa z siostrą sprawiła, że spóźnił się. Gdy przybył na Uniwersytet, Niemcy już wyprowadzali profesorów do stojących przed Collegium Novum samochodów ciężarowych). Do akcji o uwolnienie krakowskich profesorów włączyła się także Luciana Frassati-Gawrońska, która dzięki włoskiemu paszportowi mogła na przełomie 1939/40 roku odbyć do Polski dwie podróże (w czasie pierwszej w okresie Bożego Narodzenia 1939 roku, udało jej się wywieźć z Warszawy – *via* Kraków – p. Helenę Sikorską, żonę gen. Władysława Sikorskiego!). Luciana Frassati – dzięki swoim rodzinnym powiązaniom – sześciokrotnie przyjmowana była przez Mussoliniego. W czasie jednego ze spotkań z Duce zwróciła się do niego



PORTRET J. MALCEWICZOWEGO (rys. ol.)
GŁÓWA DZIEWCZYŃSKI (studium) 1903

Ou wyszła naprzec, co w twarzach ludzkiej wyraża! Naprawdę czasem bez miłostki, Bo gdy spogląda, że ktoś patrzy nań, „człowiek oczyma”, przewodzi mu jego wzrok prawdziwy i ręka prawa, kontemur nawałajnym się, stanowiącym, iarytując to właśnie, co się pod maską kryje. Wypręża linie, w których odbija się charakter człowieka i jego dusza. A czołwiec je męskawo, w jakiejś ruchu charakterystycznym, lub chwili przejęcia duchowego, iż czyni nam wrażenie nie portretów, lecz na gorącym uczynku podchwyconych wyrywków z dramatów, których nie znamy pozostali i ludzcy. To go najwięcej, to zacięwa. Gdy do niego, co niemiła „modela za damo i portretu równie”, przyzedei ktoś zamówić swój portret za pieniądze. Wyspiański przyjął mu się uważnie i też spokojnie: „Nie widzę powodu, czemu pański portret miałby być „zrob. malowany”. Nie miał najmniejszego zamiaru być „zobowiązany”; chciał tylko powiedzieć, że po tej twarzy coś jego śluga się, o nie nie zacięwa. Lecz gdy się o coś zacięwa, Wyspiański wrażeń swe ołówkiem czy piętłem wyrażał niechętnie. Wyrażał aspiracje się, byk myśli, abalone, dyktów, zacięwa; czy widać, lewocelny dźwięk.

W rżniętych Wyspiańskiego dziełach odgrywa rolę naczelna, a jest to zawsze daleko-dramat. Dramat – to niemożność piersi, w którym chłód życia; instynkt walki o byt, ujawnia się z tak ostre, bezwzględne, brutalne, niemal szkielet. Dramat – to ścieżka, jakby po raz pierwszy dotrącająca świat zwanym i puzującą nad okiem zderzeniem, obalaniem, w którego głębiach wznoszący myśli się boła. Dramat – to dziewczęta niejakie, blade, anemiczne, skroślane, wpatrujące się w chłód noliwie, w democze, czy łpoczące wchłaniające całą wod filozofii z głodem, nurzającym się w noliwie. Dramat – to podziaki, zacięgnięte, zapadła żyła, nieznana, odgrywane, zacięgnięte, portret. Dramat – to Macierzyństwo; psychologizacja zagadka

64



PORTRET K. LEWANDOWSKIEGO (studium) 1904
DZIEWCZYŃSKA (rys. ol.) 1900



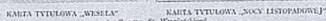
PORTRET OJCA ARTYSTY (studium) 1900

65



Aż teraz dla niego – żywota, prawo, natchniona wiślaniony postępił nie między ludzi żywych, lecz między nagrobki i pomniki wawelskie („Akropolis”) i między nie niesie radość i weśle, iż srebrne smędy i marmurowe dylewice porzucała straż grobowców dla chwili niechęty życia.

76

[illegible]

27

Zasłużony aktor, reżyser a także pisarz (autor m.in. książki pt. *Odyseja Władysława Warneńczyka*, Londyn 1991) zmarł 18 stycznia 1988 roku. Ponieważ przed śmiercią nie wydał dyspozycji co do losów księgi, pozostawała ona nadal w jego bibliotece. Aż do jesieni 2004 roku. W tym właśnie roku synowiec p. Leopolda, p. Andrzej Kielanowski, po rozmowach z zaprzyjaźnioną rodziną krakowian, pp. Mirosławą i Krzysztofem Moczuradami, po uzyskaniu zgody władz Instytutu Historycznego i Muzeum im. Sikorskiego w Londynie, przywiózł księgę do Krakowa i 8 listopada 2004 roku przekazał ją na moje ręce – dla Biblioteki Jagiellońskiej. Księga znajduje się w Bibliotece.

Już pora, aby Bochnia miała swojego senatora!

Rozmowa z Ludwikiem Węgrzynem – byłym starostą powiatu bocheńskiego, kandydatem na senatora RP z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Jest Pan doświadczonym samorządowcem, zna Pan problemy Bochni i regionu. Jakie sprawy są w Pana ocenie priorytetowe, na co zwróci Pan szczególną uwagę jako senator?

– Uważam, że najważniejszą sprawą jest dokończenie procesu budowy autostrady A-4, z połączeniem wszystkich miast leżących na trasie autostrady. Będzie to szansa rozwoju dla całego regionu, a zwłaszcza Bochni i Powiatu Bocheńskiego, którą trzeba dobrze wykorzystać.

Jako senator będę zabiegał o zwiększenie udziału Małopolski, w tym regionu tarnowskiego w środkach z funduszy UE i budżetu Państwa z przeznaczeniem na rozwój regionalny i lokalny.

Aby powiat bocheński mógł się prężnie rozwijać muszą powstać co najmniej cztery duże, nowoczesne zakłady pracy.

Należy zrobić wszystko aby dokończyć rozbudowę szpitala powiatowego w Bochni, bowiem jest to jedyna szansa na jego dobre funkcjonowanie dzisiaj i w przyszłości i zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli.

Kolejnym zadaniem jest budowa nowej komendy Państwowej Straży Pożarnej, która to jednostka powinna odpowiadać standardom europejskim, zwłaszcza przy roli jaką spełnia przy przebiegu przez nasz teren autostrady A-4.

Nie zapomnę także o rolnikach – będę zabiegał o lokalizację na terenie regionu Giełdy Rolno-Spożywczej.

W programie PSL najważniejszy jest człowiek, dlatego sprawie podwyższenia rent i emerytur do poziomu zapewniającego godziwe życie nadam priorytetowe miejsce w mojej pracy parlamentarnej.

Ostatnio dwa tematy bulwersują opinię publiczną. Pierwszy to sprawa mostu na rzece Stradomka. Inwestycja ta została rozpoczęta jeszcze przez poprzedni Zarząd...

– Most na rzece Stradomka wybudowany został jako obiekt tymczasowy w latach 50-tych XX wieku. Ze względu na stan techniczny i zagrożenie bezpieczeństwa został zamknięty przez zarządcę drogi. Podejmowane starania o środki zarówno w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR) jak i innych dostępnych środków nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Przygotowany projekt techniczny i opracowany na jego podstawie kosztorys inwestorski opiewał na kwotę 7 mln 500 tys. złotych (chodzi o most żelbetonowy) w cenach roku 2004. Budżet Powiatu na wszystkie zadania drogowe (bieżące utrzymanie, utrzymanie zimowe, remonty przełomów pozimowych, remonty cząstkowe i inwestycje) mógł wyasygnować kwotę ok. 3 mln zł rocznie, a więc pełny dwuletni budżet zabezpieczałby jedną inwestycję.

Niezwykle trudna sytuacja w Szpitalu Powiatowym oraz określone ustawami dochody nie pozwalały na zaciągnięcie kredytu na tę inwestycję w takiej wysokości. Powiatu nie było stać na jedną tak kosztowną inwestycję, którą można było zrealizować jedynie kosztem wszystkich dróg w powiecie.

Zarząd Powiatu podjął decyzję o poszukiwaniu innych rozwiązań tego ważnego dla społeczności lokalnej problemu. Podjęte przez mnie działania zaowocowały wydaniem przez Ministra Obrony Narodowej rozkazu, w oparciu o który specjalistyczna jednostka wojsk inżynieryjno-saperskich miała w ramach ćwiczeń wykonać most na rzece Stradomka. Realizacja zadania miała być

nieodpłatna, a Powiat miał jedynie zabezpieczyć materiały i ponieść koszty materiałów pędnych, zakwaterowania żołnierzy i zakupić drobne narzędzia oraz dokonać dopłaty do stawki żywieniowej żołnierzy. Koszt całego przedsięwzięcia nie miał przekroczyć 1 mln. 700 tys. złotych, a więc był niższy czterokrotnie od kosztów mostu żelbetowego. Inżynierowie i oficerowie posiadający stosowne kwalifikacje i uprawnienia z jednostki wojskowej zobowiązali się wykonać projekt zastępczy na most stalowy i projekt ten został wykonany. Posiadane pozwolenie na budowę mostu żelbetowego miało zostać skorygowane w ramach odstępstwa od projektu pierwotnego, o czym wiedział Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Termin realizacji został określony na grudzień 2006 r., jednak opóźnienia w realizacji innego zadania nie pozwoliły na terminowe wejście wojska w teren.

Obecny Zarząd wytyka liczne nieprawidłowości przy budowie mostu...

– Jednostka wojskowa, która miała wykonywać budowę mostu ma na swoim koncie kilkaset zrealizowanych zadań tego typu w tym kilka mostów na terenie powiatu, zwłaszcza realizowanych po powodzi roku 1997. Inwestycja miała kierownika budowy i inspektora nadzoru inwestorskiego.

W okresie pełnienia przeze mnie funkcji Starosty Bocheńskiego wykonując swoje zadania dopełniłem wszelkich starań, aby zadanie to zrealizować szybko, tanio i rzetelnie. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że realizacja mostu przez wojsko zakończyła się w kwietniu 2007 r. Nie potrafię odnieść się do spraw technicznych wykonanego obiektu z uwagi na brak wiedzy i kwalifikacji w tym zakresie, ale skoro kierowali pracami i nadzorowali pracę wykonawcy doświadczeni inżynierowie to przypuszczam, że problemy uruchomienia mostu mają podłoże pozamerytoryczne. Zrealizowany most nie uległ uszkodzeniu podczas powodzi, jaka miała miejsce kilka tygodni temu. Dopuszczenie do użytkowania mostu należy do kompe-

tencji odpowiednich organów a ocena techniczna w tym nośność mostu do biegłych specjalistów w branży.

Drugą inwestycją, która wywołuje wiele kontrowersji jest przebudowa wiaduktu w Cikowicach.

– Inwestycja ta została przygotowana w porozumieniu z władzami PKP i zabezpieczona pod względem formalnym (projekt techniczny, pozwolenie na budowę, kosztorysy) i finansowym (niezbędna, a nawet większa kwota środków na przebudowę drogi w budżecie Powiatu). Od początku realizacji wspólnej z PKP były problemy z dotrzymaniem terminów realizacji przebudowy wiaduktu przez wykonawcę przebudowy wiaduktu, który musiał być wykonany przed przebudową drogi Proszówki – Kłaj pod nim przebiegającej. Podobnie te wiązane terminy dotyczą odwodnienia przejazdu pod wiaduktem.

Realizacja przebudowy wiaduktu dobiegła końca po zakończeniu mojej pracy w Starostwie Powiatowym. Na sesji Rady Powiatu wspierałem zabezpieczenie dodatkowych środków na realizację tego zadania.

Czyli nie ma Pan sobie nic do zarzucenia? W takim razie, kto w Pana opinii popełnił błąd?

– Trudno mówić o bezbłędnym działaniu każdego człowieka. Tylko ci nie robią błędów, którzy nic nie robią. Na pewno można było wykonać pewne czynności inaczej, ale jest to zawsze kwestia indywidualnego spojrzenia. Czasem cel uświęca środki. Cel przy obydwu zadaniach był bezdyskusyjny. Podejmując decyzje kierowałem się zawsze dobrem mieszkańców Powiatu Bocheńskiego. Takie decyzje, podobnie jak i wiele innych, obarczone są zawsze ryzykiem, bez podjęcia którego nie da się nic zrobić.

Realizacja każdej inwestycji wymaga permanentnego nadzoru i kontroli i to nie tylko przy jej rozpoczynaniu, ale przez cały okres realizacji, a zwłaszcza przed jej zakończeniem.

Dziękujemy za rozmowę.

Stanisław Zieliński

Materiał KW PSL

Henryk Czech

Ludowcy są potrzebni w Sejmie



Minęła 70 rocznica Wielkiego Strajku Chłopskiego, w trakcie którego zginęło 44 chłopów. Ofiary nie ominęły naszego terenu. W sierpniu 1937 roku od policyjnych kul zginęli w Kurowie (dzisiaj osiedle Bochni) Wincenty Piechnik i Stanisław Święch. Zapomina się o tych wydarzeniach.

Przykładem arogancji dotychczasowej koalicji jest fakt, że rządzące do tej pory ugrupowania nie zgodziły się na wprowadzenie do porządku obrad Sejmu uchwały PSL w sprawie uczczenia ofiar Wielkiego Strajku Chłopskiego z 1937 roku. Warto przypomnieć, iż rok temu marszałek Sejmu odmówił również wniesienia pod obrady Sejmu uchwały upamiętniającej ofiary zamachu majowego z 1926 r.

Wielki Strajk Chłopski był największym protestem w dziejach II Rzeczypospolitej. Największy zasięg miał w Małopolsce. Domagano się likwidacji rządów dyktatorskich, zmiany konstytucji, sprawiedliwego podziału dóbr. W strajku wzięło udział kilka milionów chłopów. Władze sanacyjne strajk krwawo stłumiły. W akcjach policji zginęło 44 chłopów, 5 tysięcy aresztowano, 617 uwięziono.

Dziś sławi się tylko imię Piłsudskiego, zapominając o wielkim człowieku, jakim był Wincenty Witos – trzykrotny premier Polski. 3 stycznia 1932 r. sąd w oparciu o kodeks rosyjski skazał Witosą i dziewięciu działaczy ludowych na 1,5 roku więzienia. Umieszczono ich w twierdzy Brzeskiej. Witos był nieludzko traktowany.

W grudniu 2005 roku posłowie PSL złożyli wniosek do Ministra Sprawiedliwości „w sprawie wniesienia kasacji na korzyść W. Witosy”. Po roku resort sprawiedliwości odmówił, twierdząc, że czyn „z formalnego punktu widzenia wyczerpywał znamiona rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 roku *Przestępstwo przeciw władzy zwierzchniej*”. Ale premierowi Kaczyńskiemu nie przeszkadzało to zorganizować wiec w Wierchosławicach i podpierać się na wsi osobą

Witosą. PiS w ten sposób próbuje przywłaszczyć sobie osobę Witosy.

Potrzebna jest reprezentacja ludowców w Sejmie, aby o tych zdarzeniach przypominać.

Nie można przejść obojętnie nad wieloma negatywnymi zjawiskami, jak m.in.:

- dominacja państwa nad wszelkimi przejawami życia społecznego,
- skłócony i zięjący nienawiścią parlament,

- prześladowanie ludzi przedsiębiorczych i rzucanie publicznych oskarżeń ludziom bez udowodnienia winy,

- próby likwidacji dopłat dla wsi,
- nieudolne wprowadzanie do produkcji i na rynek biopaliw,

- rozrastanie służb specjalnych, a zamykanie szpitali,

- uszczuplenie nabytych praw strażakom ochotnikom i blokowanie przez Rząd zmian w ustawie „o ochronie p. poż.”.

Na szczeblu lokalnym niepokoi mnie:

- brak skutecznych działań mających na celu pozyskanie środków na budowę trasy KN2 (obejście północne Bochni),

- ograniczenie kursów lokalnych autobusów RPK, co oznacza, że miasto Bochnia, stolica powiatu, dystansuje się od reszty powiatu. Oznacza to również utrudnienie dojazdu do powiatowego szpitala,

- pokrycie prawie całej Bochni nakazem płatnego parkowania przy równoczesnym braku koncepcji budowy prawdziwych parkingów.

Należy dołożyć wszelkich starań aby te niekorzystne zjawiska zmienić zarówno w Polsce, jak i na szczeblu lokalnym.

Uczestnictwo w wyborach parlamentarnych traktuję jako misję, a nie trampolinę do osobistej kariery.

Henryk Czech

Prezes Zarządu Powiatowego PSL w Bochni

Materiał KW PSL

Złożyli ślubowanie



W poniedziałek 1 października studenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Bochni zainaugurowali rok akademicki 2007/2008. Uroczystość odbyła się w Oratorium św. Kingi.

WSE powstała w 2000 roku. Jest to jednowydziałowa, niepaństwowa wyższa szkoła zawodowa, kształcąca studentów na Wydziale Finansów w ramach kierunku Finanse i rachunkowość na specjalnościach: bankowość, finanse publiczne, informatyka w finansach i rachunkowości, międzynarodowe stosunki finansowe, rachunkowość.

Do 2007 r. studia odbywały się w systemie 3,5-letnim, od obecnego roku akademickiego, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej, trwają 3 lata. Absolwenci WSE w Bochni otrzymują tytuł zawodowy licencjata. Do dzisiaj tytuł licencjata uzyskało 361 osób.

Jubileuszowy rok

W tegoroczny Dzień Edukacji Narodowej połączony z Dniem Patrona Szkoły, dyrektor Jan Wójcik zainauguruje 60-lecie istnienia Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łapanowie. Dzięki staraniom dyrektora szkoły oraz proboszcza łapanowskiej parafii ks. Tadeusza Jarzębaka szkoła otrzymała imię wielkiego Polaka Jana Pawła II. W 1999 r. wytyczono Szlak Papieski, którym od 2000 r. corocznie w maju uczestnicy przemierzają trasę z Niegowici do Łapanowa.

– Wspólne świętowanie wzmacnia szczególnie więź łączącą młodzież z nauczycielami. Przypomina o pedagogach, uczniach i absolwentach. Każda uroczystość to swoista lekcja historii – Jan Wójcik.

Od 2002 roku kultywowany jest w szkole zwyczaj wręczania medalu „Prymus szkoły”. Medale otrzymują ci uczniowie, których zachowanie jest wzorowe, a średnia ocen co najmniej 4,7. Dodatkowo wręczany jest dyplom dla rodziców. Medal „Człowiek z wyobraźnią miłosierdzia” wręczany od ubiegłego roku ma promować postawę miłosierdzia i międzyludzkiej solidarności.

W ramach programu PHARE 2003 dokonano modernizacji oferty edukacyjnej, wprowadzono kierunek technik architektury krajobrazu, powstały 4 pracownie

komputerowe, każda wyposażona w 18 stanowisk, laptop dla nauczyciela i rzutnik (zainstalowane są oprogramowania do projektowania i kosztorysowania), powstała również pracownia symulacyjna.

Ponadto pozyskano środki z Ministerstwa Rolnictwa na zakup 2 traktorów ogrodowych wraz z oprzyrządowaniem, które są wykorzystywane na zajęciach praktycznych. Zakupiono również szklarnię.

Dzisiejsza szkoła im. Jana Pawła II w Łapanowie to nowoczesna placówka,

w bieżącym roku szkolnym uczęszcza do niej 777 uczniów, do dyspozycji mają oni 25 sal lekcyjnych, 5 pracowni komputerowych, wyposażonych w 72 komputery. Uroczystości jubileuszowe zaplanowane są na przełomie maja i czerwca przyszłego roku. Do tego czasu szkoła będzie promować swoje osiągnięcia, odbędzie się IX Rajd Papieski, planowane są zjazdy absolwentów, konkurs na logo szkoły oraz konkurs absolwentów „Szkoła w moich wspomnieniach”.

– Moim marzeniem jest dokończenie budowy bursy szkolnej i budowa auli – mówi dyrektor placówki Jan Wójcik.

Jan Paruch



Corocznie szkoła jest organizatorem „Rajdu Papieskiego”.

W nowym roku akademickim studia w tej placówce rozpoczęło ok. 100 nowych adeptów wiedzy ekonomicznej.

Inaugurację rozpoczęła Msza św. w Bazylice św. Mikołaja, po czym wszyscy przenieśli się do auli Oratorium św. Kingi. Bocheński chór Pueri Cantores Sancti Nicolai odśpiewał pieśń Gaude Mater Polonia.

Następnie rektor WSE Ryszard Szewczyk powitał przybyłych gości, w tym burmistrza miasta Bochni Bogdana Kosturkiewicza, starostę bocheńskiego Jacka Pajaka, rektora Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie Zenona Muszyńskiego, kustosa Bazyliki Św. Mikołaja w Bochni ks. Zdzisława Sadko oraz nauczycieli i dyrektorów szkół. Pochwalił się specyfiką i charakterem szkoły, zwracając uwagę na unikatowość oferowanych specjalizacji w skali małopolskich uczelni, posiadaniem najlepszych specjalistów w kadrze profesorskiej, docenianych przez środowiska akademickie w Polsce, użytecznością zdobywanej przez studentów wiedzy, która potrzebna jest w każdej dziedzinie życia i w każdej instytucji publicznej, nowoczesnością programu studiów i w pełni wypełnianymi standardami nauczania.

Ryszard Szewczyk podkreślił możliwości rozwoju studentów WSE, którzy oprócz zdobywania teoretycznej wiedzy w ławach uczelni mogą ją wykorzystać w praktyce m.in. dzięki finansowanym praktykom w krajach Unii Europejskiej. Poza tym uczelnia gwarantuje stypendia socjalne i naukowe, które dla studentów z najwyższą średnią wynoszą aż 550 zł.

Następnie studenci pierwszego roku złożyli uroczyste ślubowanie i otrzymali indeksy Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Bochni. Z kolei studenci drugiego i trzeciego roku otrzymali stypendia. Uroczystość połączono także z tegorocznymi absolwentów.

Na zakończenie Danuta Krzywda zaprezentowała wykład pt. „Perspektywy zmian rachunkowości w Polsce”.

Po uroczystościach w auli Oratorium Św. Kingi władze uczelni oraz przybyli goście udali się na tradycyjne spotkanie w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Bochni.

Z przykrością trzeba jednak odnotować, iż żaden z przybyłych na uroczystość władarzy miasta i powiatu, zwyczajem lat poprzednich, nie życzył studentom sukcesów i wytrwałości w osiągnięciu postawionych sobie celów.

Ewa Trojak



Wyjątkowy początek roku szkolnego

Jedną z najważniejszych uroczystości, w stuletniej historii szkoły, obchodzili uczniowie, rodzice i grono pedagogiczne Zespołu Szkół w Kobylu. 22 września placówka otrzymała bowiem sztandar, imię ks. Jana Twardowskiego, a także oddano do użytku nowo wybudowaną salę gimnastyczną i zaplecze dydaktyczne.

Impreza tradycyjnie rozpoczęła się Mszą św. w miejscowym kościele parafialnym, podczas której poświęcono sztandar szkoły. Następnie uczestnicy nabożeństwa, przy dźwiękach orkiestry dętej z Leszczyny, przemaszzerowali przed budynek szkoły. Tutaj dyrektor placówki Małgorzata Więckowska, w towarzystwie gospodarza gminy i miasta Nowy Wiśnicz Stanisława Gaworczyka i wojewody małopolskiego Macieja Klimy, odsłonił pomnik przedstawiający postać ks. Jana Twardowskiego, oraz jego przesłanie: „Spróbujmy powiedzieć do dzieci: przyjdźcie do nas, ze swoją szczerością, ufnością, prostotą, zdziwieniem. Ileż od Was można się nauczyć!”

Dalsza część uroczystości przeniosła się już do budynku szkoły, a dokładniej do sali gimnastycznej. Jej poświęcenia dokonał proboszcz parafii w Kobylu ks. Kazimierz Rybski.

Decyzję o budowie sali oraz o dobudowaniu do istniejącego obiektu dodatkowych pomieszczeń dydaktycznych, podjęła Rada Miejska Nowego Wiśnicza już w 1999 roku. Prace natomiast rozpoczęły się dopiero cztery lata później. Dzięki tej inwestycji powierzchnia szkoły zwiększyła się o ponad

1400 m kw. Prace kosztowały blisko 2,6 mln zł. Środki na ten cel pochodziły z budżetu gminy oraz z Banku Światowego z programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a także z Ministerstwa Sportu.

Przy tego typu okazji, nie mogło zabraknąć podziękowań i wyróżnień. Burmistrz Stanisław Gaworczyk wręczył kilkunastu osobom nagrody wiśnickiego samorządu pod nazwą: „exitus acta probat” (wynik potwierdza działanie). Specjalne podziękowania otrzymali także absolwenci szkoły i osoby zasłużone dla placówki.

Ostatnim punktem uroczystości był występ dzieci i młodzieży, którzy specjalnie na tą okazję, przygotowali program artystyczny.

(kaz)



Już w Bochni

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów

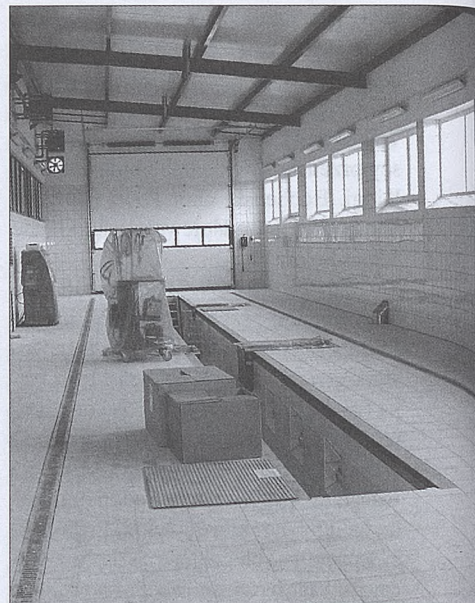
Najnowszą inwestycją Bogdana i Włodzimierza Chwastków, właścicieli jednego z największych bocheńskich przedsiębiorstw – firmy Cold – jest Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów. Rozszerzy ona zakres działalności Podstawowej Stacji Kontroli Pojazdów, funkcjonującej przy ul. Brzeskiej 40 w Bochni już od 1998 roku.

Status okręgowej stacji oznacza, że można będzie dokonać w niej wszelkich badań technicznych wszystkich rodzajów pojazdów. Już wkrótce, oprócz dotychczasowych, wykonywane tu będą okresowe badania i przeglądy: samochodów ciężarowych o DMC powyżej 3,5 tony, autobusów,

przyczep i naczep, pojazdów przewożących towary niebezpieczne, pojazdów zarejestrowanych po raz pierwszy za granicą, o DMC powyżej 3,5 tony, pojazdów powypadkowych, pojazdów marki „SAM” oraz pojazdów zabytkowych.

Budynek stacji o powierzchni prawie 200 metrów kwadratowych posiada również stanowisko zewnętrzne oraz miejsce do parkowania. Stacja wyposażona jest w najnowocześniejszą linię diagnostyczną typu EUROSISTEM LKW firmy Maha, co gwarantuje całkowicie zautomatyzowany i sprawny przebieg badania.

– Firma zatrudnia wykwalifikowa-



nych i doświadczonych diagnostów, a przeglądy pojazdów wykonywane będą na sprzęcie najwyższej jakości, który pozwoli na wnikliwe sprawdzenie każdego typu pojazdu – mówi Włodzimierz Chwastek.

Warto podkreślić, że najbliższe stacje oferujące tego rodzaju usługi znajdują się w Brzesku i w Krakowie. Taka placówka jest więc w Bochni bardzo potrzebna i z pewnością szybko znajdzie klientów. Właściciele firmy mają jeszcze wiele planów. Po zakończeniu prac przy budowie Okręgowej Stacji rozpoczną kolejne inwestycje, dzięki którym Bochnia i jej mieszkańcy zyskają nowoczesne i atrakcyjne obiekty oraz nowe miejsca pracy. Szczegółów nie chcą nam jednak na razie zdradzić.

P.B.



Piknik dla Amelki

W dniach 25-26 sierpnia na boisku sportowym w Borku Rada Sołecka wsi Borek w porozumieniu z Gminnym Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Rzezawie oraz Stowarzyszeniem Rozwoju i Promocji Gminy Rzezawa zorganizowała Charytatywny Piknik Sportowy. W przygotowanie imprezy mocno zaangażowali się także sportowcy z LZS Borek. Podczas imprezy rozegrano mecz piłki

nożnej o „Puchar Prezesa Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Gminy Rzezawa”. Państwowa Straż Pożarna z Bochni przeprowadziła pokaz technik ratowniczo-gaśniczych – podczas trwania imprezy na murawę boiska wjechał na sygnale samochód Straży Pożarnej aby ugasić pożar. Była to uporczywa akcja gaszenia płonącego wraku samochodu przygotowana dla uczestników Pikniku, auto wcześniej przywiózł pan

Marek – właściciel „Zakładu Uzyskiwania Surowców ze Stacji kasacji pojazdów SURMETAL”. Przeprowadzono kilka konkurencji sportowych dla dzieci – nagrody ufundował SKOK Jaworzno. Podczas Pikniku w niedzielę przeprowadzono losy loterii fantowej (każdy los pełny), z której dochód przeznaczono na rehabilitację Amelki Struzik z Borku. Pieniądze na leczenie Amelki zbierano już po raz trzeci i jak zapewniają organizatorzy, akcja odbywać się będzie cyklicznie co roku.

D.O.

Bohater roku

To były Mistrzostwa Świata w piłce nożnej w Hiszpanii. Rok 1982. Pamiętam wielką radość piłkarzy Salvadora ze zdobycia bramki. Radość wręcz nie do opisania. Cieszyli się szczerze jak dzieci, rzucali nawzajem w objęcia. Widać było, że są bardzo szczęśliwi. Pewnie mniej zorientowani pomyślał, że awansowali do finału mistrzostw albo pokonali którąś z potęg futbolu. Nic z tych rzeczy. Po prostu strzelili bramkę w meczu który ostatecznie przegrali z Węgrami w stosunku 10:1! Albo przykład bliższy Bochni. Przyjechał kiedyś do Jadownik wielki Widzew. To był mecz w ramach rozgrywek Pucharu Polski. Wielka wrzawa na trybunach rozległa się tylko raz, kiedy Jadowniczanica zdobyła gola w meczu, który ostatecznie zakończył się zwycięstwem Widzewa 7:1, a bohaterem miejscowej publiczności został strzelec tej bramki, o którym jeszcze przez długie lata mówiono: „to ten co strzelił bramkę Widzewowi”...

Przypomniały mi się te dość odległe wydarzenia, kiedy przeczytałem na bocheńskich portalach internetowych relację z konferencji prasowej Burmistrza, podczas której opisywał, jak to uratował Bochnię (sam jeden w środku nocy) przed wielką tragedią... Ten bohaterski czyn, którym Burmistrz pochwalił się mimowolnie (jakby „o rowerze nie wspominając”), doskonale pasuje mi do radości tych, którzy w poczuciu nieuniknionej klęski, potrafią cieszyć się choćby i małym, ba, najmniejszym nawet, a może i jedynym w życiu, skromnym osiągnięciem. Odetchnąłem z ulgą. Martwiłem się już bowiem, tak po ludzku, o jego psychikę. Martwiłem się, czy sobie poradzi z tymi wszystkimi wpadkami, nieudanymi posunięciami, i to nie tylko na szachownicy? Ta konferencja mnie uspokoiła. Świadczy ona dobitnie o dobrej kondycji naszego gospodarza, który chciał nam wszystkim mieszkańcom Bochni oznajmić, że wreszcie zrobił coś pożytecznego. Wreszcie podjął decyzję, która okazała się słuszną i po raz pierwszy od roku nie

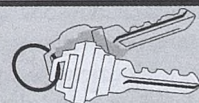
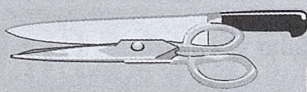
musiał naginać prawdy, obrażać ludzi, zwać winę na innych. Teraz już będzie łatwiej zejść z boiska pokonanym a może i ludzie wybaczą dotychczasowe błędy...

Kamienica przegrana, nie będzie 10 darmowych kamer do monitoringu, nie będzie remontu poddasza w bocheńskim muzeum, ale będzie za to nowoczesny kibel w sąsiedztwie (o podwyższonym standardzie, bo z bieżącą wodą i z deską klozetową z tworzywa sztucznego). No i fajnie. Już na przyszły rok na Dni Bochni nie trzeba będzie przywozić pachnących kibelków, bo będziemy mieli na rynku swój, a ludzi przyjdzie pewnie tyle co i w tym roku, więc jeden wystarczy. Co prawda Burmistrz zapowiadał gwiazdę zagraniczną, ale nie wiadomo, czy ta o której zapewne myśli, jeszcze za rok będzie mogła śpiewać, bo wiek już nie ten, a poza tym granicę ze wschodem będziemy musieli uszczelnić. Takie unijne przepisy... Zresztą już w tym roku największą atrakcją Święta Miasta był zagraniczny lunapark, to i w przyszłym mogą nim być czeskie karuzele. I będzie gwiazda z zagranicy. I nie trzeba będzie nie swoich (bo od sponsorów) stu tysięcy złotych w błoto wyrzucać. Tylko czy będą jeszcze chcieli z tymi karuzelami do Bochni przyjechać, jak tu taki specyficzny klimat świętowania. Tylko do godziny 22 i ani minutki dłużej. Czy nie wybiorą zatem Gdowa, Wiśnicza czy Brzeska? Turystów w Bochni nie będzie na pewno. Burmistrz ma na to swoje sposoby. Wystarczy, że znowu zrobi na początku sezonu turystycznego konferencję prasową i ogłosi wszem i wobec, że do Bochni

nie ma po co przyjeżdżać, bo wolnych miejsc noclegowych jest tylko kilka. Jak miejscowe burzuje wybudują jeszcze parę hoteli to on wtedy poinformuje zainteresowanych. A może by tak któryś z zastępców podszeptał szefowi, że nie jeździ się tam gdzie wolne pokoje w sezonie, tylko tam gdzie przyjemnie i atrakcyjnie, a miejsca w hotelach w dobrych ośrodkach czasowych rezerwuje się kilka miesięcy wcześniej. Chyba, że liczymy na autostopowiczów, ale tych już chyba nie ma. A szkoda. Bo mogli by mieszkańców Bochni i okolicy nauczyć nowych sposobów „łapania okazji”. Jak tak dalej pójdzie, komunikacja miejska (głównie dzięki Burmistrzowi) do najbliższego lata nie wytrzyma, a busy nie wszystkich upchają. Zwłaszcza, że dzieci i osoby starsze w walce na łokcie nie wygrają. Cóż, władze trzeba też zrozumieć, że nie czują problemu. Przecież oni nigdy autobusami nie jeżdżą. A burmistrz ze swojej przepięknej (zabytkowej) posiadłości do Urzędu ma zaledwie kilka kroków... Ja go rozumiem i mu wybaczam. Szkoda mi tylko człowieka, który kawał swojego życia poświęcił rozwojowi spółki, a teraz, zamiast kwiatów i podziękowań, otrzymał od Burmistrza za pośrednictwem mediów (a jakże) opinię niegospodarnego prezesa. Ale to taki specyficzny sposób żegnania się z „nie swoimi” fachowcami. Tego Burmistrzowi nie wybaczam, ale też go rozumiem. Wszak przy nich nasz Burmistrz wypada strasznie błado. Jak Salvador przy Węgrach albo Jadowniczanica przy Widzewie... Na pocieszenie, wszystko ma swój koniec. Mecz trwa 90 minut, a kadencja Burmistrza tylko 4 lata. Trzeba być dobrej myśli. Już niedługo zima. Spadnie śnieg, a pan Burmistrz będzie mógł podjąć ważną i trafną decyzję: „Wywozimy śnieg zanim stopnieje!”

E. Kolanko

**Ekspresowe Dorabianie Kluczy i Przerabianie
Zapalniczek, Ostrzenie Noży i Nożyczek**



JAN GIBAŁA

Dom Towarowy, Bochnia, Rynek

Szczególną troską otaczamy dzieci

W dzisiejszym świecie, gdzie liczy się siła pieniądza, wiele jest osób, które potrzebują pomocy ponieważ same nie potrafią zdobyć środków na utrzymanie siebie i swoich rodzin. Instytucjami powołanymi w celu do jej udzielania są m.in. ośrodki pomocy społecznej.

FORMY POMOCY

Świadczenia pomocy społecznej przysługują w trudnych sytuacjach życiowych tym, którzy spełniają określone w ustawie o pomocy społecznej kryterium dochodowe. Dla rodziny wynosi ono 351 zł netto na osobę, a w przypadku osoby samotnie gospodarującej 477 zł netto. Niektóre ze świadczeń, w szczególnie trudnych sytuacjach, mogą być przyznawane mimo przekroczenia kryterium dochodowego.

W ramach pomocy możliwe jest przyznanie zasiłku celowego (świadczenie jednorazowe przyznawane na pokrycie części lub całości kosztów zakupu żywności, leków i leczenia, opału, odzieży, niezbędnych przedmiotów codziennego użytku domowego, drobnych remontów, na dofinansowanie kosztów pogrzebu), zasiłku okresowego (przysługuje ze względu na długotrwałą chorobę, niepełnosprawność i bezrobocie), zasiłku stałego (przysługuje osobie niepełnosprawnej lub z uwagi na wiek niezdolnej do pracy, która nie ma prawa do własnej renty i emerytury), dożywianie dzieci (pokrywanie kosztów obiadów w stołówkach szkolnych).

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bochni obejmuje swoją pomocą 11% całej populacji miasta. W I półroczu z pomocy skorzystało niemal 1600 osób (568 rodzin). W ubiegłym roku było ich 3000. Główną przyczyną przyznawania różnego rodzaju świadczeń było ubóstwo, bezrobocie, długotrwała lub ciężka choroba, niepełnosprawność. Wśród innych przyczyn znajdują się m.in. bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, niepełność rodzin, wielodzietność, czy alkoholizm.

W każdym roku około 9 osobom bezdomnym jest udzielana pomoc. Nie jest to liczba duża, ale waga problemu olbrzymia. Zwłaszcza w okresie zimy istnieje realne zagrożenie zamarznię-

cia osoby bezdomnej. Na terenie miasta brak jest noclegowni czy innej formy zabezpieczenia schronienia takim osobom, w związku z tym kierowane są one do odpowiednich placówek w Tarnowie lub w Brzesku. W sytuacjach wyjątkowych schronienia udziela też Dom Pomocy Społecznej w Bochni. Jeżeli osoba bezdomna nie ma własnego dochodu, wszelkie koszty ponosi MOPS.

– Wbrew obiegowej opinii na temat przyczyn korzystania z pomocy społecznej tylko ok. 6% z ogólnej liczby rodzin i osób korzystających ze wsparcia MOPS pomoc została udzielona z powodu uzależnienia od alkoholu. Osoby uzależnione objęte są zintensyfikowaną pracą socjalną, świadczenia im udzielane są realizowane w formie natury (żywność, opał, ubranie, leki) – mówi Norbert Paprota, kierownik MOPS w Bochni.

PRZED WSZYSTKIM DZIECI

MOPS realizuje także zadania w zakresie dożywiania. Szczególną troską otoczone są dzieci. W ubiegłym roku tą formą pomocy objętych było 470 dzieci, w I półroczu tego roku było ich 301. Liczba dożywianych dzieci od kilku lat utrzymuje się na poziomie 400 do 470 osób. W okresie wakacji MOPS organizuje liczne wycieczki. W tym roku wzięło w nich udział 95 dzieci. Odwiedzono Bałtowski Park Jurajski i zakątki ziemi świętokrzyskiej. Park Miniatur w Inwałdzie, Kopalnię Soli w Bochni. Dla dzieci zorganizowano liczne zajęcia na basenie i w Kopalni. Pomagano im w nauce, w zakupie niezbędnych akcesoriów do szkoły. Wszystkie te formy pomocy dają możliwość poznania bliżej rodzin, zaobserwowania, kto najbardziej potrzebuje pomocy.

Ponadto w I półroczu tego roku 77 osób dorosłych miało sfinansowaną pomoc w postaci gorącego posiłku

wydawanego w stołówce „Dar Św. Mikołaja” przy ul. Wąskiej w Bochni.

– Przed Świętami Bożego Narodzenia udzielana jest pomoc w postaci paczek żywnościowych dla najbiedniejszych podopiecznych Ośrodka. W roku 2006 paczki trafiły do 140 rodzin – dodaje Norbert Paprota.

Pracownicy MOPS-u pomagają także w miejscu zamieszkania osobom starym, chorym i niepełnosprawnym. 15 opiekunek pomaga w robenieniu niezbędnych zakupów, przygotowaniu posiłku, bieżących pracach porządkowych, pielęgnacji podopiecznego, zapewnieniu w miarę możliwości kontaktu z otoczeniem.

Niektóre osoby trafiają do Domów Pomocy Społecznej. Obecnie przebywa w nich 13 osób z terenu miasta, w tym 7 osób starszych, 6 osób z zaburzeniami zdrowia psychicznego. Pobyt w DPS jest odpłatny. Odpłatność ponosi osoba umieszczana w DPS do wysokości 70% posiadanego dochodu. Pozostała część odpłatności wynikająca z różnicy pomiędzy kosztem pobytu wynoszącym około 1800 zł, może ponosić rodzina pensjonariusza (jeżeli takowa jest i posiada dochody w wysokości pozwalającej na ponoszenie odpłatności) i gmina.

– Najniższa dopłata miesięczna ponoszona przez gminę wynosi obecnie 645,18 zł. a najwyższa 1.588 zł – mówi Norbert Paprota.

Praca pracowników socjalnych polega na bezpośrednim kontakcie z osobą i rodziną w najtrudniejszym położeniu życiowym. Ośrodek jest tym, od którego często rozpoczyna się rozwiązywanie trudnych problemów życiowych mieszkańców miasta. MOPS w ramach pracy socjalnej interweniuje w sytuacjach przemocy domowej, której doświadczają zarówno dzieci jak i osoby dorosłe. W I półroczu 2007 roku MOPS zawiadomił prokuraturę lub kuratorów sądowych o 3 przypadkach molestowania seksualnego dzieci, 14 przypadkach przemocy domowej, 10 przypadkach pozostawienia dzieci bez należytej opieki ze strony rodziców.

ŚWIADCZENIA RODZINNE

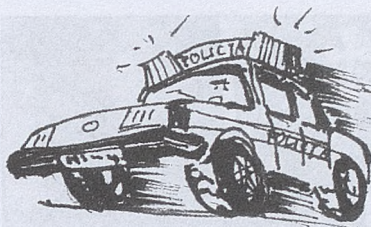
Obok świadczeń pomocy społecznej od 2004 r. MOPS realizuje zadania o świadczeniach rodzinnych. Aktualnie korzysta z nich ok. 2.500 rodzin.

Prawo do zasiłku rodzinnego przysługuje wtedy, jeżeli dochód netto na osobę miesięcznie nie przekracza kwoty 504 zł. Wysokość zasiłku na dziecko w wieku do 5 roku życia wynosi 48 zł, na dziecko w wieku od 5 do 18 roku życia – 64 zł, na dzieci do 24 życia (uczące się w szkole lub dla niepełnosprawnego studenta) – 68 zł.

Do zasiłku rodzinnego przysługuje szereg dodatków, adekwatnych do indywidualnych sytuacji osobistych i rodzinnych.

Dodatki te przysługują z tytułu: urodzenia dziecka (jednorazowo 1000 zł), opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego (400 zł miesięcznie), samotnego wychowywania dziecka (170 zł na dziecko, nie więcej niż 340 zł na wszystkie dzieci, wysokość dodatku jest zwiększana o 80 zł na dziecko niepełnosprawne z tym, że nie więcej niż o 160 zł na wszystkie dzieci), wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej (przysługuje w wysokości 80 zł na trzecie i każde kolejne dziecko uprawnione do zasiłku rodzinnego), kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego (60 zł na dziecko do 5 roku życia, 80 zł na dziecko powyżej 5 roku życia), rozpoczęcia roku szkolnego (jednorazowo 100 zł na dziecko), podjęcie przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania (miesięcznie 90 zł jeżeli dziecko mieszka w miejscowości, w której się uczy; 50 zł jeżeli dojeżdża do miejscowości w której znajduje się szkoła).

iś



WYPADKI DROGOWE

* **Łąka Górna, 30.08.** o godz. 16 kierujący samochodem VW Golf IV jadąc w kierunku Kierlikówki, potrafił dziecko, które wbiegło wprost pod nadjeżdżający pojazd. Dziecko doznało stłuczenia głowy. Kierujący zaproponował matce udzielenie pomocy, jednak ona odmówiła. Po tym odjechał z miejsca zdarzenia.

* **Moszczenica, 01.10.** po godz. 19 kierowca Seata Cordoby, 51-letni mieszkaniak Krakowa, potrafił przechodzącą przez jezdnię 55-letnią, nietrzeźwą kobietę. Poszkodowana z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

* **Łąka Górna, 02.10.** kierowca Daewoo Lanosa nie zachował należytej ostrożności, ściał zakręt i uderzył w stojący nieopodal dom mieszkalny. Kierujący pojazdem i pasażer doznali ogólnych potłuczeń.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Bochnia, 17.09.** policjanci zebrali materiał dowodowy, pozwalający na postawienie zarzutów 25-letniemu mieszkańcowi Bochni, podejrzanemu o dokonanie szeregu kradzieży z włamaniem. W okresie od maja do połowy września mężczyzna włamywał się do lokali i biur handlowych na terenie Bochni. Działal głównie nocą. Kradł pieniądze, karty telefoniczne, aparat fotograficzny, papierosy, bilety RPK itp. za dokonane czyny

grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna był już wcześniej znany policji. Sąd Rejonowy w Bochni zastosował wobec niego 3 miesięczny areszt.

* **Bochnia, 21.09.** zgłoszono kradzież 4 rowerów górskich koloru złotego, srebrnego i czarnego. Właściciele pozostawiali rowery na klatce schodowej. W jednym przypadku rower skradziono z piwnicy.

INNE

* **Stradomka, 10.09.** 27-letni mężczyzna zszedł do studni, by zbadać dobiegające stamtąd bulgotanie. Zasnął i spadł na dno. Ojciec próbował go ratować, jednak spotkało go to samo. Schodzącemu po nich trzeciemu mężczyźnie udało się w porę wycofać. Znajdujących się w studni mężczyzn wyciągnęli dopiero strażacy. Dla młodszych z nich na ratunek było już za późno. Przyczyną śmierci była mała zawartość tlenu w znajdującym się w studni powietrzu.

* **Bochnia, 4.09.** przed godziną 17 do Straży Miejskiej zgłosiła się mama 9-letniej dziewczynki, która nie wróciła po zajęciach szkolnych do domu. Ustalono, że dziecko dojeżdżało do domu autobusem linii nr 5. Funkcjonariusz zadzwonił do dyspozytora RPK, aby ten skontaktował się z kierowcami linii nr 5, czy takie dziecko znajduje się (bądź znajdowało się) w autobusie. Okazało się, że na przystanku przy ulicy Regis mają odjazd dwa autobusy o numerze 5: jeden odjeżdżający w kierunku Chodonic, drugi w kierunku Bratucic. Dziewięciolatka pomyliła autobusy i wsiadła do tego jadącego w kierunku Bratucic. Dziewczynką zaopiekował się kierowca, odwiózł ją na przystanek przy ulicy Pułaskiego, gdzie czekała już na nią mama.



ZAKŁAD POZYSKIWANIA SUROWCÓW
SURMETAL
tel. (014) 611 15 15, kom. 0 602 735 339

transport i wywóz
kontenerowy

**SKUPUJEMY ŻŁOM STALOWY
I WSZYSTKIE INNE METALE**

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
Tel. 014 614 50 40, ul. Za Szybem (MPEC)

✂ gospodarka surowcami i odpadami
✂ duży wybór złomu użytkowego
✂ spawanie i cięcie konstrukcji
✂ wywóz gruzów i odpadów



kasacja - złomowanie ✂
przyjmujemy wszystkie ✂
typy samochodów ✂
korzystne warunki ✂

32-700 Bochnia
ul. 20 Stycznia 38 (MŁYNY)

PŁATNE GOTÓWKĄ! TRANSPORT GRATIS!



Laureaci turnieju, drugi od lewej Marian Zalewski – wójt gminy Szczurowa.

Sportowe zmagania gmin

Z inicjatywy Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w całym kraju został zorganizowany „Sportowy Turniej Miast i Gmin”. Formuła tego turnieju

polega na równoczesnej organizacji różnego rodzaju form zajęć sportowych i rekreacji. Mogą to być zajęcia sportowe i rekreacyjne, gry, turnieje, rajdy, biegi,

zabawy. 26 września w Proszówkach miał miejsce finał XIII Sportowego Turnieju Miast i Gmin – MAŁOPOLSKA 2007 – w ramach obchodów jubileuszu 50-lecia Małopolskiego TKKF.

Honorowy patronat nad uroczystością objęli: wojewoda Małopolski – Maciej Klima, Marszałek Województwa Małopolskiego – Marek Nawara, Prezydent Miasta Krakowa – Jacek Majchrowski.

Organizatorami imprezy byli: Małopolskie TKKF – Zarząd Wojewódzki w Krakowie, Wojewódzka Komisja Turnieju, wójt gminy Bochnia.

Przedstawicielom 48 miast i gmin z terenu Małopolski zostały wręczone zbiorowe i indywidualne wyróżnienia.

Zawodnicy z terenu powiatu bocheńskiego odnieśli kilka sukcesów. W kategorii od 5 000 do 7 500 mieszkańców IV miejsce zajęła gmina Żegocina, a V miejsce – gmina Łapanów.

W kategorii 7 500 – 15 000 mieszkańców I miejsce zdobył Nowy Wiśnicz. W kategorii od 15 000 do 40 000 mieszkańców srebro przypadło w udziale gminie Bochnia, a miasto Bochnia zajęło miejsce IV.

J.T.

Dziesięć medali dla bocheńskich judoków!

W sobotę 22 września bocheńscy judocy uczestniczyli w Otwartych Mistrzostwach UKS, organizowanych przez Grot Kraków. W zawodach brało udział 59 młodych judoków z 8 klubów. Reprezentowali oni: Wisłę Kraków, Grot Kraków, Zakopane, Bochnię, klub Jordan, P.M. Tarnów Wolbrom i Wołę Rzędzińską.

Zawodnicy MOSiR Bochnia zdobyli 10 medali. I miejsca zajęli: Michał Leśniak (51 kg), Piotr Wojtas (57 kg), Jakub Wolnik (39 kg), Dominika Datoń (+ 67 kg). II miejsca zdobyli Kacper Martuś (39 kg), Krzysztof Krzyszkowski (36 kg), Karina Więcek (+67 kg), Bartosz Dobranowski (+ 45 kg). III miejsca przypadły w udziale Dominikowi Żelichowskiemu (39 kg) oraz Annie Wojtas (50 kg).

Z kolei we Wrocławiu odbywał się Puchar Polski Seniorów Judo. Zawodnik wywodzący się z bocheńskiego MOSiR-u Wiktor Tworzydło, który reprezentuje na czas studiów AZS Warszawę, zdobył złoty medal w kategorii 90 kg.

S.B.



O finansach, powrocie Kusty i szczypiornistach w... Kłaju

Wieści z Parkowej

Wniosek o wsparcie BKS-u z budżetu miasta kwotą 350 tys. zł skierował do burmistrza i radnych Rady Miejskiej Zarząd Klubu. Jak wyjaśnia prezes Stanisław Bukowiec, byłoby to wyrównanie utraconych przez Stowarzyszenie wpływów.

W piśmie można przeczytać m.in.: (...) „Kilkanaście lat temu sytuacja finansowa zmusiła działaczy Stowarzyszenia do nieodpłatnego przekazania na rzecz Miasta stadionu i budynku klubowego znajdującego się przy ul. Parkowej. W ten sposób Miasto stało się właścicielem bardzo atrakcyjnego terenu w centrum Bochni, mającego poza walorami sportowymi, znaczną wartość materialną. (...) Mimo dotychczasowego wsparcia ze strony Miasta i pozyskania dwóch strategicznych sponsorów: spółki Stalprodukt i firmy Igloo, sytuacja finansowa BKS-u nie jest wcale stabilna. Roczny budżet utrzymania samej tylko sekcji piłki nożnej przekracza 400 tys. zł, a mając w planach awans do wyższej ligi rozgrywkowej, kwota ta na pewno ulegnie zwiększeniu. Tymczasem w roku bieżącym – z powodu zmiany uchwały Rady Miejskiej – klub utracił dochody z tytułu dzierżawy ogródków kawiarnianych na Rynku (ok. 60 tys. zł zysku rocznie); do kasy klubu nie wpłynęły także środki od spółek komunalnych (do tej pory była to kwota łącznie ok. 90 tys. zł rocznie od trzech spółek: MPWiK, MPEC i BZUK), a dodając do tego utratę dochodów z tytułu prowadzenia miejskich parkingów, dotychczasowa kwota dotacji z budżetu miasta (ok. 200 tys. zł) jest wielce niewystarczająca. (...)” – kontynuuje Stanisław Bukowiec.

Zarząd liczy na poważne potraktowanie sprawy zarówno przez burmistrza, Przewodniczącego Rady Miejskiej Ryszarda Najbarowskiego (jest on jednocześnie przewodniczącym komisji rewizyjnej Stowarzyszenia BKS), jak i radnych, wśród których są przecież byli piłkarze i obecni działacze BKS-u, by wymienić chociażby Jana Balickiego, Piotra Ziębę, Krzysztofa Srokę, czy wspomnianego wcześniej Ryszarda Najbarowskiego... O konieczności zapisania odpowiedniej kwoty w budżecie

przekonywali burmistrza także członkowie Stowarzyszenia BKS podczas Nadzwyczajnego Zebrania, które miało miejsce 14 września b.r. Apelowali do Bogdana Kosturkiewicza w tej sprawie m.in. członek sekcji piłki ręcznej i były radny miejski – Marek Mazur. Podczas tego zebrania zostały wprowadzone zmiany do statutu Stowarzyszenia, umożliwiające sprawniejsze funkcjonowanie – na zasadach autonomiczności – sekcji piłki ręcznej finansowanej w całości przez spółkę Stalprodukt. Warto poinformować, że szefem sekcji szczypiorniaka został Ireneusz Trojak, a skład tego gremium uzupełniają: Kazimierz Bacik, Marek Mazur, Andrzej Wojs i Janusz Łączyński. Trenerem zespołu jest doświadczony tarnowski szkoleniowiec Stanisław Kubala. Dotychczasowy skład drużyny uzupełnili: Krzysztof Chrabota, wielokrotny reprezentant Polski, zawodnik m.in. Hutnika Kraków i Vive Kielce, Kamil Zawada – młody zawodnik z Buska-Zdroju, występujący w drużynach młodzieżowych Vive i Wisła Sandomierz i Łukasz Rybak, wychowanek mieleckiej Stali. Treningi wznowił także Piotr Słowiak, niestety z przyczyn osobistych i zdrowotnych karierę zawodniczą zakończył dotychczasowy lider bocheńskiego zespołu – Maciej Jakac. Drużyna przygotowywała się do ligi na 9-dniowym obozie w Zawoi, ale szczypiorniści i działacze, poza samym uczestnictwem w rozgrywkach, muszą zmagać się z dodatkowymi utrudnieniami. Z uwagi na rozpoczęty (i nie zakończony przed zakończeniem wakacji) przez Starostwo Powiatowe remont hali przy I LO (wymiana parkietu i remont dachu), zarówno treningi, jak i mecze w roli gospodarza Stalprodukt BKS Bochnia rozgrywa na hali w... Kłaju! Taki „wyjazdowy” charakter będą miały wszystkie mecze w rundzie jesiennej, a działacze sekcji z niepokojem pytają, czy po – bezzasadnym ich zdaniem – demontażu trybun na bocheńskiej hali, również na mecze wiosenne trzeba będzie piłkarzom i kibicom wyjeżdżać do gminy w sąsiednim powiecie wielickim. Trzeba zresztą przyznać, że nowo otwarty

obiekt w Kłaju, poza walorami estetycznymi, bardzo dobrze spełnia wymogi gry.

W pierwszych trzech spotkaniach rozgrywek II ligi, Stalprodukt BKS pokonał u „siebie” zespół MOSM Bytom 36-14, a w meczu wyjazdowym w Krakowie zwyciężył Kusego w stosunku 25-23. Smaczku temu spotkaniu dodawał „pojedynkę” trenerów. Krakowską drużynę prowadzi były szkoleniowiec BKS-u – Ryszard Tabor. W trzecim spotkaniu wygrał z Orłem Przeworsk 41-26.

Pod koniec września nastąpiły także zmiany wśród szkoleniowców zespołów futbolowych. Z powodów osobistych z prowadzenia drużyny juniorów starszych zrezygnował Mariusz Krzywda i do końca rundy jesiennej zespół poprowadzi inny zawodnik zespołu seniorów – Remigiusz Faryński, natomiast 25 września z prowadzenia pierwszej drużyny Igloo/BKS zrezygnował Leszek Kraczkiewicz. Jak wyjaśniał, powodem były nie najlepsze wyniki zespołu, przed którym Zarząd Klubu postawił cel: awans do zreformowanej III ligi (aby tak się stało trzeba na koniec sezonu znaleźć się na co najmniej 5-6 lokacie w tabeli); szkoleniowiec przyznał, że po dwuletniej pracy w Bocheńskim nie jest w stanie „wykręcić” większej motywacji z zawodników, a czare goryczy przelała słaba postawa zespołu w wyjazdowym meczu z Płomieniem Jerzmanowice (2-4). Prezes Stanisław Bukowiec dziękując Leszkowi Kraczkiewiczowi za pracę w Bochni podkreślił ogromną jego pracę w trudnym momencie mijającego sezonu, gdy mając do dyspozycji praktycznie 11-osobową kadrę drużyna utrzymała się w rozgrywkach IV ligi.

Od 27 września zajęcia z zespołem prowadzi dobrze znany – nie tylko bocheńskim kibicom – Marek Kusto. Urodzony w Bochni, wychowanek Wisły Kraków, wielokrotny reprezentant Polski, w przeszłości asystent trenera kadry narodowej, szkoleniowiec m.in. Wisły Kraków, Arki Gdynia, Zagłębia Lubin, Widzewa Łódź i... BKS-u Bochnia, powrócił na Parkową po dwóch latach przerwy. W pierwszym spotkaniu pod okiem nowego trenera, Igloo-BKS wygrał u siebie z Popradem Muszyną 1-0, a zwycięską bramkę strzelił Sławomir Zubel. W kolejnym meczu zremisował na wyjeździe 1-1 z Lubaniem Maniowy, a 6 października przegrał z Dalinem Myślenic 1-3. Zespół znajduje się na 13 miejscu IV-ligowej tabeli.

(m.b.)

Ogłoszenia drobne drukujemy bezpłatnie!

tel./fax: (014) 611 00 71, tel.: 611 08 10

e-mail: redakcja@ziemiabochenska.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Nieruchomości i lokale:

* Kupię niedrogo domek do remontu w okolicach Bochni. Tel. 0693 504 352, 0692 718 348.

* Do wynajęcia dom mieszkalny, Kurów, Bochnia, czynsz 250 zł, tel. 0505 531 761.

* Nieruchomość Brzeźnica, 76 a, pod lasem, dobry dojazd, media, pod zabudowę, 100 m od drogi, na południowym stoku, 0662 083 873, 685 16 02.

* Brzeźnica, centrum, 12 a, media, pod rekreację, pod zabudowę gospodarczą, 0662 083 873, 685 16 02.

* Brzeźnica, 37 a, za rzeką, na cele rekreacyjne, 0662 083 873, 685 16 02.

* Sprzedam działkę budowlaną, 21a, Proszówki, tel. 0600 925 002.

* Bochnia do wynajęcia biura i gabinetu, 0600 689 424.

* Bochnia, Centrum Handlowe „Santit”, lokal 110 m², handel, produkcja, usługi, 0501 509 258, 611 30 45.

* Bochnia, stoisko w Domu Handlowym do wynajęcia, 0889 809 712.

* Agroturystyka Broszkiewiczówka przy lesie, oferujemy noclegi, wczasy i weekendy, wiele atrakcji Olchawa 74014/6, k/Nowego Wiśnicza, 612 88 05.

Usługi:

* Uczciwa, z doświadczeniem opiekuje się dzieckiem lub osobą starszą, 0601 456 252.

* Sprzątanie domów, mieszkań, prasowanie i mycie okien, 0503 175 488.

* Flizowanie, kompleksowe wykończenie łazienek, solidnie, 0697 291 039.

* Gładź, cyklinowanie, regips, panele, 0696 420 298.

* Brukarstwo, 0602 614 483.

* Studnie wiercone, lokalizacja, www.studniarstwo.pl, 0602 529 101, 612 36 19.

* Dach, kompleksowe usługi, 0693 846 703.

* Remonty mieszkań, flizowanie, malowanie, gładzie, solidnie, 0603 775 866.

* Kominki, kompleksowo wykonana firma, montaż, aranżacja, 0798 501 667.

* Kominki grzewcze, kominy mуро-

wane i docieplenia, solidne doświadczenie, 612 29 38.

* Usługi budowlane i wykończenia, 0501 489 190.

* Budowa domu od podstaw, 0695 238 131.

Praca:

* Szukam mechanika, 611 74 69.

* Zatrudnię fryzjerkę na dobrych warunkach do salonu w Bochni, 0505 379 624.

* Zatrudnię kierowcę, prawo jazdy kategorii C+E, doświadczenie w transporcie międzynarodowym, 612 95 79, 0608 395 947.

* Apteka w Bochni zatrudni magistra i technika farmacji, 0665 991 341.

* Fryzjerkę, kosmetyczkę zatrudnię, 665 80 66, 0603 092 991.

* Firma zatrudni głównego księgowego, 613 68 63.

REKLAMA**ARCHIDOM**
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCIBochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65
tel./fax (0-14) 611-93-10; 0604 17 75 68

polecia usługi w zakresie:

sprzedaży projektów typowych,
projektowania architektoniczno-budowlanego,
pośrednictwa w obrocie nieruchomościami,
wyceny nieruchomościarchidombochnia@neostrada.plwww.archidom.pl**DZIAŁKI**

Wiśnicz Mały, 29 ar – 70.000 zł (aktualne pozwolenie na budowę); Łomna, 15 ar – 55.000 zł; Nieszkowice Wielkie, 19 ar – 40.000 zł; Jasień, 12 ar – 33.000 zł; Dąbrowka, 60 ar – 48.000 zł; Bochnia, 32 ar – 190.000 zł; Gorzków, 49 ar – 85.000 zł; Brzesko, 11 ar – 40.000 zł; Nieszkowice Mł., 25 ar – 75.000 zł; Siedlec działka komercyjna, 60 ar – 3500 zł/ar; Gorzków działka komercyjna, 20 ar – 120.000 zł.

LOKALE

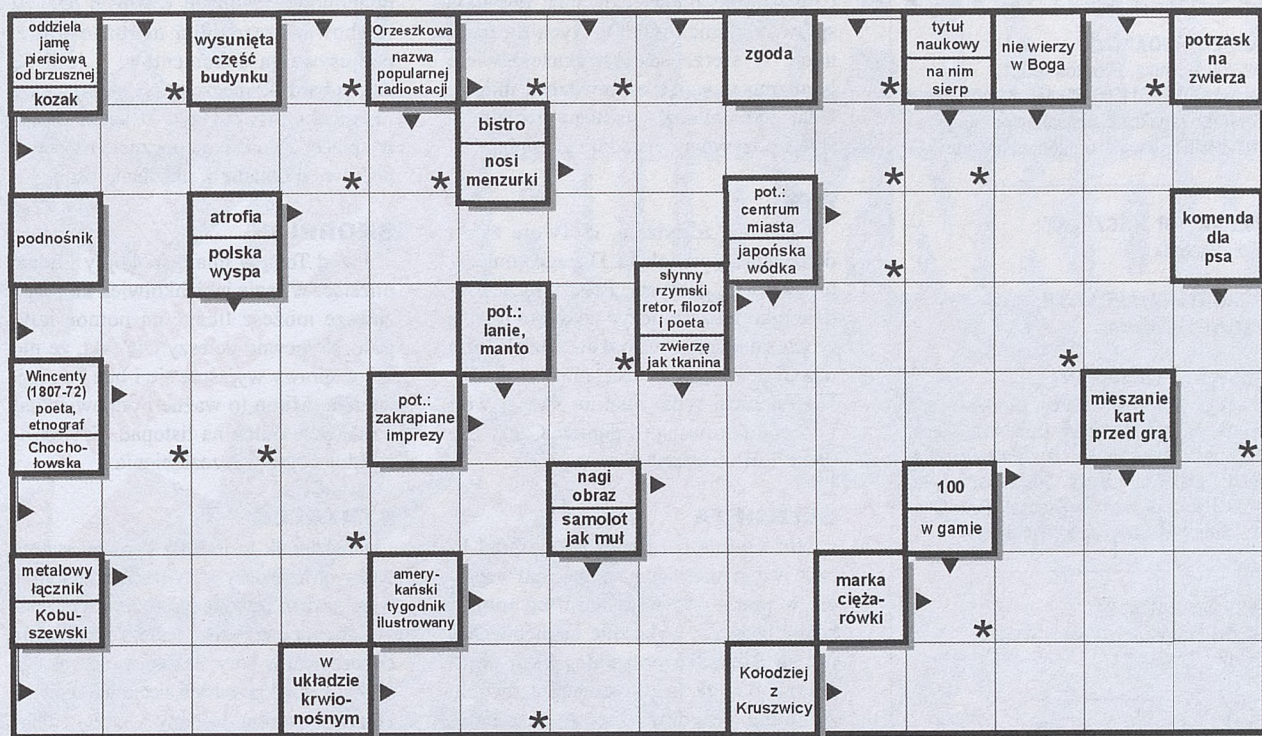
Bochnia – hale przemysłowe 300 – 2000 m² – do wynajęcia.
Bochnia – lokal handlowo-usługowy wolnostojący, 128m², 1.500zł – do wynajęcia.
Brzesko – hale przemysłowe 1000 – 1700 m² – do wynajęcia.

DOMY

Nowy Wiśnicz – stan surowy otwarty, na działce 10 ar – 235.000 zł.
Jadowniki – dom do zamieszkania na działce 19 ar – 235.000 zł.
Jodłówka – dom na działce 30 ar – 155.000 zł.
Bochnia – stan surowy otwarty na działce 3,5 ar – 209.000 zł.
Kłaj – mały dom na działce 15 ar – 239.000 zł.
Kierlikówka – mały domek wraz zabudową gospodarczą na działce 17 ar – 90.000 zł.
Krzeczów – super komfortowy dom, działka 11 ar – 850.000 zł.

CHCESZ DOBRZE SPRZEDAĆ DOM, DZIAŁKĘ? – ZAPRASZAMY DO NAS!

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **26 października**. Na zwycięzców czekają dwa zestawy nagród ufundowane przez: **firmę COLD, Pizzerię Li Wi Mo oraz naszą redakcję**. Rozwiązanie z nr. 9/2007: "ZGODA TWORZY PRAWO". Nagrody wylosowali: **1. Monika Kozłowska, Bochnia, ul. Legionów Polskich 26/15, 2. Marek Styczeń, Drwinia 54**. Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

Hasło końcowe: —

KUPON 10/2007

REKLAMA

**BIURO reklam
OGŁOSZEŃ**

AKCES Studio
Promocji i Reklamy

Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 37
tel./fax: 014 6115151, 014 6115155

**Nagrody
w krzyżówce panoramicznej
funduje**

zapraszamy na zakupy
od pon. do sob.: 8-21, w niedz.: 10-17

Bochnia, ul. Brzeska 44
Bochnia, ul. Krakowskie Przedmieście 19

ZIEMIA BOCHENSKA

ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10
E-MAIL: redakcja@ziemiabochenska.pl
INTERNET: www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

SEKRETARZ REDAKCJI:

Kazimierz Bukowiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Stanisław Bukowiec, Marcin Gawęda, Karol Klima, Michał Możdżeń, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski, Karolina Palej, Jan Paruch, Lucja Piątkowska, Luiza Romańska, Anna Rybka, Agnieszka Skoczek, Piotr Sionko, Iwona Świętek, Jerzy Turek.

WSPÓŁPRACA:

Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. 014 611 51 51

WYDAWCA:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10

SEKRETARIAT:

Ewelina Klima

DRUK:

ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax: (033) 873 71 59

SPONSORZY GAZETY:

Cold AGD, Krakowski Bank Spółdzielczy, Sanit, Podwyszyński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Auto-Center, Mat-Bud, Zakład Usług Medycznych, Instal-Bud Śliwa, MMP, Auto-Serwis – Jan Trojak, Supermarket Cold Lux, Hurtownia Elektryczna „Makro”, Granpol, Alsat, Hotel Cold, Oknolux, Hotel Trawers, Maksyma.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Numer zamknięto 8 października 2007 r.

BARAN

Nie narzucaj sobie zbyt wysokich wymagań. Lekki spadek energii utrudniać Ci będzie zawodowe działania. Wszelkie sprawy ogranicz tylko do tych niezbędnych. W sferze uczuć wykazesz wiele heroizmu w walce o prawdziwą miłość. Udać się na masaże – rozluźni Twoje mięśnie i pozytywnie naładuje energię.

BYK

Gwiazdy zdradzają, iż Twoje ząbki domagają się przeglądu. Dlatego koniecznie odwiedź dentystę. Poza tym w październiku możesz liczyć na dobre relacje z otaczającymi Cię ludźmi. Dzięki nim uda Ci się osiągnąć więcej niż dotychczas. Nie narzucaj tylko nikomu swojej woli i docen ofiarowaną Ci pomoc. Czeka Cię wiele miłych przeżyć.

BLIŹNIĘTA

Niestety nie bardzo będziesz mógł liczyć w tym miesiącu na pomoc ani wsparcie w pracy. We wszystkim co robisz, zdany będziesz wyłącznie na siebie. Ale jak na Bliźniaka przystało, Twój organizm może za to pracować za dwóch. A udane przedsięwzięcia na pewno wzmocnią Twój autorytet. Niestety, wraz z nimi przybędzie też zazdrośników.

RAK

Październik to dla Raków okres dobry zarówno do wytężonej pracy, jak i kontaktów towarzyskich. Zaskoczysz mile wszystkich swoją zaradnością i inwencją twórczą. Konkurencja właśnie teraz, nie ma przy Tobie żadnych szans. A spotkanie z pewną wysoko postawioną osobą przyniesie korzyści w interesach. Dbaj o dietę i regularnie ćwicz.

LEW

Po nieco deszczowym wrześniu możesz teraz liczyć na bardziej pogodny, radosny i udany czas. Pozytywne wpływy astralne, szczególnie Wenus, która teraz mocno świeci, ułatwią Ci kontakty z otoczeniem. Współpraca ta przyniesie dobre efekty. Twoja aktywność okaże się ważnym sprawdzianem ile wytrzyma Twój organizm. Dla relaksu odwiedź basen.

PANNA

Miesiąc nie powinien sprawić Ci większych kłopotów. Jeśli tylko dobrze wszystko zorganizujesz, powiodą się zaplanowane zawodowe interesy. Twój wysiłek na pewno się opłaci. Również w miłości Twoje tęsknoty i pragnienia mają szansę się spełnić. Dobrze byłoby wybrać się z kolegami za miasto i odpocząć na łonie natury. Tam możesz spotkać swoją miłość.

WAGA

Wirusy już krążą, co sprawi, iż nie będziesz w najlepszej formie. Nie próbuj więc podejmować żadnych ważnych decyzji. Zachowaj szczególną ostrożność przy podpisywaniu dokumentów. A jeśli będziesz bardzo zmęczony nie siadaj za kierownicą. Oprócz wizyty u lekarza, bądź w aptece, Twoje samopoczucie na pewno poprawi spotkanie z ukochaną osobą.

SKORPION

Przed Tobą w miarę spokojny i udany miesiąc. W razie jakichkolwiek kłopotów zawsze możesz liczyć na pomoc kolegów. Na pewno ucieszy Cię fakt, że niektóre sprawy wyjaśnią się i bez Twojego udziału. Mimo to ważne i odpowiedzialne decyzje odłóż na listopad. Szybko likwiduj objawy przeziębienia.

STRZELEC

Październik to jeden z bardziej sympatycznych miesięcy w tym roku. Staraj się więc szybko zakończyć rozpoczęte sprawy, aby móc wyjechać jeszcze na kilka dni odpoczynku w góry. Pozostawione zaś własnemu losowi przedsięwzięcia już niedługo zaczną przynosić dochody. Uważaj jednak, bo brak rozważli lub też miłość od pierwszego wejrzenia może być przyczyną porażek.

KOZIOROŻEC

Jesteś już nieco zmęczony psychicznie. Mimo tego przed Tobą miły i harmonijny okres. Nie daj się tylko sprowokować do niepotrzebnych dyskusji i awantur. Ważne decyzje odłóż na koniec miesiąca. A teraz dużo odpoczywaj. Popołudnia spędzaj na spacerze bądź czytając interesującą lekturę. Unikaj zbyt dużej ilości napojów z bąbelkami i procentami.

WODNIK

Kontakty ze współpracownikami nie sprawią Ci teraz trudności. Warto więc wykorzystać ten czas do nawiązania dobrej współpracy. Staraj się być bardziej otwarty na opinie i propozycje innych. Może się bowiem okazać, że ich pomysły są ciekawsze od Twoich. Jowisz sprawi, iż przez najbliższe dni zdecydowanie przybędzie Ci sił życiowych.

RYBY

Merkury sprawi, iż teraz Twoje myśli szczególnie będą krążyły wokół pracy. Zachęcam, abyś w poszukiwaniu nowych, skutecznych rozwiązań skorzystał też z intuicji. A może warto też pomyśleć o zmianie pracy, jeśli ta nie przynosi Ci satysfakcji? A w miłości możesz teraz liczyć na subtelność, zrozumienie i opiekuńczość.

OCIEPLANIE BUDYNKÓW

Jesienne
Promocje!

- ◆ wełna do systemu dociepleń
- ◆ profile styropianowe elewacyjne
- ◆ tynki kolorowe i cokołowe w 2 godziny
- ◆ akcesoria

AUSTROTHERM

Kolorowe tynki akrylowe
od **3,99 zł/kg** brutto!

Tynki SiSi Silikatowo-Silikonowe
firmy **KREISEL**

GRAN-POL S.C.

Bochnia, ul. Brzeska 36 (niedaleko stacji Orlen)
tel./fax: 014/611 33 44



[®]
OKNOLUX 
CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ

**Największy w Bochni salon
z oknami, drzwiami, bramami
żaluzjami i roletami**

(vis a vis TESCO)

 **Faber**

**BOCHNIA, ul. Proszowska 1, tel. (014) 612 25 56, 612 25 50, 610 50 02
BRZESKO, ul. Szarych Szeregów 23, tel. (014) 686 38 07, 686 39 07**

biuro@oknolux.com.pl

ALARMY SAMOCHODOWE I STACJONARNE

SPRZĘT CAR AUDIO

NAWIGACJA GPS DO SAMOCHODU

TELEWIZJA SATELITARNA

PROJEKTOWANIE SYSTEMÓW ALARMOWYCH I CCTV

MONTAŻ AUTOMATÓW DO ŚWIATEŁ MIJANIA

SIECI KOMPUTEROWE

RADIOODTARZACZE CD, MP3

ALSA T

SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ



**BOCHNIA
UL. WYGODA 55**

**0503 153 064
014/ 610 59 81**

**SONY JVC
Pioneer**

**SPRZEDAŻ
MONTAŻ
SERWIS**

RATY!

EUROSEC
SYSTEMY ZABEZPIECZENIA

Satel

P A R A D O X
SECURITY SYSTEMS

EXUS
systemy zabezpieczeń

ALP

PROVIMA
SYSTEMY ZABEZPIECZENIA

Krakowski Bank Spółdzielczy

www.kbsbank.com.pl



Oddział Bochnia

ul. Kazimierza Wielkiego 10,
tel. (014) 612 34 18, (014) 612 21 73

Filie: Jurków, tel. (014) 663 60 40,

Rajbrot, tel. (014) 613 80 80,

Rzeszawa, ul. Kościelna 3, tel. (014) 612 77 15,

Żegocina 316, tel. (014) 613 25 72

Sprzedaż ubezpieczeń



Sprzedaż funduszy inwestycyjnych



LOKATY NEGOCJOWANE

Z dużym zyskiem!



OBSŁUGA DEWIZOWA

Polecamy lokaty w euro i dolarach!



RACHUNKI

**- dla klientów indywidualnych
- dla firm**



KREDYT SPÓŁDZIELCZY

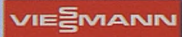
od 7,9%

* RRSP - 13,79 %
(kredyt w wysokości 8 tys. zł, okres spłaty 24 miesiące)



KREDYT TĘCZA

do 500.000 zł!



www.mazbud.wk.pl



Bochnia, ul. Proszowska 69

tel.: 611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02

Materiały do instalacji sanitarnych i gazowych

Energooszczędne systemy grzewcze

Styropian, wełna mineralna

Blachy dachowe

Oczyszczalnie ścieków

Włazy żeliwne, studnie kanalizacyjne

Wypożyczanie zaciskarek i zgrzewarek



HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

U
P
U
S
T
Y
R
A
T
Y

MATERIAŁY
BUDOWLANE



Bochnia, ul. Proszowska 1
tel. (014) 611 33 66

Bochnia, ul. Partyzantów 23
tel. (014) 611 30 45

Bochnia, ul. Trudna 41
tel. (014) 612 58 25 (instalacje sanitarne)

PRODUKCJA odzieży roboczej

kostka brukowa

CENY PRODUCENTA!

LEGBUD
GARGULA

drzwi i bramy garażowe

GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD

Grzejniki KORAD w promocyjnych cenach
tylko w SANICIE przy ul. Trudnej 41

ROK ZAŁOŻENIA: 1991

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.dachowka.pl



DACHÓWKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH!!!

BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Niwy 21/2 (wjazd od ul. Kiełkowskiego),
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

Nowy Opel Antara Podbij przestrzeń miasta



Użyj mocy. Potężne silniki o mocy do 227 KM pozwolą Ci w pełni panować nad sytuacją. Wykorzystaj przyczepność. Inteligentny napęd na 4 koła zmieni dla Ciebie nawet bardzo trudną nawierzchnię w przyjemną ulicę. Poczuj komfort. Nowa Antara z przestronnym wnętrzem oraz innowacyjnym systemem FlexFix® do przewożenia nawet dwóch rowerów da Ci poczucie prawdziwej swobody i komfortu.

AUTO CENTER

Autoryzowany Dystrybutor Opla
Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425-59-96, 425-54-36,
658-94-10, fax (012) 265-78-12

www.autocenter.krakow.pl e-mail: salon@autocenter.krakow.pl

Niektóre prezentowane opcje nie stanowią wyposażenia standardowego. Nowa Antara 2,0 – zużycie paliwa: 7,5 l/100 km, emisja CO₂: 195 g/km (według dyrektywy ECE-R101, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

MMP

Bochnia, ul. Partyzantów 24e

tel. (014) 611 17 45, 611 37 90

mmp@mmp.net.pl

Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę alumiiniową

Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowa realizacja inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcie, gięcie blach

ROBOTY ZIEMNE



CZESŁAW KWAŚNIAK

Kandydat do Sejmu RP Prawicy
Rzeczypospolitej Marka Jurka - lista LPR

Lista nr 3 pozycja 3



48 lat, żona Małgorzata, dwóch synów. Urodził się w Borzęcinie. Absolwent Policealnego Studium Budowy Dróg i Mostów w Bochni. Magister ekonomii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Trzecią kadencję jest przewodniczącym „Solidarności” w brzeskim CAN-PACK S.A. FOM. Jako radny wojewódzki skutecznie zabiegał o finansowe wsparcie wielu lokalnych inwestycji w gminach powiatu bocheńskiego, zwłaszcza o charakterze proekologicznym.

Wierny zasadom: Rodzina, Uczciwość, Życie!

psb

MARKA

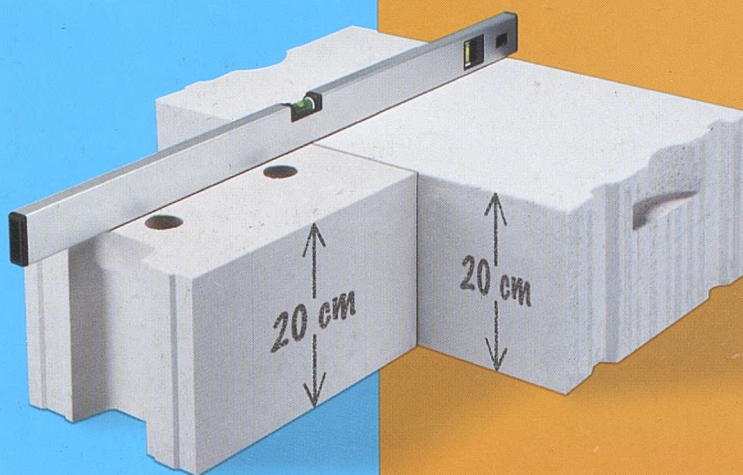


POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.markapsb.pl

20 cm zmienia punkt widzenia

SILKA



YTONG

System białych bloków ściennych SILKA i YTONG, o jednakowej wysokości 20 cm, połączonych cienkimi spoinami, wykorzystujący najlepsze cechy produktów SILKA i YTONG, pozwala stworzyć dom dostosowany do potrzeb mieszkańców.

www.xella20cm.pl

MARKET



MRÓWKA

Bochnia, ul. Partyzantów 27

Zaprasza w godz. 7.00 - 19.00

Do Państwa dyspozycji są również nasi przedstawiciele handlowi, którzy na miejscu doradzą w zakresie technik i materiałów budowlanych:

- A** "Region A" - Dariusz Michniak tel 0602 / 756 213
- B** "Region B" - Dariusz Michniak tel. 0602 / 756 213
- C** "Region C" - Krzysztof Feliksiak tel. 0602 / 585 262
- D** "Region D" - Zbigniew Kurek tel. 0604 / 071 413
- E** "Region E" - Zbigniew Kurek tel. 0604 / 071 413
- F** "Region F" - Krzysztof Feliksiak tel. 0602 / 585 262

Zapraszamy do naszych składów budowlanych

LIPNICA MUROWANA, tel. 014/613 00 72

NOWY WIŚNICZ, Rynek 27/28, tel. 014/612 80 27

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20/21

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05

Pamiętaj - Marka jest blisko!



MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCIE